THE WEEKLY
"WIELKOPOLANIN"
Appearing every Thursday
is the Official Paper of the
Polish R. C. Beneficial St. Joseph's Union of Pittsburg
and Western Pennsylvania.
Published at
56 - 22nd St. Pittsburg, Pa.

Best Social and Political Polish paper in Pittsburg and Vicinity. Has the largest (15,000) Circulation among the Polish speaking population in Western Pennsylvania. Best advertising medium; is read by all Poles in Pittsburg and in Western Pennsylvania.

If you wish to reach the Polish population, advertise in the
"Wielkopolanin"
56 - 22nd St. Pittsburg, Pa.
TEL. C. D. & P. T. 2263 GRANT
P. & A. 2204 MAIN.

WIELKOPOLANIN

"WIELKOPOLANIN"
Organ urzędowy
Polskiej R. Katolickiej Unii św. Józefa,
Wychodzi w każdy Czwartek.
Korespondencye dotyczące redakcyi "Wielkopolanina" adresować należy:
"Wielkopolanin"
56 - 22nd Str., Pittsburg, Pa.
TELEFON C. D. & P. T. 2263 GRANT.
P. & A. 2204 MAIN.

Najlepsze Czasopismo Polskie do ogłaszania się w Pittsburgu i w zachodniej Pennsylvanii.

Prenumerata wynosi:

Rocznie	$1.50
Półrocznie	75c
Za granicami St. Zjedn.	2.50
Pojedyńczy numer	5c

Deus et Patria! ORGAN URZĘDOWY UNII ŚWIĘTEGO JÓZEFA W PITTSBURGU, PA. Bóg i Ojczyzna!

No. 2 Pittsburg, Pa., Czwartek, dnia 9 Stycznia 1908. Rok X

PROGRAM

Sejmu X=go Unii Św. Józefa

W PITTSBURGU, PA.

Sejm X-ty Unii Św. Józefa rozpocznie się

we Wtorek dnia 14-go Stycznia 1908 r.

Wszystkich Delegatów upraszamy przyjść ponktualnie o godzinie 8-ej rano do szkoły św. Stanisława Kostki, skąd w porządku procesyonalnym udadzą się do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po ukończeniu nabożeństwa Delegaci w tym samym porządku wrócą do Izby sejmowej.

Po zajęciu miejsc przez Delegatów, Prezydent Unii otworzy Sejm, prosząc Wgo ks. Kapelana o zmówienie modlitwy.

PORZĄDEK OBRAD SEJMOWYCH:

1. a) Zamianowanie komisyi dla sprawdzenia mandatów.
   b) Zamianowanie komisyi dla utworzenia reguł parlamentarnych.
   c) Zamianowanie komisyi zażaleń.
2. Powitanie delegatów i gości przez gospodarza.
3. Czytanie protokoła z ostatniego sejmu.
4. Sprawozdanie prezydenta Unii.
5. Sprawozdanie sekretarza finansowego.
6. Wybór komisyi dla zbadania finansów.
7. Przemówienie Wgo ks. Kapelana Unii.
8. Czytanie konstytucyi.
   UWAGA. Podczas czytania konstytucyi, delegaci powinni oznajmić Izbie sejmowej, gdzie chcieliby zrobić poprawki wszakowej.
9. Obrady nad wnioskami.

DRUGI DZIEŃ SEJMU.

Delegatów uprasza się przyjść w drugim dniu o godzinie pół do 8-ej rano do szkoły św. Stanisława Kostki, skąd jak dnia pierwszego w porządku procesyonalnym Delegaci udadzą się do kościoła, gdzie o godz. 8-ej odprawioną zostanie Żałobna Msza św. za zmarłych członków i członkinie Unii św. Józefa.

Po Mszy św. dalszy ciąg obrad sejmowych.

10. Sprawozdanie komisyi dla sprawdzania finansów.
11. Sprawozdanie komisyi zażaleń.
12. Wybory Zarządu.
13. Zakończenie Sejmu.

ZARZĄD UNII Św. JÓZEFA.

Homestead, Pa., 6go Stycznia, rb.

Szanowni Delegaci
Sejmu X. Unii św. Józefa!

Powołany wolą większości Szan. Delegatów Sejmu 9-go Unii św. Józefa, na urząd Wice-Prezesa Zarządu Centralnego, przyjąłem obowiązek na moje barki z tem przekonaniem, że kochając naszą drogą Unię całą siłą serca i duszy i pragnąc jej rozwoju, będę mógł użyć wszystkie siły moje, by wspaniała i zaszczytna budowa tej prawdziwie polskiej, katolickiej i szlachetnej instytucyi na wychódźstwie — nie osłabiła się, ale rosła i potężniała po całej Ameryce i ramieniem swem sięgała do ukochanej naszej Ojczyzny i powiedziała braciom jęczącym pod jarzmem trzech łupieżców, że żyjemy, rośniemy i kiedyś przyjdziemy sprawić zemstę krwawą — tak nam Boże dopomóż!

Kochani Bracia! — Każdy z nas przed rozpoczęciem Sejmu obdarzony pracą i zasługą misyi Delegata, składać będzie przy ołtarzu ile siły będzie miał, to będzie pracował na dobro Unii, zawsze mając na pamięci, że tu się rozchodzi o biedne wdowy i sieroty.

Jak już w dawniejszem numerze naszego Organu „Wielkopolanina" zachęcałem do wprowadzenia podatku stopniowego, tak też i teraz zachęcam Szan. Delegatów do pamiętania jak się zachowywać, do porządku i regulaminu wyżej wymienionego Programu Sejmowego, do którego się ściśle na Sejmie zastosuje ... wszelkiego porządku wymagam będzie.

Jak wam jest wiadomo, Prezes ... na Sejmie być nie mogąc, jem ja jako zastępujący jego miejsce, już naprzód w imieniu całego Zarządu, wzywam Szan. Delegatów do zgody, bratniej miłości i posłuszeństwa jeden wobec drugiego, żebyśmy zawsze pamiętali, żeśmy nie dziećmi, tylko mżami stałego rozumu.

Już naprzód mówię, że gdy który z Delegatów będzie prosił o głos i takowy mu będzie udzielony, żeby się ktoś inny nie odzywał, dopóki ten Delegat swego nie ukończy, ponieważ na coś podobnego absolutnie nie pozwolę.

Kochani Bracia! do Sejmu mamy tylko kilka dni, więc proszę was, ażeby się każdy stawił na czas, gdy ten dzień nadejdzie, — byśmy mogli ten przyszły Sejm rozpocząć: ze zgodą i miłością; bo jak przysłowie mówi „Zgoda buduje, a niezgoda rujnuje".

Nietylko zapraszam Delegatów, ale także i Wiel. Duchowieństwo, i wszelkich gości przyjaznych Unii z Pittsburga i okolicy, ażeby nas raczyli swoją obenością zaszczycić, — postarajmy się wspólnie pracować, nie hałasem, krzykiem, zazdrością, tylko spokojem i miłością braterską, pamiętając zawsze żeśmy Polakami i dziećmi jednej nam ukochanej Ojczyzny, a gdy tak postępować będziemy, to jestem pewien, że przyszły Sejm odbędzie się świetnie i przyniesie Unii wielkie korzyści, do których już zdawna dążymy.

Z Bratniem pozdrowieniem
Paweł Szałkowski,
Wice-Prezes Unii św. Józefa.

DELEGACI NA SEJM X UNII ŚW. JÓZEFA.

Grupa I. Benedykt Łapiński
Józef Walkowski
Ignacy Kuczyński
Józef Kozak
Jan Kulisiński
Józef Jaworowski
Franciszek Kujawski
Ignacy Górecki
Grupa II. Jan Świtała
Grupa III. Wład. Borkowski
" IV. Fr. A. Piekarski
Fr. Szynkowski
Fr. Lukowski
Wincenty Dytmer
Tomasz Lipiński
" V. Paweł Łozowski
Michał Okoński
" VI. Tomasz Polański
" VIII. Fr. Kelcha
" IX.
" XI.
" XII. Antoni Wnorowski
" XIV.
" XV. Jan Żygiełło
" XVI. Jan Kurowski,
Marcel Szelong
Andrzej Wośkowiak
Stan. Ciemielewski
Jakób Nakielski
Franciszek Rulkowski
" XVII. Wojciech Olmiński
" XVIII.
" XIX. Stanisław Nadolski
" XXII.
" XXIII.
" XXIV. Felix Watychowicz
" XXV. Józef Kruczkowski
" XXVI.
" XXVIII.
" XXIX. Fr. Moszczyński
" XXX. Franciszek Sporny
" XXXI. T. Drozdowski
" XXXII.

— **Chcesz-li dobrze sprzedać** farmę, dom, lotę lub interes (business)? — **Jeżeli tak — umieść** ogłoszenie o tem w „Wielkopolaninie" — **a z pewnością znajdziesz na to dobrego kupca i korzystnie to sprzedasz.**

NOWINY ZE ŚWIATA.

Z KRAJU KNUTA I GRABIEŻY

167 byłych Posłów skazano na więzienie.

Wnieśli oni apelacyę do senatu.— Carowa znów spodziewa się potomstwa. — Wypadek Tołstoja. — Skład bomb na wsi.

Petersburg, 31go grudnia. — Wczoraj zakończył się proces przeciw 169 byłym posłom do drugiej Dumy, oskarżonym o zdradę stanu za podpisanie słynnego manifestu wyborskiego. Dwóch oskarżonych uwolniono, 167 zaś skazano na trzy miesiące więzienia i utratę praw obywatelskich. Wszystkich skazanych pozostawiono na wolnej stopie bez złożenia kaucyi.

Między skazanymi znajdują się najwybitniejsi politycy ze stronnictwa kadetów, a mianowicie: Polak Ledniki, prezydent Dumy Muromcew, książę Dołgorukow,— Petrunkiewicz, książęta Obolenskij Szachowskoj, Urusow, dalej Winawer, Nazarenko, Zehilkin i Nabukow. — Stosunkowo łagodny wymiar kary przypisać należy temu, że rząd obawiał się ostrzej wystąpić przeciw tak popularnym „leaderom" politycznym.

— Petersburg, 2go stycznia. — Skazani przedwczoraj posłowie do drugiej Dumy odbyli tu wczoraj wspólne posiedzenie, na którem uchwalono wnieść natychmiast rezolucyę do najwyższej instancyi, t. j. do Senatu. Apelacya ta dotyczy głównie utraty praw obywatelskich, na którą 167 posłów skazano.

Prasa postępowa jest względnie zadowolona z wyniku procesu z którego oskarżeni, acz skazani, nie jako winni wyszli, ale jako tryumfatorzy. Nie ulega też wątpliwości, że skazanie to wywołało w całej Rosyi głośne echo i że raczej zjedna rządowi potępienie a skazańcom sympatyę ludu rosyjskiego. Rząd carski skompromitował się w tym procesie do reszty.

— Petersburg, 2go stycznia. — Carowa Aleksandra, od dłuższego czasu już chora, spodziewa się w najbliższej przyszłości potomstwa. Lekarze obawiają się o jej życie, gdyż jest zupełnie nerwowo wyczerpana.

— Petersburg, 2go stycznia. — Sławny pisarz i filozof sędziwy hr. Lew Tołstoj spadł z konia i wywichnął sobie ramię.

— Sebastopol, 2go stycznia. — W chacie włościańskiej, odległej stąd o dwanaście mil, odkryła żandarmerya starannie urządzoną fabrykę bomb. Znaleziono tam najnowsze maszyny i urządzenia do wytwarzania najniebezpieczniejszych materyałów wybuchowych. Na składzie leżało 27 bomb gotowych, a 120 jeszcze nie zupełnie pełnych. Trzech mężczyzn, których zastano w chacie, aresztowano.

Kapitan morderca.

Berlin, 2go stycznia. — Kapitan Goeben, który zamardował majora Schoenebeka, przyznał się do zbrodni. Aresztowano go natychmiast. Goeben zabił majora, gdy w nocy odwiedzał jego żonę, z którą utrzymywał stosunek miłosny i mąż złapał go skradającego się do domu.

Przykre zajście.

Guatemala City, 3go stycznia. — W mieście Ocos wydarzyło się ostre zajście między konsulami Stanów Zjednoczonych i Meksyku.— Podobno Meksykańczyk nabił Amerykanina, a gdy ten zwrócił się do władz gwatemalskich z prośbą o obronę, odmówiono mu pomocy ze strachu przed zemstą Meksykańczyków.

Z drugiej strony oświadcza meksykański poseł w Guatemali, że konsul jego jest niewinny; że Amerykanie nieustannie zaczepiają Meksykańczyków w Ocos i że rząd Stanów Zjednoczonych nie powinien się domagać ukarania tamtejszej policyi, gdyż byłoby to jawnem poparciem nadużyć Amerykanów.

Tutejszy poseł Stanów Zjednoczonych udał się natychmiast do Ocos i za jego sprawą poruczono śledztwo wysokiemu urzędnikowi sądowemu.

Faktem jest, że w ostatnich latach mnóstwo Amerykanów brało udział w operetkowych rewolucyach środkowo amerykańskich a zwłaszcza w wyprawach przeciw rzeczypospolitej Honduras.— Obecnie ogłosił rząd waszyngtoński, że takim obywatelom amerykańskim odmawiać będzie pomocy dyplomatycznej w razie zatargu z władzami w Honduras.

Bomba w Rzymie.

Rzym, 2go stycznia. — W ostatni dzień starego roku wydarzyła się tutaj w śródmieściu, w gmachu giełdy straszna eksplozya,— którą — jak się później przekonano, spowodowała bomba. Najprawdopodobniej bombę pdłożono w tym celu, ażeby wskutek eksplozyi i szkód stąd powstałych nie można było przeprowadzić likwidayi interesów z końcem miesiąca i roku.

Wybuch był tak silny, iż dach cały wyrzucony został wysoko w powietrze a mnóstwo ludzi zostało w ruinach zagrzebanych. Dotychczas wydobyto 18 osób, ciężko pokaleczonych. Eksplozya, która się wydarzyła popołudniu, o godz. 4ej wywołała straszną panikę wśród ludności i ogromne zbiegowisko.— Gmach giełdy jest przerobiony ze staro-rzymskiej świątyni Neptuna, wybudowanej przez Hadryana i Agryppę.

Mniemają tu powszechnie, że podkładający bombę miał na oku zniszczenie papierów o milionowej wartości, ale eksplozya nastąpiła później, kiedy likwidacyę przeprowadzono i papiery zabrano już z gmachu. — Policya sądzi, że to gaz eksplodował, nie bomba, ponieważ nie znaleziono jeszcze żadnych odłamków bomby.

Złoty Jubileusz kapłaństwa Ojca św.

Rzym, 3go stycznia. — W dzień Nowego Roku rozpoczęła się uroczytość obchodu pięćdziesięciolecia kapłaństwa Ojca św. — W grudniu 1858 celebrował ks. Giuseppe Sarto pierwszą bezkrwawą ofiarę. Pius X. zwrócił uwagę na to przy rozpoczęciu uroczystości, że przed 20 laty, gdy zmarły papież Leon XIII. obchodził złoty jubileusz kapłaństwa, 200,000 pielgrzymów przybyło do tronu papieskiego z wszystkich stron świata, aby uczcić głowę Kościoła katolickiego.— W przeciwieństwie do tej wspaniałej uroczystości obecny jubileusz odbywa się we wielkiej ciszy bez napływu nabożnych. — Przyczyną tego jest zawziętość motłochu — rzymskiego, który prześladuje duchowieństwo katolickie na każdym kroku.

NOWINY Z AMERYKI.

Nowy Rok w Białym Domu.

Washington, D, C. 1go stycznia. — Dzisiaj po raz siódmy, Theodor Roosevelt, jako prezydent — Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, odprawił, uświęcone tradycya, uroczyste urzędowe przyjęcie noworoczne w Białym Domu gości noworocznych do których zaliczają się przedstawiciele świata dyplomatycznego, wojskowego, urzędniczego, handlowego, przemysłowego itd.

W przyjęciu obserwowaną była ściśle etykieta dyplomatyczna. I tak prezydent witał najpierw wiceprezydenta, następnie członków gabinetu, zagranicznych ambasadorów i konsulów i dalej jak następuje: członków najwyższego sądu, sądów federalnego i dystryktowych senatorów i kongresmanów, oficerów armii i marynarki, członków rządowych komisyj; organizacye weteranów itd. a w końcu publikę.

Prezydent każdemu podał rękę i uścisną dłoń, a podobnych powitań było 5645, każdemu szepnął jakieś życzliwe słówko i był w wybornym humorze.

Skąpa baba.

Atlantic City, N. J. 2go stycznia. — Pewien kaleka żebrzący na rogu ulic, niejakiś Duglas Gibson, znalazł portmonetkę, w której było $400 i biżuterya wartości $8000 Gibson właśnie chował pieniądze, gdy zbliżyła się doń bogato ubrana pani z pytaniem, czy nie znalazł portmonetki. Okazało się, że pani ta istotnie zgubiła portmonetkę, którą Gibson znalazł. Biedak oddał zgubę i otrzymał wynagrodzenie. Kiedy dama odeszła Gibson przerachował znaleźne: pani dała mu dwa nikle i 10 centaków — razem 20 centów za zwrot znalezionych $8,400.

Dżuma w San Francisco.

San Francisco, Cal., 1go Stycznia. Dzięki energicznemu zachowaniu się władz sanitarnych związkowych jak i stanowych, dżuma została zupełnie wytępiona. W grudniu było „tylko" siedm wypadków dżumy z których jeszcze trzy znajdują się w szpitalu. — Zwalczenie zarazy kosztowało około $200,000. Czwartą część tej sumy wydał rząd federalny.

Statystyka nieszczęśliwych wypadków.

New York, 2go stycznia. — Wskutek nieszczęśliwych wypadków zabitych zostało w roku ubiegłym 35,612 osób, a ranionych 22,307 ludzi.

Trzęsienie ziemi, usunięcie ziemi spowodowało śmierć 22,512; w kopalniach zginęło 3,086 ludzi; podczas burz i powodzi 4,209; w katastrofach kolejowych 811; w wypadkach automobilowych 229; od broni palnej 197 i zatonęło 2,761 ludzi.

Śmiały zamach bandytów.

Rochester, N. Y. 1go stycznia.— Dwóch mężczyzn zajechało wczesnym rankiem w automobilu przed remizę tramwajów przy ulicy Main, zabrali z wagonu skrzynkę zawierającą $2,859 gotówką i uszli z łupem.

Śledztwo policyjne nie dało żadnych wyników.

Dobre czasy!?

Holyoke, Mass., 1go stycznia.— Następujące fabryki papieru, należące do „American Writing Paper Co.", zostały zamknięte na nieograniczony czas: Beebe and Hollbrook, George C. Gill, Holyoke Paper Company, Mount Tom Paper Company, Nontuck Paper Company, Norman Paper Company, Parsons Paper Company, Wauregan Paper Company i Riverside Paper Company.

Skutkiem tego 2,000 robotników straciło pracę.

— Lowell, Mass., 1go stycznia. — Fabryki „Merrimack Woolen Mills", zostaną zamknięte na kilka miesięcy skutkiem nieporozumienia pomiędzy kompanią a robotnikami domagającymi się uregulowania płacy.

Strajk tramwajowy.

Muncie, Ind., 2go stycznia. — Podczas strajku pracowników tutejszej kompanii tramwajowej przyszło do groźnych zaburzeń.— Strajkujący rzucili się na łamistrajków i rozpoczęła się bójka,— podczas której pięć osób zostało silnie poranionych i dwa wozy tramwajowe zniszczone.

Strajk wybuchł dla tego, że zarząd kompanii nie chciał odnowić układu dotyczącego płacy, który istniał przez poprzednie pięć lat. Burmistrz miasta telegraficznie zażądał od gubernatora przysłania wojska, ponieważ policya i szeryf są wobec rozruchów bezsilni. Ale gubernator odpowiedział, że zanim wyśle wojsko musi mieć dowody, że zachodzi tego rzeczywista potrzeba. Wysłał więc do Munice pułkownika Smitha, ażeby zbadał stan rzeczy na miejscu.

Nieszczęście kolejowe.

Sunbury, Pa., 2go stycznia. — Opuszczający Buffalo o godz. 9ej wieczorem dnia wczorajszego pociąg expresowy kolei pennsylwańskiej, który w należytym czasie przybył do Philadelphii, w drodze do Sunbury uległ koło Mantandan katastrofie, przyczem 12 osób z pomiędzy pasażerów zostało pokaleczonych.

Pociąg ów pędził w wyznaczonej porze na wschód, gdy jedna z luźnych lokomotyw przebiegła w poprzek tory. Pociąg był tak blisko niespodziewanej lokomotywy, że maszynista mimo wysiłku nie był w stanie go zatrzymać w odpowiedniem oddaleniu—skutkiem czego uderzył w nią z siłą. Skutkiem tak nieszczęsnego spotkania obydwie lokomotywy stały się niezdatne do dalszej jazdy, a także kilka następnych wagonów, między którymi wagony sypialne Pullmana tak ucierpiały, iż musiano je odpiąć, umieszczając podróżnych w innych przedziałach.

W Sunbury udzielono okaleczonym pomocy lekarskiej, — pociąg zaś puszczono w dalszą drogę o czterogodznnem spóźnieniu.

Już 223 trupy wydobyto z kopalni.

Jacobs Creek, Pa., 2go stycznia. — Oddziały ratunkowe wciąż jeszcze czyszcze kopalnię węgla w Darr i jeszcze znalazły trzy dalsze trupy, tak, że liczba zabitych doszła do 223; co zaś najsmutniejsze to fakt, że nie zdołano jeszcze przeszukać całej kopalni i nie wiadomo, czy nie znajdzie się jeszcze w niej więcej zwłok.

Wypadek w kopalni.

Albuquerque, N. M. 1go stycznia. — Co najmniej dziewięciu górników zostało zabitych, trzech niebezpiecznie, a kilkunastu mniej poranionych wskutek eksplozyi gazu i pyłu węglowego wczoraj w południe w kopalni Carthage, powiat Soccorro należącej do Carthage Fuel Company. Wydobyto dotąd dziewięć trupów i chociaż kopalnia jest przepełniona gazami, zdaje się, że nie ma tam więcej ofiar. Lista zabitych i rannych jest następująca:

C. L. Wilcox, bas kopalniany, Juan Archuleta. I. Archuleta; C. T. Nasterson, Thomas Arhuleta, Angelo Ligorne, trzej krajowcy nieznanego nazwiska. Poranieni: B. Vavaretta, B. -. Cuchidelsa, M. Walker, M. Brooks, G. Jackowicz.

Superintendent C. E. Weber i partya ratunkowa pracowali całe po południu pomimo nagromadzonych gazów w kopalni.

Carthage jest małą mieściną oddaloną około dwadzieścia mil od San Antonio, N. M. na kolei Santa Fe, ale komunikacya z tą miejscowością jest bardzo kiepska. Eksplozya wstrząsnęła całą okolicą, a kilka ciał zostało wyrzuconych z kopalni. Dwaj górnicy zostali odrzuceni o 500 stóp dalej.

W kopalni pracowało około 50 górników, z których bardzo wielu w czasie eksplozyi udało się na obiad.

Statystyka potęg morskich.

Washington, D. C., 1go stycznia. — Podług wykazów rocznika morskiego, wydanego przez kompilatora Pittmana Pulsifera, sekretarza komitetu w senacie do spraw morskich, Stany Zjednoczone są drugą w świecie potęgą morską Prym trzyma Wielka Brytania.

W ostatnich 24 latach rząd Stanów Zjednoczonych wydał na powiększenie swej floty kolosalną sumę $309,359,190, czyli około 13 milionów wydawał rocznie. Powyższa suma zawiera już wydatki na okręta gotowe i na znajdujące się jeszcze w fabrykach budowy okrętów wojennych.

Pomiędzy potęgami morskiemi Francya, która przez dłuższy czas trzymała drugie miejsce, zeszła na plan trzeci, Niemcy zajmują czwarte miejsce a Japonia piąte:

Stany Zjednoczone posiadają 29 okrętów wojennych o rozmaitej pojemności, przekraczającej 10 tysięcy ton. gdy Japonia ma ich tylko 13; Stany Zjednoczone posiadają 11 okrętów, służących do obrony wybrzeży, a Japonia tylko 3; wreszcie Stany Zjednoczone posiadają 15 potężnych krążowników a Japonia 13.

Tabela Pulsifera następująco przedstawia stopniowanie sił morskich różnych państw w świecie ich miejsce i liczbę okrętów.

Wielka Brytania posiada 56 okrętów wojennych o ogólnej pojemności 821,390 ton; Stany Zjednoczone 29 o ogólnej pojemności 406,146 ton; Francya 27 o ogólnej pojemności 368,461 ton i Japonia 13 o ogólnej pojemności 191,498 ton.

Ogólna liczba okrętów floty angielskiej wynosi 454 o pojemności 1,821,610 ton; Stanów Zjedn. 168 o pojemności 771,758 ton; Francyi 508 o pojemności 836,112 ton; Niemiec 210 o pojemności 680,782 ton i Japonii 194 o pojemności 451,320 ton.

Nowe prawo kanadyjskie co do emigracyi.

New York, 3go stycznia. — Od Nowego Roku w Kanadzie zaczęło obowiązywać nowe prawo imigracyjne. Według niego każdy obcy przybysz, chcąc zamieszkać w Kanadzie musi mieć z sobą prócz pieniędzy na kolej jeszcze $50 w czasie od 1go stycznia do 15go lutego. Po 15 lutego zaś sumę tę zniżono do $25 prócz pieniędzy na bilet kolejowy. Kto tej sumy nie ma, musi udowodnić, że w Kanadzie ma zapewnioną robotę albo że w jaki inny sposób ma tam zapewnione utrzymanie. Kanada wydała to prawo, ponieważ w ostatnich czasach dużo ludzi ze Stanów Zjednoczonych przybyło w jej granice bez środków utrzymania i dziś są ciężarem dla poszczególnych miejscowości kanadyjskich.

Wskutek tego nowego prawa kanadyjskiego, amerykański komisarz imigracyjny Watchorn wydał rozporządzenie, na którego mocy wszyscy emigranci do Kanady, nie posiadający odnośnej sumy pieniędzy, zostaną zatrzymani na Ellis Island i, jeżeli im nikt nie przyjdzie z pomocą, będą musieli wrócić na powród do Europy, skąd przybyli.

Czterdziesto-godzinne Nabożeństwo w parafii św. Wojciecha na Południowej Stronie.

Czterdziesto-godzinne Nabożeństwo w parafii św. Wojciecha na Południowej Stronie, rozpocznie się w piątek dnia 10go Stycznia solennem Nabożeństwem, w którym uczestniczyć będą Wni księża: ks. W. Przybylski, jako celebrans, ks. M. Kozłowski jako dyakon, ks. J. Targalski zaś jako subdyakon. — Kazanie wypowie ks. M. Kozłowski rano, a wieczorem ks. Fr. Pikulski. W sobotę rano odprawi nabożeństwo ks. J. Sargalski a wieczorem wypowie kazanie ks. Retka.— W niedzielę na zakończenie odprawi nabożeństwo ks. A. Smelsz, a kazanie wypowie ks. C. Tomaszewski.

Na tę uroczystość zaprasza się z bratnią pomocą wszystkich Wiel. Polskich Księży.

Z uszanowaniem
Ks. Jan S. Górzyński.

Złota Księga

(Ciąg dalszy).

Ofiarodawca	Cegiełek	Ofiara
Z parafii św. Józefa Uniontown:		
Za broszurki z Uniontown, Pa.	23	5.70
Ks. Prob. Bolesław Pawłowski	40	10.00
Panna Marya Jonas	4	1.00
p. J. Bączkowski	4	1.00
p. A. Błaszak	4	1.00
p. W. Szpajer	4	1.00
p. Heckenstein	4	1.00
p. S. Błaszak	4	1.00
p. J. Ficek	4	1.00
p. Wł. Oleksiak	4	1.00
p. A. Marciniak	4	1.00
J. Mulira	4	1.00
N. N.	4	1.00
J. Michniak	4	1.00
N. N.	4	1.00
N. N.	4	1.00
N. N.	4	1.00
p. J. Augustyn	4	1.00
p. W. Lejman	4	1.00
p. S. Piergalski	4	1.00
p. J. Kurek	4	1.00
p. J. Grzęda	4	1.00
Drobne ofiary	89	22.21
A. Warzecha Cuero Tex	4	1.00
M, Broll Cuero Texas	4	1,00
Z parafii św. Franciszka a Paulo, Ford City, Ks, Prob. Kula	108	27.00
Z parafii Niep. Poczęcia Najśw. Maryi P. Carnegie, Prob. Ks. Fr. Poszukanis	154	38.50
Z parafi św. Patryka, Canonsburg, Pa.		
P, Dudek	8	2,00
A, Szafranowski	4	1,00
I, Romankiewicz	4	1,00
M, Kukis	4	1.00
J, Piechocki	4	1,00
J, Dzikowski	4	1.00
A, Bończak	2	50
J, Kiełczewski	2	50
A, Polakowski	1	25
P, Polakowski	1	25
Kolekta	106	26,50
M, Malachowski, Marche Arkansas,	10	2,50
St. Stożek Marche Ark,	4	1,00
W Helmetta N, J, zebrał p, W, Ślężak	25	6,40
Z South Boston Mass, zebrał B, Mikołajewski	131	32,85
Z parafii św, Stanisława, Steubenville O- Prob- Ks- K, Smogór	30	7,50
Familia Łapińskich	8	2,00
N, N,	4	1,00
Przyjaciel sierót z gór	40	10,00
" " "	20	5,00
" " "	20	5,00
N, N,	4	1,00
N, N,	4	1,00
Familia Gurzochów	4	1,00
Familia Serwatków	4	1,00
J, Rączka Ambridge Pa	4	1,00
M, Kulik "	4	1,00
Z Bazaru w Ochronce	880	220,00
Cecylia Szeląg z gór	20	5,00
F, Izydorczyk Middletown W, Va,	8	2,00
F, Szulc Wells Minn,	20	5,00
Z parafii św. Krzyża, Glassport:		
Kolekta w kościele	74	18,40
J, Kuzio	8	2,00
N, N,	4	1,00
N, N,	2	50
K, Bogusz	4	1.00
Z parafii Przemienienia Pańskiego Mt Pleasant, Pa.		
Ks, Prob, A, Siwiec	40	10.00
J, Scychola	8	2.00
A, Rafacz	4	1.00
I, Głowacki	4	1.00
A, Micek	4	1.00
F, Magier	4	1,00
M, Gazda	4	1.00
J, Bednarz	4	1,00
T, Bednasz	4	1:00
J, Cymmennan	4	1.00
A, Kupiel	4	1.00
P, Osuch	4	1.00
A, Murański	4	1:00
I, Jaworski	4	1:00
J, Michalik	4	1:00
J, Majka	4	1:00
W, Żegleń	4	1,00
J, Mocniak	4	1:00
W, Gościński	2	50
Drobne ofiary	148	37:00
Z Ford City:		
K, Grabiec	4	1:00
Kunegunda Grabiec	4	1:00
Wł, "	1	25
Jan "	1	25
Józef "	1	25
Antoni "	1	25
Kazia "	1	25
W, Sawaniec	4	1.00
J, Bojar	4	1,00
A, Bojar	2	50
R, Bojar	2	50
Z Kolegium Ducha św Pittsburg, Pa,	40	10,00
J, Stemplewski, par- Najśw: Rodziny	8	2:00
Kolekta w parafii św, Łukasza, Ellsworth, Pa, Prob, Ks, W, Garstka	94	23,64
A, Pawłowski z gór	8	2:00
Z parafii św, Jana Kantego Sharpsburg Proboszcz Ks, M, Kozłowski	196	49.17
Z parafii św. Michała, Glenn Campbell Pa.,		
Prob. Ks. J. Wasyliszyn	198	49.62
Z parafii św. Piotra i Pawła, Arcadia, Proboszcz Ks- Jan Wasyliszyn	219	54.82
Państwo Ratajczyk	80	20.00
J. i M. Netzel	4	1.00
J. i B. Rzyski	4	1.00
N. N.	4	1.00
N. N.	4	1.00
W. i Br. Włódarczyk Port Vue	4	1.00
Państwo Gołacińscy	40	10.00
S. Ostrowicki, S. S.	4	1.00
Z parafii św. Władysława, Natrona Pa., Prob. Ks. J. Kopera	630	157.61
Ks. Br. Tomiak, Manayunk Penna,	48	12.00
Ofiara w kościele św. Stanisława Kostki	36	9.02
A. Golenia	4	1.00
M. Habaj	4	1.00
K. Kruszniewski	4	1.00
W. Kruszniewski	4	1·00
A. Kozłowska	4	1.00
T. Kozłowski	1	25
Z parafii św. Antoniego Homestead Pa., Prob. Ks. Stec	43	10.79
Z parafii św. Jana Ewangielisty, Latrobe, Pa.		
Z Kościoła	104	26.00
Dzieci szkolne	28	7.00
Pan Nauczyciel	4	1.00
P. Kędziora	4	1.00
W. i Z. Karpiel	4	1.00
Fr. Piotrowski	4	1.00
J. Kozielec	4	1.00
J. Zbiecz	4	1.00
A. Wiaktór	4	1.00
Ewa Lamka	4	1.00
Jandura	1	25
Zakwieja	1	25
Korczak	1	-25
Mikołajczyk	1	25
Drobne ofiary	7	1.85
J. Jabłoński, Alverton	4	1.00
Szkoła św. Stanisława Kostki.		
B. Grzanko z wyż. kl.	2	50
Ruszkowski J. "	2	50
A. Fydrych "	2	50
A. Grabowska "	2	50
Z. Krzekorska	2	50
Br. Mazich "	2	50
E. Kramp "	2	50
M. Ośmiałowska	2	50
A. Ratajczyk "	2	50
K, Szykowna "	2	50
M. Trzcińska "	2	50
Częsz J. Isza	2	50
Szatlak P. "	2	50
Milewski Fr. "	2	50
Milewski Fr. "	2	50
Matuszewski H. "	2	50
Wiechecki A. "	2	50
Łoś Franciszka "	2	50
Tamowicz E. "	2	50
Jarmułowicz T. "	2	50
Kędzierska Fr. "	2	50
Landecka L. "	2	50
Bombich M. "	2	50
Sulecka A. "	2	50
Łukaszewska W. "	2	50
Szyszkowska Fr. "	2	50
Schreiber A. "	2	50
Gurzoch R. "	2	50
Mularz S. "	2	50
Klawon F-ka "	2	50
Makowska St, "	2	50
Lewandowska F-ka "	2	50
Matuszewska C, "	2	50
Ratajczyk J, IIga	2	50
Typański Ed, "	2	50
Wasilewski J, "	2	50
Mizgórski Z, "	2	50
Necel M, "	2	50
Polenc M, "	2	50
Jaworska Z, "	2	50
Kozłowska Z, "	2	50
Damratowski J, IIIcia	2	50
Łukaszewski Fr, "	2	50
Modrzejewski W, "	2	50
Pytel J, "	2	50
Wiśniewski Br, "	2	5a
Zieliński S, "	2	50
Zawistowska A, "	2	50
Bendyk L, "	2	50
Damratowska M, "	2	50
Jułkowska J, "	2	50
Korsak L, "	2	50
Kawałkowska St, "	2	50
Lewicka M, "	2	50
Marchlewska A, "	2	50
Mendelska J, "	2	50
Pytel M, "	2	50
Szulc A, "	2	50
Szulc Z, "	2	50
Grabarkiewicz H, IVta	2	50
Sawicka A, "	2	50
Wysocka Br, "	2	50
Lewicka A, "	2	50
Parolska S, "	2	50
Mozułewska Br, "	2	50
Tamowicz H, "	2	50
Karpińska J, "	2	50
Kuczyński J, "	2	50
Bilawski M, "	2	50
Korsak G, VIta B	2	50
Reks M, "	2	50
Pan Korsak	2	50
Zebrana kolekta na sierotki w Emsworth Pa.. od niżej podanych osób w South Boston, Mass.		
Ks, Prob, Chmieliński		5,00
Ziętkowski St,		2,00
Mikołajewski Br,		50
Zawalik L,		50
Grala P,		25

Ofiarodawca	Cegiełek	Ofiara
Sobiech P,		25
Kapryk A,		50
Sobiech A,		50
Misiarski J,		10
Bramoski A,		25
Radzikoski A,		25
Kowalczyk J,		50
Borkowski K,		25
Kordaszewski T,		25
Rydueha W,		25
Zabłocki W.		25
Reszka J,		25
Miecznikowski L,		25
Syderowicz A,		50
Kordecki J,		50
Domrad W,		25
Zabłocki A.		50
Zabłocki A,		25
Zabłocki K,		25
Trocki A,		25
Kościeński D,		25
Bzigalski A,		25
Kaczyński A,		5
Tuliński R,		10
Kukliński W,		5
Drążek P.		25
Nadolny A,		30
Kowalczyk St,		50
Jaksinia A,		30
Kozłowski J,		25
Gierwałowski J,		25
Kordaszewski J,		25
Domińska M,		25
Domińska St,		25
Rżybura J,		25
Rżybura Fr,		30
Domrad M,		25
Wojciechoski St,		25
Bardzik J,		25
Cicherowicz J,		30
Wojcik St,		50
Kowalczyk A,		10
Gaska W,		10
Kozłowska Br.		10
Korytkowski M.		50
Ćwikielnik F,		25
Michniewicz J,		50
Syman J:		50
Korytkowski K		50
Subzela J		50
Wołęgiewicz J		50
Wyszyński W		25
Leszczyński A		50
Idzikowska T		50
Kordaszewski M		25
Grządziela W		25
Mieczyński A		25
Grabowski A		25
Niedzielski I		25
Majk W		50
Majk St		50
Płaczkowski A		10
Chaberek M		10
Sowiński J		20
Domurad W		50
Wikowska M		25
Urbanowski W		50
Szymański St		50
Terewa K		50
Podgórski J		25
Musiał P		1:00
Szumański M		50
Wołyniec S		15
Czereszkiewicz M		25
Jaroszewski R		50
Mikołajewska St		25
Wiciak J		25
Kolekla na sieroty z Natrona, Pa:, Parafii św. Władysława.		
J Ptaszyński		1,00
A Korpanty		1,00
K Nitowski		1,00
W Rusiewicz Jr		1,00
W Rusiewicz Sr		1,00
S Płocki		1,00
W Rebczyński		1,00
J Sypuciński		1,00
A Norejko		1,00
F Wiśniewski		1,00
B Frąckiewicz		1,00
K Nowak		1,00
A Dobies		1,00
S Wisumierski		1,00
S Paprocki		2,00
S Bukowski		1,00
W Czaplicki		1,00
K Rafałko		1,00
M Smoleński		1,00
J Wieczkowski		1,00
R Konopski		1,00
J Kosakowski		1,00
M Klukaszewski		1,00
F Michalski		1,00
A Redys		1,00
J Pietrzak		3,00
S Norejko		1,00
J Zieliński		1,00
J Werc		1,00
J Ostrowski		1,00
J Nosarczewski		1,00
J Ząb		1,00
B Baranowski		1,00
E Luksza		1,00
A Luksza		1,00
A Korczynski		1,00
B Maliszewski		1,00
W Cieśliński		1,00
J Kromkowski		1,00
J Kirzykowski		1,00
W Zieliński		1,00
W Głogowski		1,00
A Krzykalski		2,00
J Wesołowski		1,00
B Zesistarski		2,00
K Cywiński		1·00
M Cieśliński		1,00
F Frackiewicz		1,00
S Fidorski		1,00
J Gala		1,00
S Maciak		1,00
J Rzeczkowski		1,00
S Czaplicki		1,00

Ofiarodawca	Cegiełek	Ofiara
T Leśniewski		1,00
J Kraszewski		1,00
F Szafrański		1,00
F Maliszewski		1,00
J Skarpiński		1,00
W Kraszewski		1,00
F Nowicki		1,60
P Rusiewicz		1,00
J Rusiewicz		1,00
L Barczykowski		1,00
F Mielcarski		1,00
F Mrowiński		1,00
J Napierski		1,00
S Sileński		1,00
S Nowakowski		1,00
J Wesołowski		1,00
Inne ofiary		83,61
Ofiarodawcy z Arcadia Pa., Kościół śś Apostołów Piotra i Pawła. Prob. Ks. Jan Wasyliszyn.		
P Sierocki		5,00
J Szot		1,00
J Szeciński		50
J Meniowski		1,00
J Mużcko		50
J Urda		1,00
J Wojtek		50
F Elek		20
S Pawłowski		1,00
A Sierocki		1,00
J Pruśniak		1,00
S Murcko		1,00
W Fitzgerald		1,00
J Kosturko		50
J Łozowski		50
M Sierota		50
J Harcarek		25
J Ketzak		50
A Kroot		50
J Hetmanczak		1,00
G Kroot		50
M Obuchowski		1,00
J Bobrowicz		2,00
E L Fitzgerald		1,00
J Barna		25
F Szląski		1,00
J Przybyliński		25
P Kroot		50
S Tchur		50
J Elek		50
A Rakoczy		25
G Holoman		50
Ofiarodawcy z Glen Campbell, Kościół św. Michała, Prob. Ks. Jan Wasyliszyn.		
A Cisło		1,00
K Studentowicz		50
A Janocha		50
J Lenart		50
J Franko		50
A Adam		50
J Siembob		1,00
J Hołomko		1,00
S Janocha		50
M Płoucha		1,00
F Faliszek		1,00
M Łabik		50
J Handzel		50
J Wolanin		50
L Studentowicz		50
A Karnasiewicz		50
J Howaniec		25
I—A Sowińscy		1,00
F Augustyn		50
J Cisło		1,00
P Cmich		50
G Gulisz		50
A Fołtak		1,00
F Wagner		50
W Bieniasz		50
L Gach		25
J Somerfeld		25
W Obłoj		50
J Swider		50
A—M Bober		2,00
J Ignatowski		1,00
J Gach		1,00
Z parafii św. Stanisława w Steubenville, Ohio, Proboszcz Ks. K. Smogór.		
A Grygo		1.00
F Grygo		50
N Leśniewicz		50
A Czadowski		50
T Baran		25
S Ostasz		25
M Ostasz		25
A Ostasz		25
J Ostasz		10
A Gumiela		10
M Kuzyra		10
M Rój		10
M Bzdziuch		10
S Doroszkiewicz		2,00
Ł Wiśniewski		1,00
J Zieliński		50
Z Helmetta, N. J.		
W Slezak z żoną		1,00
B Dzelak		25
S Delak		25
G Kolbas		25
M Wargońska		25
H Zeskowska		25
A Satrańska		25
B Czapiga		25
F Fafura		25
W Krawczyk		25
M Pytrynecz		25
F Witkoska		25
A Pryga		25
O Dembowska		25
J Smet		20
Zawacki		20
S Dembowska		20
S Sekok		15
J Kokoska		15
Telesław		15
A Dusynski		15
W Safrańska		10
A Załęczak		10
M Woźniak		10
M Smoczyna		10
M Wiśniewska		10
R Kanty		10
K Kanty		10
J Pyskadło		10
Franciszek		10

WSZECHŚWIATOWA ANKIETA H. SIENKIEWICZA W SPRAWIE WYWŁASZCZENIA.

Jak już donosiliśmy, organizuje Henryk Sienkiewicz w sprawie projektu ustawy o wywłaszczeniu wszechświatową ankietę. Techniczne jej przeprowadzenie powierzył Sienkiewicz Biuru infor. prasy galicyjskiej Rady Nadzorczej. Filia Paryska Biura rozsyła listy z własnoręcznym podpisem Sienkiewicza do wszystkich znakomitych pisarzy, uczonych i polityków europejskich i poza-europejskich. List Sienkiewicza brzmi w tłumaczeniu polskiem:

Czcigodny Panie!

Zaszedł w XX. wieku fakt wprost niesłychany, urągający cywilizacyi, prawu, sprawiedliwości i tym wszystkim pojęcim humanitarnym, które są podstawą życia kultury nowożytnych społeczeństw.

Od dawna już istniała w pruskiej Polsce Komisya kolonizacyjna, mająca za zadanie wykupywanie ziemi należącej do Polaków i osadzanie na niej Niemców — za sumy, do których musieli przykładać się i Polacy. Dodawszy do tego męczeństwo dzieci w szkołach niemieckich i świeżo wniesiony projekt zakazu ojczystego języka na zebraniach, zdawało się, że krzywda i poniewierka równości wobec praw nie może być większa — jednakże rząd wyznający zasadę: „siła przed prawem'' — nie chciał się tem ograniczyć.

I oto świeżo wniesiono w sejmie pruskim projekt przymusowego wywłaszczenia Polaków, podległych berłu pruskiemu, z ich własnej ojczystej i umiłownej ziemi, którą od tysiąców lat zamieszkują i na której całe szeregi pokoleń rodzą się i grzebią.

Odłam narodu polskiego zagarnięty przez państwo Hohenzollernów, nie rozniecał rewolucyjnej pożogi, zachowuje się spokojnie,— spełnia ściśle narzucone mu przez stan rzeczy ciężkie obowiązki, — płaci podatki i dostarcza żołnierza którego dzielność bojową podziwiał niejednokrotnie sam Bismark. To też gdy pierwsze wieści o zamierzonem wywłaszczeniu ukazały się w prasie europejskiej, uważano powszechnie taki zamiar za dziki i bezmyślny wybryk kilku fanatyków, pozbawionych nietylko zmysłu moralnego, ale i rozumu. Zawało się, że państwo ucywilizowane i uznające prawo własności za kamień węgielny budowy społecznej, nie ośmieli się nigdy na tak bezwzględne podeptanie tej zasady i na wymierzenie takiego policzka najprostszym pojęciom sprawiedliwości. Nikt nie mógł uwierzyć, aby to było możliwe w społeczeństwie, które uważa się i podaje się jako chrześciańskie.

A jednak kanclerz Buelow wniósł w sejmie pruskim projekt przymusowego wywłaszczenia Polaków, i sejm odesłał nie kanclerza do szkoły praw i moralności — ale projekt do komisyi.

Urzędowa wiadomość o tem rozeszła się już po całym świecie — na chwałę ludzkości stwierdzić należy, że wszędzie wywołała jeden okrzyk protestu i oburzenia. Prasa europejska bez różnicy barw i stronnictw, a z nią razem cała niezawisła prasa niemiecka napiętnowała postępek rządu pruskiego jak najhaniebniejszy zamach na elementarne prawa ludzkie.

I z tym głosem powszechnego oburzenia i pogardy nawet taki rząd liczyć się musi. Ale my, Polacy, pragnęlibyśmy, aby ów protest przeciw barbarzyństwu trwał jak najdłużej i przybrał jak najobszerniejsze rozmiary. Z tego powodu głosów prasy, która zobowiązana jest codzień innemi zajmować się wypadkami, nie uważamy za wystarczające i dostateczne. Trwałość, a zarazem niezmierną powagę może nadać protestowi tylko wypowiedziana oddzielnie opinia najznakomitszych przedstawicieli nauki, literatury i sztuki całego świata. Będzie ona ostatecznym wyrokiem powszechnego sumienia na niebywałą zbrodnię — i zarazem najpotężniejszem słowem obrony dla znacznego odłamu narodu kulturnego i zasłużonego w dziejach.

Tu nie chodzi już o mieszanie się do spraw wewnętrznych królestwa Hohenzollernów. Jest to sprawa, dotycząca całej ludzkości, — sprawa, w której ma prawo zabrać głos każdy ucywilizowany człowiek, a przedewszystkiem tacy mężowie, którzy wśród swych narodów są filarami cywilizacyi i kultury.

Z tego powodu zwracam się do Czcigodnego Pana z gorącą prośbą o wypowiedzenie swej opinii w kwestyi wniesionego przez rząd pruski projektu przymusowego wywłaszczenia z ziemi Polaków. Zwracamy się niedla tego, abyśmy choć na chwilę mogli wątpić że opinia pańska będzie czem innem jak głosem oburzenia i potępienia, ale dla tego, że publiczne wypowiedzenie jej napiętnuje największą krzywdę i największą plamę w historyi XX wieku, napełni otuchą naród polski, a jednocześnie może być pomocą nawet dla tych wszystkich uczciwych Niemców, którzy, nie chcą się shańbić wobec świata, zwalczają usilnie sprzeczny z konstytucyą i bezwstydny projekt pruskiego rządu.

Henryk Sienkiewicz.

ZAWIESZENIE MACIERZY SZKÓLNEJ

Dokładne szczegóły tego ostatniego zamachu Moskali.

Macierz Szkolna zawieszona została na czas trwania stanu wojennego.

Oryginalne rozporządzenie generał gubernatora Skałłona.

Czem była Macierz dla narodu.

Warszawa, 27. grudnia.

Podana telegraficznie wiadomość o rozwiązaniu Macierzy Szkolnej w Królestwie niestety o tyle tylko okazuje się nieścisłą, że generał gubernator nie rozwiązał Macierzy, lecz zawiesił ją na czas trwania stanu wojennego.

Ogłoszenie urzędowe brzmi:

Wiadomości o przebiegu obrad odbytego w Warszawie dnia 25 i 26 listopada zjazdu z całego Prywiślańskiego kraju członków Towarzystwa „Polska Macierz Szkolna'' donoszą:

1) że za zasadniczy cel Towarzystwa uważana jest nie tyle godna poparcia rządowego oświata mas ludowych, ile występne budzenie wśród narodu ducha ciasnej odrębności nacyonalistycznej.

2) że zjazd nie zatroszczył się o prawidłowy wykład języka państwowego w szkołach „Macierzy'' i w ten sposób utrwaliło się przedłużające się naruszenie przez wymienione Towarzystwo praw:

3) że wśród człoków Towarzystwa utrwala się niedopuszczalna w samej zasadzie dążenie do usunięcia ze składu Towarzystwa najbardziej spokojnych jego działaczy i doześrodkowania kierownictwa działalnością Towarzystwa w rękach separatystów polskich.

Wobec wyżej przytoczonego, uznaję dalsza egzystencyę wspomnianego stowarzyszenia w obecnych niespokojnych czasach, za szkodliwą dla porządku państwowego i spokoju społecznego i na zasadzie paragrafu 12 przepisów o stanie wojennym postanawiam:

Stowarzyszenie „Polskiej Macierzy Szkolnej'' niezwłocznie zamknąć wraz ze wszystkimi jego oddziałami jak również i podwładnymi mu urzędami i zakładami znajdującymi się w granicach Najwyżej. powierzonego mi kraju.

Podpisał warszawski generał gubernator, generał adjutant

Skałłon.

Piszę pod wrażeniem strasznego ciosu, jakim jest dla nas wszystkich zawieszenie działalności Macierzy Szkolnej. Wieść o tym rozeszła się po świecie wczoraj wieczorem. Nikt z początku nie chciał dawać jej wiary, tak nieprawdopodobną, tak wprost niemożliwą wydawała się wszystkim sama myśl o takiej ewentualności.

Polska Macierz Szkolna była chlubą całego społeczeństwa, była głównym, niemal jedynym dorobkiem krótkiego okresu konstytucyjnego. Koncentrowała się w niej w ostatnich czasach niemal cała nasza działalność społeczna. Szkoły i kursy Macierzy liczyły już w roku ubiegłym 63 tysiące uczniów, z ochronek jej korzystało 14 tysięcy dzieci, a z czytelni i bibliotek z górą 400 tysięcy osób. A są to cyfry za rok zeszły, który był właściwie pierwszym rokiem działalności Macierzy.

Dziś już liczby te były nieskończenie większe, gdyż działalność tej wielkiej i ukochanej przez cały naród instytucyi rosła jak lawina: nie było tygodnia, niemal dnia aby w którymkolwiek zakątku kraju nie powstało jakieś nowe odgałęzienie wspaniałego żywotnego pnia naszej Macierzy, to nowe Koło, to szkółka, ochronka, czytelnia.

Naród cały umiał ocenić zasługi instytuyi. Liczba jej członków już w roku zeszłym wynosiła z górą 116 tysięcy. Pieniądze płynęły obficie: dary, zapisy, składki piętrzyły się w sposób w naszych warunkach wprost nieprzewidzialny.

Zasadnicza przyczyna zawieszenia Macierzy jest zupełnie oczywista: uczyniono to dlatego, że Macierz była instytucyą polską, że dążyła do oświecenia warstw najszerszych w duchu i w języku polskim. Otóż to właśnie nazywa się u nas obecnie — „szkodliwym separatyzmem'', gdyż rząd, jak to wiadomo z oświadczenia prezesa mnistrów, Stołypina, pragnie spoić Polskę z Rosyą „cementem ogólno-narodowym'', naturalnie— cementem rosyjskich dążeń narodowych. O tym „separatyźmie'' jest zresztą mowa w „postanowieniu'' w sprawie zawieszenia Macierzy, wydanym przez generała Skałłona.

Dodać należy, iż Macierz nie została zamknięta zupełnie, tylko zawieszona na czas trwania stanu wojennego. Wynik to już choćby z tego, że „postanowienie'' w tym względzie wydał nie minister spraw wewnętrznych, ale miejscowy generał gubernator, którego kompetencye nie przekraczają terminów „wojennych''. Wobec tego fundusze Macierzy, już obecnie dość znaczne, kapitalizowane będą w banku aż do chwili przywrócenia jej działalności. W razie zupełnego zamknięcia instytucyi, fundusze jej, jak głosi ustawa, przeznaczone być mają przez zgromadzenie ogólne delegatów również na cele oświatowe.

Tyle na dziś informacyi i refleksyi w tej nad wyraz bolesnej sprawie. Cios jest tak niesłychaniy dotkliwy że trudno znaleźć słowa, charakteryzujące dostatecznie nasze wrażenie. Dzienniki dzisiejsze przeważnie powstrzymały się też od jakichkolwiek uwag Sam nagi fakt jest już aż nadto wymowny. Panuje ogólne przeświadczenie, że gorszej krzywdy wyrządzić już nam Rosya nie mogła.

RODAKOM
odjeżdżającym do Europy lub przybywającym z Europy do Ameryki polecamy gorąco . . .
Polsko-Litewski
Dom Emigracyjny
św. Józefa.
(Saint Joseph's Home for Polish and Lithuanian Immigrants)
117 Broad Str.,
(near South Ferry)
New York, N. Y.
W domu tym znajdziecie czyste i schludne mieszkanie i dobry wikt, a o co naj więcej chodzi: znajdziecie najlepszą doradę, — a często możecie przez ten Dom otrzymać pracę. Jestto najlepsza kwatera dla Polaków. tak odjeżdżających do Europy jak również i przybywających do Ameryki, —

W. Moszczyński,
Polski Malarz.
wykonuje wszelkie roboty w zakres malarstwa wchodzące TANIO i DOBRZE.
Poleca się poparciu Rodaków.
3032 Brereton Av., Pittsburg, Pa.

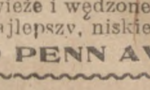


STANISŁAW REMBOWSKI
Pracownia Krawiecka
wykonuje wszelkie roboty, w żakres krawiectwa wchodzące. Materyał i roboty gwarantowane, pierwszej klasy, według najnowszej mody. - -
235 DIAMOND STR.
(2nd floor z przodu.) Pittsburg, Pa.

BARRY HOUSE
JOHN BARRY, właść.
HOTEL urządzony na Europejski plan 50 POKOI wszystkie ogrzewane parą
Elektr. światła, Kąpiele i wszelkie wygody.— Prywatne telefony dla gości.
Najlepszy Amerykański Bonded Wódki sprzedajemy przy barze (Bar).
NAJLEPSZA RESTAURACYA
Usługa skora.
Penn ave. blisko 30 ul.

SALUN i RESTAURACYA
- Poleca Szan. Rodakom -
Pyszne piwa, wódki, miody,
I napoje dla ochłody,
Najpyszniejszy likier w świecie
W moim Salunie znajdziecie,
Więc Rodacy przybywajcie
Do mego Salunu zdążajcie,
Popierajcie mnie Rodaka,
Ucieszcie się u Polaka!...
A. Drożyński
2417 Penn Ave.

W. STEFANOWICZ,
2812 PENN AVENUE.
Salun i Restauracya
Chcesz się napić dobrych trunków i najeść się dobrze — udaj się do dobrze znanego obywatela.
Usługa Prawdziwie Polsk

R. Matuszewski
PIERWSZORZĘDNY
Skład Rzeźniczy

Mięso świeże i wędzone. Towar jak najlepszy, niskie ceny.
1909 PENN AVENUE.

Bell 9093 F. PHONE: P. & A. 92 Lawr.
JOHN FINK,
NOTARYUSZ PUBLICZNY.
Sprzedaż Realności.
Zabezpieczenie od Ognia.
Kolektuje Rent.
3609 PENN AVENUE.

Niewidomi i Głusi Wyleczeni!

SLEPOTA: Łuszczki, bielmo ... na oczach, ... nie oczu, choroba nerwu ocznego i inne słabości powodujące ślepotę. leczymy bez noża bez cięcia. ... jeżeli inni lekarze uznali cię za nieuleczalnego, nasi słynni specyaliści zapewniają, że dopóki jest choć trochę wzroku, dopóty jest nadzieja. Leczymy bez noża, bez bólu i bez niebezpieczeństwa.
Oczy Zezowate
prostujemy bez bólu i bez noża.
GŁUCHOTE i KATAR nie można wyleczyć, dopóki nie usunie się ich przyczyny. 95 na 100 wypadków głuchoty pochodzi z kataru, — a my za pomocą naszego sposobu elektryczno absorbującego leczymy całkowicie i najgorsze wypadki.
STATE INSTITUTE
720 Penn Ave. Pittsburg, Pa.
Dr. L. Rosedale.
GODZINY: Od 9ej rano do 7ej w tygodniu — i od 9 rano do 3 popoł. w niedzielę

G. S. TARKOWSKI
HURTOWNY SKŁAD
WIN - WÓDEK - LIKIERÓW
- - PIWA - -
krajowych i importowanych
2824 Penn ave., Pittsburg.
Czyś bogaty, czyś chudzina,
Jeśli potrzebujesz wina,
Piwa albo gorzałczyny
Na wesela lub na chrzciny,
Nie chodź po to do obcego
Lecz kupuj to u swojego,
Kazimierza Tarkowskiego!
On da towar pierwszej klasy
W cenie niskiej na te czasy,
Towar ma importowany
Lub w tym kraju wyrabiany.
Miary dobrej nie żałuje
Każdego grzecznie przyjmuje.
Kto więc trunków potrzebuje
Niech u niego je kupuje,
Popierajcie więc swojego
Kazimierza Tarkowskiego.
2824 Penn av., Pittsburg, Pa.
Phons: Bell 458 Fisk. P. & A. 3 Lawrence.

Założone w r. 1864. Smith Bros.
Czyszczenie i Farbienie Ubrań
Najlepiej urządzony Zakład w mieś...
Robotę wykonujemy w 5 godzinach.
Warsztat i Biuro: Carson ul. róg 9-
Bell Phone 12 Hemlock - P. & A. Phone 12
INNE BIURA:
128 Fourth Ave. — Bell Phone 2775-R Co...
1623 Fifth Ave.
1510 Centre Ave. — Bell Phone 1048-L Gra...
1600 Carson Street.

THEO. DEELEY
PLUMBER,
zakłada pompy, wanny kąpielow... rury wodociągowe i gazowe, — po możliwie niskiej cenie.
3250 Dickson ulica.

POLSKI HOTE...
A. McLON, Proprieter.
Wyborne Trunki, Piwa i ...
Wyśmienity obiady i przez... każdej porze i godzinie.
2746 LIBERTY A...

ZIEMIE POLSKIE POD AUSTRYAKIEM.

Skutki krachów amerykańskich.

Wychodźtwo Polaków z Ameryki w całym biegu. Do Galicyi przejechało dotąd przez Kraków około 3 tysiące amerykańskich wychodźców, przez Oświęcim i Płaszów około 8 tysięcy. Dalsze zastępy wychodźców spodziewane są za kilka dni. W zeszłym tygodniu wychodźcy zmienili w jednym dniu przeszło 100 tysięcy dolarów na monetę austryacką.

Zapis Spasowicza.

Zapis uczyniony Akademii Umiejętności przez śp. Włodz. Spasowicza, zostoł wypłacony. Nie wynosi on obecnie 100 tysięcy rubli, gdyż z sumy tej opłacono podatek spadkowy, wynoszący 12 tysięcy rubli, Akademia Umiejętności rozdzieliła zapis jak następuje:

1) Fundacya wejdzie w życie wówczas dopiero gdy ze zgromadzonych odsetek dojdzie do całkowitej kwoty 100 tys. rubli, czyli 250 tys. koron.

Ludność miasta Lwowa.

Lwów w październiku b. r. liczył 181,016 mieszkańców. Urodzeń było 475, skonów 353 — w tem, obcych 51.

Urodziło się 475 dzieci; było chłopców 253, dziewcząt 222. Z 353 skonów było: 61 wypadków gruźlicy płuc, 42 zapalenie płuc, 30 uwiad starczy, 21 nieżyt kiszek, 21 choroby serca, 20 nowotwory, 15 cholera swojska, 14 płonica 12 rozwój niedostateczny itd.

Wedle wieku zmarło do 5 lat 126 osób, 5—15 lat 22, 15—30 lat 95, 30—50 lat 57, 50—70 lat 60, nad 70 lat 42 osób.

Pośród zmarłych było wedle stanu: wolnych 204, żonatych 100, wdowiego stanu 47.

Stacya ratunkowa interweniowała w 310 wypadkach.

Restauracya Wawelu.

Dekoracya sal przeznaczonych na królewskim zamku na królewskim zamku na Wawelu na Muzeum Narodowe, nie przestaje znajdywać jak największego poparcia w funduszu zebranym przez p. Aleksandrę Ułanowską ze „składek centowych na Wawel". Niedawno zakupiono 7 pieców z XVII i XVIII wieku, pochodzących z zamku Wiśniowieckich w Wiśniowcu, obecnie nowe nabytki składają się z przedmiotów miejscowego pochodzenia, mianowicie z rozebranych starych domów krakowskich, które ustąpić musiały miejsca nowym. Zakupiono więc oraz przewieziono na zamek z funduszu „składek centowych", 3 stropy profilowane 1 malowane z parteru, 1-go i 2 go piętra, 2 kolumny międzyokienne z kapitelami i bazami 35 rzeźbionych fragmentów architektonicznych i żelazną wchodową bramkę składaną z rozebranej kamienicy przy ul. św. Anny 9.

Następujące zaś przedmioty zostały darowane na zamek, a kosztem funduszu „składek centowych" na zamek przywiezione, 11 belek z resztkami polichromii z domu pp. Adolfiny i Celestyna Czyncielów (plac Marjacki 9), dawniej własność patrycyuszów krakow. Bartschów dziś domu zwanego „na Barszczowem." — Jedno obramienie wczesno renesansowe drzwi z domu p. Wiktora Suskiego przy ul. Grodzkiej l. 26 Znaleziono je w murze front, w głębokości 3 metr. pod dzisiejszym chodnikiem ulicy Grodzkiej co świadczy o podniesieniu się terenu w tem miejscu od XVI w. Dawniej było ono wejściem do piwnicy lub domu.

Kierownictwo restauracy zamku wyraża na tem miejscu podziękowanie i uznanie ofiarodawcom za obywatelski czyn darowizny pamiątek łączących się z przeszłością Krakowa.

ZIEMIE POLSKIE POD PRUSAKIEM.

Kobylin.

Przy wyborach uzupełniających oddano tu głosów na dr. Edwarda Trzcęskiego 208, na Niemca Kempla 151. Jeden głos był nieważny.

Wybory.

Krotoszyn, 11go grudnia. — Przy wyborach uzupełniających do parlamentu niemiekiego w okręgu krotoszyńsko-koźmińskim, wybrano olbrzymią większością głosów naszego kandydata dr. Trzcińskiego z Gocanówka.

Krotoszyn.

Drwal Antoni Leider dozorował ludzi przy ścinaniu dębu. Skutkiem fałszywego zrozumienia komendy dąb upadł w innym kierunku i przygniótł Leidera, który odniósł przytem śmiertelną ranę na głowie.

Jubileusz Jarocina.

W połowie miesiąca Grudnia 1907 roku obchodziło miasto Jarocin 650—letnią rocznicę swojego istnienia. — (Takim jubileuszem nie może się poszczycić żadne miasto w Ameryce, nawet miasto mające 2 do 3 milionów ludności).

Śrem.

Podejrzanego o podpalenie zabudowań gospodarczych właściciela folwarku p. Chwilkowskiego w Tworzykowie zięcia p. Chw., byłego gospodarza Warocha z Kiełczyna aresztowano. Przetrwonił on cały swój majątek i żył z teściem swym w niezgodzie. Żona opuściła go i była w domu rodziców. W. mszcząc się, podpalił budynki teścia. Podczas pożaru spaliło się 86 sztuk bydła.

Obraza majestatu.

Sąd rzeszy zniósł wyrok sądu ziemiańskiego w Międzyrzeczu przeciwko socyal-demokratycznemu czeladnikowi stolarskiemu Ferdynandowi Muellerowi z Poznania za obrazę majestatu. M. skazano na więzienie, ponieważ nie wstał podczas okrzyku wydanego na cześć cesarza na niemieckiem zebraniu wyborczem w Międzyrzeczu.

Poznań.

Z zakładu obłąkanych w Owińskach zbiegło czterech niebezpiecznych ludzi, pomiędzy nimi podpalacz P., który w zeszłym roku tyle pożarów w Poznaniu i okolicy wywołał.

Podpalacza już schwytano, — trzech innych dotychczas przytrzymać nie zdołano.

— Załamał się na lodzie i utopił w Cybinie 9-letni syn blachnierza Adama Stefana z Zagórza nr. 6. — Ciało wydobyli rybacy i odstawili do domu rodzicielskiego.

Rogowo.

Podczas polowania z naganką, zdarzył się zabawny wypadek w okolicy. Sarna, uciekająca przed naganiaczami wpadła z impendem na leśniczego G., przyczem zaplątała się w rzemień fuzyi, zanim się spostrzegł leśniczy sarna uciekła wraz z fuzyą, która była nabita, a kurek odwiedziony. Zachodziła obawa, iż fuzya wypali i zrani ścigających zwierzę naganiaczy. — Fuzyi dotychczas jeszcze nie odnaleziono. Prawdopodobnie sarna, nie mogąc się od niej uwolnić, nosi z sobą broń.

Nekla.

Syn właściciela Pfeifera w Targowejgórce, chłopiec 13-letni, zachorował pod dziwnymi i nieznanymi dotąd objawami.

Pewnego dnia rano utracił mowę. Rodzicę natychmisat udali się do lekarza, który nie mógł atoli pomódz; gdy wracali do domu, — chłopiec mowę znów odzyskał. — Nazajutrz rano znów utracił mowę, a po kilku godzinach ją odzyskał. Lekarze próbowali różnych środków daremnie.

Choroba ta powtarza się regularnie codziennie.

Chłopiec tracąc rano mowę, poci się strasznie, a przy odzykaniu jej następują napady płaczu.

Nowy ten wypadek zainteresuje zapewne szerokie koła lekarskie.

Poznańskie Kumoszki.

„Goniec Wielkopolski" donosi: — Zato, że jej sąsiadka za pięknie się ubierała, wyzywała ją i obiła rzeźnikowa Kamke.

Sąd ławniczy skazał ją swego czasu na 20 marek kary. Rewizyę założoną przeciw temu wyrokowi sąd ziemski odrzucił.

Pewnego dnia, gdy Brzózkowa, tak się nazywała sąsiadka, — nadzwyczaj pięknie się ubrała, nie mogła K. się już powstrzymać i rzekła do niej: „Dla twego się pewnie tak stroisz?" i kopnęła nogą sąsiadkę. Zaczepiona poczęła się bronić, została atoli powaloną na ziemię przez rozzłoszczoną K., która jej oprócz tego włosy potargała. Malarz Jankowski, opodal stojący, okazał też swoją „dzielność" częstując szczodrze kułakami leżącą na ziemi bezbronną kobietę. Za tę dzielność dostał teraz 40 marek kary.

Rewizya i przez niego wniesiona do sądu ziemskiego, została odrzucona.

ZIEMIE POLSKIE POD MOSKALEM.

Aresztowanie Oficerów.

Z Warszawy donoszą, iż do tamtejszej cytadeli odstawiono dwóch oficerów rosyskich, aresztowanych w Kielcach. Oficerowie urządzali w mieszkaniach swoich zebrania żołnierzy.

Spowiedniczki maryawickie.

Łódź. — W parafiach maryawickich w powiecie mińsko-mazowieckim władze duchowne maryawickie ustanowiły spowiedników i spowiedniczki dla kobiet. Spowiedniczki uważane są jako półduchowne i są dopuszczane w kaplicach do odprawiania pomniejszych nabożeństw.

Za napad na pocztę.

Za napad na pocztę dokonany w maju rz. w Łodzi na ulicy Poleśnej i zrabowanie 45 tysięcy rubli gotówki i 300 tysięcy w wekslach skazał sąd wojenny w Warszawie uczestników napadu: Berię Kabat, Jana Szczecińskiego Oskara Olszyęskiego i Stanisława Cieślaka na śmierć, Gintera na 20 łat katorgi, Grajcera na 6 lat katorgi.

Zamordowanie ajenta „ochrany".

Warszawa, 12go grudnia. — Z Łodzi donoszą: — Wczoraj o godz pół do 9ej wiezorem na rogu ulic. Widzewskiej i Orlej dokonano napadu na przechodzącego ajenta „ochrany", Cyryla Nikołajewa, i towarzyszących mu dwóch żołnierzy kazańskiego pułku piechoty; Nikołajewa zabito na miejscu, żołnierze zaś otrzymali ciężkie postrzały w brzuch. Sprawców nie ujęto.

Napad na stacyę.

Z Częstochowy donoszą, że banda opryszków napadła onegdaj w samo południe na stacyę Łazy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i zagroziwszy służbie rewolwerami,— zrabowała z kasy stacyjnej przeszło 2 tysiące rubli. Bandyci dali kilka wystrzałów i ze zrabowanemi pieniędzmi uciekli w kierunku Ogrodzieńca. Na razie brak bliższych szczegółów napadu.

Z sąsiednich stacyi Ząbkowa i Zawierci wysłano za bandytami pościg.

Rosya na usługach hakaty.

Z Warszawy donoszą: Kilka dzienników zostało skonfiskowanych za ostre artykuły, wzywające do bojkotu towarów pruskich. Policya zakazuje zwoływania zgromadzeń w tej sprawie i wzywania do bojkotu.

Nie jestże to wieść znamienna?! Dziwne to braterstwo polityczne między Rosyą a Prusami. Państwa sobie najbardziej wrogie podają sobie dłoń, gdy chodzi o ucisk Polaków lub o przeszkodzenie w obronie przeciwko temu uciskowi.

Zabójstwo przez pomyłkę.

W Częstochowie na ul. Krakowskiej obok fabryki „Warta" do przechodzącego pisarza fabryki — „Częstochowianka" — Zygmunta Rupniewskiego podeszło kilku młodych ludzi i pokazało mu kartkę z napisem: „Domański — szpicel" Gdy Rupniewski po przeczytaniu kartki zaczął im wymyślać, młodzi ludzie zawołali na publiczność by się usunęła, poczem dali do Rupniewskiego kilka strzałów, któremi położyli go trupem. Zabity, — jak zaznacza „Goniec Częstochowski", miał należeć do organizacyi S. D., a zabójstwa dokonano przez pomyłkę, gdyż Domański, którego nazwisko było napisane na kartce, ma być bardzo podobny do zabitego Rupniewskiego.

Protektorzy maryawityzmu.

Wychodzący w Łodzi „Maryawita", organ sekty mankietników odbijany jest aż w 15000 egzemplarzy. Wobec tak kolosalnej, jak na organ młodej herezyi, liczby czytelników, niejednego zastanowiło pytanie, gdzie się to pismo rozchodzi, kto je czyta, a zwłaszcza kto je prenumeruje, nie sposób bowiem, aby nieliczni zwolennicy sekty rozbierać mogli pomiędzy sobą aż 15,000 egzemplarzy. Otóż okazało się, jak donosi lubelski „Polak Katolik", że wielkimi zwolennikami i protektorami „Maryawity" są duchowni prawosławni. Jeden z nich, paroch parafii prawosławnej mołodyatyckiej, Antoni Bedzio, przybywszy, jak pisze — „Polak Katolik", w dniu 24go zm. do Trzecian dla odprawienia nieszporów w cerkwi prawosławnej, po wypowiedzeniu odpowiedniej nauki wręczył swym parafianom pewną ilość egzemplarzy — „Maryawity" do rozrzucenia pomiędzy katolikami.

Napad na warsztat w Warszawie.

Od trzech miesięcy w warsztatach głównych tramwajów, został otworzony oddział budowy rozjazdów. Do technicznego prowadzenia tego działu został przez tenże Komitet budowy tramwajów zaangażowany na przeciąg 4—5 miesięcy specyalista inżynier-mechanik Kohlmeyer, rodem ze Ślązka Austryackiego, poddany austryacki — człowiek pracowity, systematyczny i obowiązkowy. — Trójkąt rozjazdowy, którego wykonanie w naszych fabrykach trwało od 3—4 miesięcy został odrazu wykonany w nowych warsztatach i przy pomocy nowych ludzi w przeciągu 6 tygodni. Pan Kohlmeyer był zaangażowany jako instruktor dla odpowiedniego wykształcenia personału technicznego podczas swego pobytu w fabrykacyi rozjazdów. Zarządzającym zaś tym działem warsztatów jest inż. p. Zaporski.

Kiedy p. Kohlmeyer w poniedziałek dawał wskazówki tercserowi, wdarło się do warsztatu 4 mężczyzn z wymierzonymi branninga mi i z wykrzykami „precz do Berlina" i z wymysłami zmusili go do opuszczenia warsztatów.

Jednocześnie zaś dwóch mężczyzn zatrzymało przy wejściu do warsztatów zarządzającego inżyniera Zaporskiego z przestrogą, żeby nie wchodził do wnętrza, bo rozprawiają się tam ze szwabem Kohlmeyerem, oraz grożąc, że w razie nieodpowiedniego postępowania, to samo może spotkać p. Zaporskiego.

Po zatrzymaniu p. Z. przez jakie 10 minut, pozwolili mu wejść na terytoryum warsztatów.

INFLUENZA.

Wydaje się niewątpliwym, że Influenza znowu nawiedziła ten kraj i szybko się rozszerza od Wschodu ku Zachodowi. Wszyscy lekarze radzą, aby nabyć jak najwięcej sił, żeby można było przetrwać zdradziecki atak tej choroby. Aby to zrobić, musisz najprzód wzmocnić swoje organa trawienia za pomocą Trinera Amerykańskiego Eliksiru Gorzkiego Wina. On działa bezpośrednio na te organa i uzdalnia je do pracy bez trudności, to jest do przyjmowania pokarmów i do trawienia. Jeżeli twój żołądek jest słaby, jeżeli nie możesz jeść tyle co zwykle, jeżeli nie czujesz się dobrze po jedzeniu jeżeli pożywienie ci szkodzi, jeżeli stajesz się słabszy, jeżeli masz język pokryty i oddech twój czuć, jeżeli czujesz się odęty — Trinera Amerykański Eliksir Gorzkiego Wina pomoże ci więcej jak jakiekolwiek inne lekarstwo w świecie. Ktokolwiek chce mieć siłę fizyczną i zdrowy żołądek, powinien spróbować tego preparatu. Jeżeli potrzebujesz darmo porady lekarskiej, napisz do fabrykanta, — Jos. Triner, 616 — 622 So. Ashland ave., Chicago, Ill.

NIE ZANIEDBUJCIE KASZLU.

Prawie teraz nadszedł już czas leczyć kaszel a najlepszym ku temu lekarstwem jest Severy Balsam na płuca, który łagodzi oddech, zatrzymuje kaszel i uśmierza chorobę piersi, (Cena 25c i 50c za butelkę.) Abyście mogli zapobiedz zaziębieniu i katarowi, używajcie zawczasu Severy Tabletki na zaziębienie i chrypkę (25c) które są idealnem lekarstwem, a mają być używane równocześnie w połączeniu z Severy Balsamem na płuca. — Do sprzedania we wszystkich aptekach. Żądajcie Severy Polski Kalendarz na rok 1908 nic was nie kosztuje. W. F. Severa Co., Cedar Rapids, Iowa.

FOTOGRAFIE!!!



F. ZJAWINSKI

Wyrabia najlepsze i najtrwalsze fotografie: — Ślubów, Grup weselnych, Familijnych, Grup towarzyskich — i Dzieci, półpiersia, figury całe robi w różnych wieków., najpiękniejszych i najmodniejszych - fasonach — znany ogólnie Fotograf

F. ZJAWINSKI
Polski Fotografista
Dwie Galerye:
322 5th ave. McKeesport, Pa. — 332 8th ave. Homestead, Pa.

✝

O. A. M. D. G.

ROCZNE

Sprawozdanie Finansowe

PARAFII ŚW. WOJCIECHA

w Dayton, Ohio

Od dnia 1go Stycznia 1907., do dnia 1go Stycznia 1908.

X. Bolesław F. Strzelczok, Proboszcz

Zarząd kościelny do r. P. 1910.

Józef Drzewiecki,	Marcin Kmieciński,
Franciszek Biodrowski,	Franciszek Bystrek,
Jozef Wojcicki,	Jan Wojcicki,
Jan Serafin,	Franciszek Tarczyński

Zwyczajne Dochody:

Kolekta miesięczna	$1526.50	
Kolekta w kościele	744.26	
Kolekta 10-centowa	643.63	
Ławkowe	210.00	
Szkolne	66.25	
Kolekty dyecezyalne	109.80	
Razem		$3300.44

Nadzwyczajne Dochody:

Kolekta Gwiazdkowa	$70.50	
Kolęda	136.75	
Ofiara Wielkanocna	85.00	
Depozyty czyli pożyczka bezprocentowa	571.75	
Specyalne ofiary	359.55	
Domowa kolekta	240.50	
Razem		$1464.05

Zwyczajne Wydatki:

Pensya Proboszcza	$800.00	
Pensya nauczyciela i organisty	619.00	
Pensya kościelnego	310.50	
Światło	107.15	
Opał	325.91	
Kościelne wydatki	327.47	
Telefon	18.00	
Podatek dyecezyalny	127.51	
Razem		$2635.54

Nadzwyczajne Wydatki.

Za fundowane Msze św.	$13.00	
Procenta za dług	286.55	
Elektryczna pompa, kąpielnia etc.	229.60	
Depozyta wypłacone	495.00	
Szkolne wydatki	2.20	
Wydatki na kolędy	15.00	
Dług w banku etc. spłacony	1000.00	
Razem		$2041.35

ZESTAWIENIE:

Bilans z roku Pańskiego 1906	$152.24	
Zwyczajne dochody	3,300.44	
Nadzwyczajne dochody	1,464.05	
Razem		$4,916.73
Zwyczajne wydatki	$2,635.54	
Nadzwyczajne wydatki	2,041.35	
Razem		$4,676.89
Pozostaje bilans w banku		$239.84

Posiadłość:

Grunt pod kościół	$4,000.00	
Budowa kościoła i innych budynków	20,000.00	
Posiadłość ruchoma	9,750.00	
Gotówka w banku	239.84	
Razem		$33,989.84

Tegoroczny dług składał się:

a) Z depozytów bezprocent.	$2,770.75	
b) Z pożyczek na 4 proc.	1,238.56	
c) Z pożyczki na 5 proc.	5,300.00	
Cały tegoroczny dług był		$9,309.31

Z tego długu spłacono:

a) Depozytów	495.00		
b) Pożyczki na 4 proc.	200.00		
c) Pożyczki na 5 proc.	800.00		
Razem spłacono długu		$1,495.00	
Pozostaje dług			$7,814.31
Cały rzeczywisty czysty majątek wynosi			$26,175.53

Parafia:

Liczba familij w parafii	63	Liczba chrztów r. P. 1907	23
„ dusz w parafii	550	„ ślubów	6
„ Komunii św. Wielkanocnych	325	„ pogrzebów dorosłych	1
		„ „ dzieci	6

Dayton, Ohio, 1-go Stycznia 1908 r.

X. PROBOSZCZ i ZARZĄD KOŚCIELNY.

—Pamiętajcie o—
Polskich Sierotkach
W EMSWORTH, PA.

SZTUCZNE CZŁONKI etc.



Najlepsze według ostatnich patentów
ROBIONE SZTUCZNE CZŁONKI, NOGI ZGINAJĄCE SIĘ W KOLANACH, STOPY i t. p.
Ceny umiarkowane.
Robota gwarantowana jako najlepsza.
AMERICAN ARTIFICIAL LIMB MF'G CO.
941 Liberty St. Pittsburg, Pa.
Obok SCHITHFIELD ulicy
J. W. THOMPSON, Gen. Manager,
z 38 letną praktyką.
Wytnij i to ogłoszenie i schowaj, przyda ci się kiedyś.

EUROPEJSKA AGENCYA
Adwokacko-Notaryalna
W DULUTH, MINNESOTA
PRZEPROWADZA WSZELKIE SPRAWY STAROKRAJSKIE. — LEGALIZUJE I SPORZĄDZA DOKUMENTY DLA AUSTRYI, NIEMIEC I ROSYI.
Adres: Europejska Agencya Box 609, Duluth, Minn.

WÓDKA.



My sprzedajemy więcej Wódki wprost konsumentom jak wszelkieinne destylarnie lub składy wódek w Ameryce. Przyczyną tego jest to, żo dostajecie od nas towar czysty, prawdziwy, niefałszowany po cenach jak inni dostawcy płacą. Jeżeli towar nie jest zadowalniający, prosimy go zwrócić, a my pieniądze wam napowrót zwrócimy.

Do każdego zamówienia wynoszącego $5.00 lub więcej, my opłacamy fracht lub Express na zachód aż do Chicago, lub na wschód aż do New Yorku.

Poza miejscowości wyżej wymienione opłacamy fracht i Express od zamówienia na $10.00.

Pieniadze można wysyłać przez pocztowy lub Express Money Order lub w registrowanych listach.

Kilka cen podajemy poniżej:

	Za Galon		Za Galon
Czerwona lub Biała Wódka	$1.50	Rum	$2.00
Torkol lub Sliwowica	$2.50	Czerwone lub Białe Wino	$1.00

W lepszych gatunkach wyżej. Piszcie po nasze spec cenniki.

Morris Forst & Co. 200 Smithfield Str., cor. 2-nd Ave Pittsburg, Pa.

☞ CZYTAJCIE ☜
"WIELKOPOLANINA".

Z Nowym Rokiem Zacznijcie Pracować Dla Siebie!

Kto ma od $150 do $400 gotówki i chce mieć zabezpieczoną i spokojną przyszłość, ten niech osiądzie na farmie w polskiej kolonii

„Kraków" w Południowej Alberta w Kanadzie.

Tamtejsze farmy są najlepszym bankiem i strat żadnych obawiać się nie potrzeba. Osiedliło się tam już dużo Polaków i utworzyli czysto polską kolonię „Kraków", a także założyli polskie towarzystwo pod nazwą „Rolnik". Wszyscy czują się zadowolonymi i szczęśliwymi i codziennie otrzymujemy od nich listy z podziękowaniami i uznaniem.

Chociaż dużo gruntów jest już rozsprzedanych, to jeszcze bardzo wielkie obszary są do nabycia! Grunta te zwiedziło także wielu zasłużonych kapłanów i innych wybitnych obywateli Polaków i wszyscy zgodnie przyznają, że tam jest najlepsza przyszłość dla Polaków. Nie ma pniów, piasków ani kamieni, lecz przepyszna równina z glebą czarną, dziewiczą i świeżą, zupełnie gotową do uprawy. Na obszarach tych zaprowadzony jest sztuczny system nawadniania, wiec urodzaje zawsze są zapewnione. Na kościół i szkołę polską grunt juz wymierzony. Jest także na miejscu hotel polski, gdzie każdy ze swą familią

zamieszkać może bezpłatnie!

Pracy wszędzie dużo i zapłata bardzo dobra. Grunta zwyczajne, o wiele lepsze niż w innych okolicach, kosztują od $12 do $15, nawadniane od $18 do $25 za akier na 5 lub 10-letnią wypłatę. Podróż za pół ceny. Spieszcie się, bo ceny za grunta wkrótce będą podwyższone. Po bliższe informacye zgłosić się do:

CANADIAN PACIFIC I. C. CO. Ltd.
746 BROADWAY, BUFFALO, N. Y.





Dr. Regans Medical Co.,
720 Penn Ave., Pittsburg.

Medyczna Kompania posiadająca w ofisie po polsku mówiących lekarzy, egzaminowanych w kraju, z którymi można się rozmówić w rodzinnym języku. Jeżeliś jest chory na jaką chorobę przeczytaj uważnie to ogłoszenie, jeśli chcesz odzyskać zdrowie.

Tysiące ludzi cierpią latami na choroby, które mogą łatwo być wyleczone gdyby mogli opowiedzieć swoje cierpienia w swej własnej mowie i gdyby się u nas leczyli. Gwarantujemy wyzdrowienie chorób wyleczalnych; my sami dostarczamy medycyn z własnego laboratoryum. Medycyny te importujemy ze starego kraju. Nasza kompania składa się z lekarzy, którzy mają długoletnie doświadczenie w szpitalach i którzy egzaminowani byli w sławnych uniwersytetach w starym kraju i byli w wojsku. Leczymy wszelkie wyleczalne choroby pod gwarancyą i wyleczyliśmy wiele takich chorób, których inni wyleczyć nie mogli. My nie prowadzimy żadnego humbugu i jeżeli widzimy, że choroba twoja jest niewyleczalna, to ci to zaraz powiemy i nie chcemy nic od ciebie. Uczciwość jest naszą polityką. Mamy tysiące takich ludzi cośmy wyleczyli i ci nam poświadczą.

Naszą specyalnością są choroby sekretne u mężczyzn i kobiet.
Leczymy wszelkie choroby sekretne pod gwarancyą.

Nie dajcie się humbugować patentowemi medecynami i szumnemi ogłoszeniami, co obiecują wyleczyć wszelkie choroby. Gdyś chory, to wstąp do nas a my ci powiemy co ci jest; jeśli nie możesz przyjść to pisz do nas, a my ci odpiszemy w twej mowie i damy darmo poradę.

Dr. REGANS MEDICAL COMPANY, 720 PENN AVE.
GODZINY: Od 9 r. do 6 w. W Srodę i Sobotę od 9 r. do 9 w. W Niedzielę od 9 r. do 4 po poł.
Telefon P. & A. 2171 F.

WIELKOPOLANIN
PUBLISHED EVERY THURSDAY BY THE POLISH PRINTING AND PUBLISHING CO.

Rev. C. TOMASZEWSKI, President & Treasurer.
L. MACHNIKOWSKI, Managing Editor.
56—22nd St., Pittsburg, Pa.
C. D. & P. T. TELEPHONE, 2263 GRANT.
P. & A. TELEPHONE, 2206 MAIN.

„WIELKOPOLANIN"
Tygodnik poświęcony sprawom Polsko-Katolickiego ludu w Północnej Ameryce
WYCHODZI W KAŻDY CZWARTEK.

Wszelkie korespondencye adresować należy:
„WIELKOPOLANIN"
56—22nd Street, Pittsburg, Pa.

Wszelkie przesyłki pieniężne adresować:
POLISH PRINTING AND PUBLISHING CO.,
56—22nd Street, Pittsburg, Pa.

PRENUMERATA:
Rocznie w Stanach Zjednoczonych.....$1.50
Po za obrębem Stanów Zjednoczonych..$2.00
Pojedynczy numer.....5 c

ENTERED AT THE PITTSBURG POST OFFICE AS SECOND CLASS MAIL MATTER.

(Nadesłane.)

OJCZYZNA.

(Ciąg dalszy)

Do nas Polaków z osobna zwracają oczy **wszystkie narody chrześcijańskie**, przypominając nam obowiązek miłowania Ojczyzny. — W roku 1863, Papież Pius IX. całemu światu Katolickiemu polecił modlić się za nas Polaków. — W roku 1892, wszyscy na całym świecie członkowie Apostolstwa Modlitwy mieli poleconą modlitwę **„o Opiekę nad Polską Katolicką"**.

Ażeby zaś wszystkie narody modliły się za Polskę, przeto **Intencye Miesięczne** we wszystkich językach objaśniały, dla czego to za nas Polaków modlić się powinni Katolicy świata całego.

Czy pamiętają o tem nasi wrogowie? a może nawet nie czytali Intencyi Miesięcznych i rozporządzeń Papieży?

Jeśli tedy: **uczucie przyrodzone, Stary Zakon, Pan Jezus,** wreszcie z polecenia Pana Jezusa **Kościół święty nakazują** miłować Ojczyznę, jakimże prawem Prusacy i szowiniści ajrysey chcą nam zakazać myśleć, czuć, mówić i modlić się po polsku?

Wyrzec się tego uczucia, byłoby zbrodnią, którąby raniła sumienie chrześcijanina i honor obywatela! Do zbrodni więc chcą nas Polaków zmuszać ci, którzy mają uczyć cnoty? biada im!!

Aby jednak miłość Ojczyzny była skuteczną, nie dosyć miłować ją uczuciem lub jedynie rozumem. Trzeba ją miłować tak, aby o naszej ku niej miłości można powiedzieć: **„święta miłości kochanej Ojczyzny"**. —

Niejeden mający **uczucie** delikatne dla tego co dobre i szlachetne, czuje też w sercu miłość Ojczyzny, jest przywiązany nie tylko **do domku rodzinnego,** lecz także **do ziemi ojczystej w ogólności i do współrodaków,** zapala się, gdy przychodzą mu na myśl dzieje ojczyste, boleje nad obecnym smutnym jej stanem, ale też **tyle tylko** tej miłości.

Uczucia jego objawia się w słowach, ale brak mu czynów odpowiednich.

Taka uczuciowa miłość, wyrażona li tylko słowy, bez czynów, to tylko **deklamacya, ułuda miłości Ojczyzny nie** przynosząca pożytku nikomu, najmniej zaś Ojczyźnie.— Taką miłość uczuciową, niestety widzimy u tych, co to dla interesu są Polakami, a mamy ich bardzo wielu w Ameryce, —

Zapominają ci biedacy, że pierwszym, niezbędnym obowiązkiem względem Ojczyzny, **to praca rozumna** wedle zdolności, powołania i stanu, w jakim nas Pan Bóg umieścił.

Ale i to nie wystarcza. — Można pracować dla Ojczyzny **rozumnie,** a mimo to bez wielkiej korzyści dla niej.

N. p. oddaje ktoś dla Ojczyzny wszystko co posiada, ale czyni to więcej z nienawiści dla wrogów niż z poczucia obowiązku.

Taki patryota podobien jest pod tym względem do hakatystów, którzy wytężają wszystkie siły nie tyle na to, aby podnieść swój pruski naród, lecz tylko aby nas Polaków zgnębić, zmiażdżyć do reszty, a wynieść osoby swoje.

A jeżeli do takiej pogańskiej miłości Ojczyzny przyłączy się brak zaparcia siebie, wtenczas człowiek taki pod pozorem służenia dobrej sprawie, szuka namiętnie zwycięztwa własnych poglądów.

Tyle i dopóty służy Ojczyźnie, dopóki nią może kierować wedle woli swojej.

Miłość Ojczyzny może być dobrą wtenczas tylko, kiedy jest **cnotą,** tj. kiedy Ojczyznę miłujemy w Bogu i dla Boga.

Dla tego to **Washington,** sławny oswobodziciel Stanów Zjednoczonych, gdy składał swój urząd, odezwał się w mowie pożegnalnej: „Religia i moralność są niezbędnemi podporami dobrobytu publicznego, tak iż ten **nie jest** miłośnikiem Ojczyzny, kto podkopuje te potężne filary szczęśliwości ludzkiej..."

Dla tego przypomina nam Mickiewicz:

„Mówisz: niech sobie ludzie nie
kochają Boga,
Byle im była cnota i Ojczyzna
droga;
Głupiec mówi: niech sobie źródła
wyschną w górach,
Byleby mi płynęła woda w miejskich rurach."

Miłość Ojczyzny będzie więc cnotą, jeżeli ją kochać będziemy w Bogu i dla Boga.

Miłując Boga nadewszystko, powinniśmy też miłować to wszystko — co prowadzi do Boga, więc z jednej strony Kościół św. i Ojczyznę Niebieską, z drugiej Ojczyznę ziemską.

„Sprawiedliwość wywyższa naród, grzech zaś czyni ludy nędzarzami". (Przyp. 11. 34.)

Kto powątpiewa o sprawach Bożych, ten lekceważy też prawa narodu; kto nie uznaje Boga, ten nie uzna żadnej władzy w narodzie swoim.

Jak pod tym względem stoi sprawa u nas Polaków tutaj w Ameryce? —

(Ciąg dalszy nastąpi).

POLACY W AMERYCE.

Jak w Rosyi.

„Polak w Ameryce" pisze: — Pod powyższym tytułem nadesłał nam ob. M. Dziadosz następującą wiadomość.

W Lawrence, Mass. dnia 25go grudnia o godzinie 15 minut do 12ej, został wykonany zamach, w celu rabunku na ks. proboszcza Fr. Wojtanowskiego. Ta smutna historya tak się miała. — Przyszło dwóch ludzi nieznanych ks. proboszczowi w wieku około 24—27 lat i gwałtownie zadzwoniło do drzwi. Ks. proboszcz na pół ubrany wyszedł do nich i zapytał czego żądają. Bandyci odpowiedzieli, że chcą księdza do chorego i podali mu nazwisko najporządniejszego parafianina A. Włodyki, że ten zachorował na wybuch krwi. Ks. proboszcz zgodził się, że pójdzie, ale ponieważ ci dwaj ludzie stawali mu się podejrzanymi, więc kazał im poczekać za drzwiami, a sam poszedł się ubrać. Ale ludzie ci podejrzanego wyglądu i późna godzina, kazały mu się zaopatrzyć w broń, i tak wychodzi, otwiera drzwi, a tu rewolwer przed oczami, a jeden z bandytów woła: „ręce do góry". Nieustraszony ksiądz proboszcz rąk nie podniósł, ale — zwrócił się do ucieczki przez stancyę do sypialnego pokoju i tam zamierzał walczyć z nimi. Uciekając dobył rewolweru i dał dwa strzały po za siebie, jak się pokazało trafne. Bandyci widząc, że kiepsko z nimi, sami uciekli, zostawiając rewolwer na podłodze. — Winszujemy czcigodnemu proboszczowi, że dzielnie bronił własnego i parafialnego majątku, że zamiast dolarów dał bandytom bołu.

ŚP. O. A. MATAUSZEK.
Zmarł w Cleveland, przeżywszy 72 lata.

Cleveland, Ohio, 1go stycznia.— Cicho i spokojnie po życiu mozolnem, pełnem trudu i pracy, zasnął na anewryzm serca w Cleveland, O., dnia 18 grudnia przed południem, długoletni polski Misyonarz Jezuita, ks. Aleksander Matauszek Pół wieku prawie strawił na pracy wśród polskiej emigracyi w Ameryce — przybywszy bowiem tutaj w r. 1864 jako świeżo wyświęcony kapłan — spoczął po tych trudach jako starzec siwowłosy, pracą złamany na tej gościnnej, amerykańskiej ziemi, która tylu wychódźców naszych przyjęła i dotąd gości i żywi. —

O. Matauszek urodził się na Śląsku pruskim w r. 1835, zakonne życie rozpoczął w r. 1857 a po odbytych studyach zakonnych wyświęconym został na kapłana w r. 1864 Cała jego kapłańska działalność streszcza się w pracę i w misyach w Stanach Zjednoczonych. Najprzód widziwy go daleko w środkowych Stanach, jak organizuje parafie i osady polskie, zwłaszcza szkoły, buduje kościoły — robi liczne wycieczki do polskich, czeskich i niemieckich osad, rozrzuconych daleko po stepach Nebraski, po lasach i górach Missouri. — Dawne to czasy, to też wszystko tam inaczej wówczas wyglądało, jak dziś. Nierzadko z narażeniem życia własnego trzeba było śpieszyć z duchową posługą — przebywać konno niepewne bory i knieje, przepływać wezbrane rzeki, spotykać się oko w oko z dzikim zwierzem lub podstępnym Indyaninem. W takich to ciężkich warunkach płynęły pierwsze lata O. Matauszkowi w Ameryce. — Później widzimy go przełożonym i proboszczem w Washingtonie, M. i przy kościele św. Józefa w St. Louis. Nie wielu było danem tyle lat wytrwałości na trudnem posterunku. To też sądzić nam wolno, że z obfitemi zasługami stanął przed Bogiem, dla którego chwały tyle pracował a któremu w zadaniu przeszło 50 lat służył.

— **Z przyjemnością** dowiadujemy się, iż Pan F. J. Orłowski, rodak nasz na własną rękę założył Aptekę w Arnold, Pa. — Rodacy z Arnold, New Kensington, i okolicy powinni poprzeć swego, gdyż Apteka jest zaopatrzona we wszelkie najlepsze Europejskie lekarstwa, a co najgłówniejsze możecie się rozmówić w własnym języku.

NOWINY Z AMERYKI.

Śmiertelność w Pennsylwanii.

Pennsylwańskie Stanowe Bióro Zdrowia ogłosiło niedawno statystykę wypadków śmierci w stanie Pennsylwanii za rok 1906y.

Ogółem umarło w owych 12 miesiącach w Pennsylwanii 123,132 osób, to jest 16½ osób z każdego tysiąca ludności.,

Największa liczba śmierci przypadła na miesiąc Sierpień, a najmniej wypadów było w miesiącu Czerwcu. —

Z całej liczby zmarłych było 62,642 mężczyzn i chłopców, a 51,-793 kobiet i dziewcząt.

Z ogólnej liczby zmarłych, 34 — procent czyli trzecia część przypadła na dzieci niżej 5 lat wieku a 24 procent czyli blizko czwarta część zmarłych przypadła na dzieci niżej jednego roku życia.

Było w owym roku 7,090 wypadków nieżywych urodzeń; — 10,-180 wypadków gwałtownej, nienaturalnej śmierci, a 97,345 osób zmarło na różne choroby.

Z zaraźliwych chorób, — choroba tyfusu zabrała najwięcej ludzi. Bo blizko 4000 osób; na dyfteryę zmarło 2,500 osób, najwięcej dzieci, z czego 1,500 niżej 5 lat wieku; najwięcej zmarło na dyfteryę w miesiącu styczniu. — Na szkarlatynę zmarło 600 dzieci. — Na suchoty zmarło w Pennsylwanii przeszło 10,000 ludzi; na zapalenie płuc 8,000. — Straszne cyfry!

Stare panny i starzy kawalerowie w Pennsylwanii.

Stanowe bióro w Harrisburgu ogłasza że roku ubiegłego w Pennsywanii było 59,327 ślubów małżeńskich. — Nieżonatych mężczyzn znajduje się blizko milion, bo aż 937,630, — a niezamężnych kobiet, starych panien i młodych panien etc. 739,315 (jest w czem wybierać!...) — Średni wiek — (average) wychodzących za mąż wynosił 24½ lat a wiek średni młodych panów wynosił 26½ lat.

Do ogólnej liczby ślubów trzeba doliczyć także i nieznane liczby ślubów, zawartych przez pary Pennsylwańskie i poza granicami Pennsylwanii, — około 10 tysięcy w roku.

Strajk komorników w New Yorku.

New York, 3go stycznia. — Wczoraj wieczorem odbyła się publiczna demonstracya przeciw właścicielom domów mieszkalnych w dzielnicy wschodniej. W demonstracyi tej wzięło udział najmniej 5000 ludzi pod wodzą socyalistów. Po ulicach rozlegał się okrzyk: — „Precz z pijawkami komornego!" Biedna klasa ludzi zamieszkała w tej dzielnicy domaga się zniżki komornego. Dotychczas nie zapłacili oni komornego za styczeń. Właściciele wobec tego musieli się także zorganizować. Na posiedzeniu ich socyaliści mieli szpiegów. Tych których policya z mieszkań wyrzuca, strajkujący lokatorzy przemocą wprowadzają.

Praca i Przemysł.

Fort City, Pa., 2go stycznia. — W tutejszej hucie szklanej Pittsburg Plate Glass kompanji rozpoczęto dzisiaj na nowo pracę, dając zatrudnienie 1,500 robotnikom.

— Buffalo, N. Y., 2go stycznia. — Fabryka Lackawanna Steel Co. zostanie puszczona w ruch w poniedziałek. Kilka set robotników powraca do pracy.

— Kingston, N. Y., 2go stycznia — Sędzia Betts wczoraj podpisał dokument usuwający sądowego zawiadowcę z Hamilton banku w New Yorku, który wkrótce ponownie zostanie otwarty.

— Washington, D. C., 2go stycznia. — Kontroler upoważnił dzisiaj otworzyć First National bank w Mingo Junction, O., który był zamknięty od dnia 9go listopada.

— Elmira, N. Y., 2go stycznia. — Fabryka obuwia firmy J. Richardson & Co., została oddana w ręce sądowego zawiadowcy. Długi jej podają na $325,000, a majątek na $260,000.

— Dyton, Ohio, 2go stycznia.— Platt Iron Works, fabryki stalowe Barney & Smith Car kompanii, — Browner Boster Shops i kilka innych zakładów fabrycznych zostały puszczone w ruch dzisiaj. Przeszło 1000 robotników dostało zajęcie.

— Helena, Mont., 2go stycznia. — A. M. Smith, zarządca fabryki Helena z American Smelting, and Refining kompanii zaprzecza pogłosce jakoby kompania miała zamiar zamknąć kilka swoich fabryk.

— Utica, N. Y., 2go stycznia.— W fabryce McKinnon zastrajkowało wczoraj czterdziestu przędzarzy, ponieważ kazano im dawać lekcye obcokrajowcom jak mają pracować. Zachodzi obawa, że do strajku przyłączy się 3000 innych robotników.

— Pittsburg, Pa., 2go stycznia. W następnych kilku dniach rozpocznie się praca przy 7000 pieców koksowych, należących do H. C. Frick Coke kompanii, jeżeli będzie można dostać dosyć rąk roboczych W ostatnich dniach tysiące robotników odjechały stąd do Europy.

Zanesville, Ohio.

Pani Gary Masters, licząca 105 lat życia, umarła we wtorek rano dnia 6 b. m. w domu swej córki, w Cambridge, Pa.

ROZMAITOŚCI.

Recepta na Małżeństwo.

Dzienniki angielskie podają taki stary przepis kucharski: „Bierze się" młodego pana i młodą pannę. Młody pan najlepiej jeżeli jest zupełnie surowy, panienka powinna być delikatna. Młodego pana przystawia się do stołu z zastawionym obiadem i polewa się go powoli winem stołowem; jeżeli potrawa ma być dobra, można dodać trochę szampana. Gdy już młody pan poczerwinieje przenosi się go do salunu i (jeśli w zimie) umieszcza się go blizko pieca niedaleko panienki, dodaje się kilka szczept herbaty zgotowanej i nalanej do filiżanki, daje się tej mieszaninie lekko zakipieć. Jeżeli jest to w lecie, to umieszcza się młodego pana przy otwartem oknie, a młodą pannę posypuje się kwiatami, umieszcza przy fortepianie i tak długo nakręca, aż zacznie śpiewać. Potem odejmuje się ją od fortepianu lub od kominka i sadzą przy stoliku na cały wieczór w ciepłym pokoju. Cały ten proceder powtórzyć należy dwa do trzech razy, a rzeczą najważniejszą jest, aby ogień był zawsze utrzymywany równy i spokojny; jeżeli ogień pod kuchnią będzie za wielki to potrawa zbiegnie, jeżeli za mały, to skwaśnieje. Jak długo ogień utrzymywać trzeba, zależy od przypadku i od rozmaitych dodatków. Jeżeli się dorzuci dużo okrągłych kawałków złota, ugotuje się bardzo prędko. Także dobrze się gotuje i wygląda bardzo ładnie ta potrawa ugarnirowana papierami rentowymi, wtedy jest dla dwojga osób niezrównanym delikatesem. — Nie można do tej potrawy dodawać wcale octu, bo i bez niego sama bardzo często i szybko kwaśnieje. —

Jubileusz Zapałek.

Trzy ćwierci stulecia mija właśnie od chwili gdy dokonano wynalazku zapałek siarkowych, pół wieku zaś od czasu gdy wynalazca ich zmarł w nędzy. Był to Niemiec nazwiskiem Jan Fryderyk Kaemmerer, z zawodu chemik. W Ojczyźnie swej został on skazany na więzienie za mowę przeciwrządową. Karę odsiadywał w Hohenasberg i tu w listopadzie r. 1832 dokonał wynalazku zapałek.

Skoro jednak znalazł się na wolnej stopie i począł czynić starania około znalezienia zapałek, zakazano mu „tworzenia niebezpiecznego środka do wywoływania ognia" pod grozą ciężkich kar.

Mimo to nie zdradził się Kaemmerer i otworzył tajną fabrykę zapałek, sprzedając wyroby zagranicą; wkrótce atoli rzecz stała się głośną, władzę poleciły fabrykę zburzyć a wynalazcę aresztowano. Równocześnie we wszystkich krajach niemieckich ogłoszono „zakaz sprzedawania i używania niezwykle niebezpiecznych zapałek, wynalezionych i tworzonych przez chemika Kaemmerera." — Nieszczęśliwy wynalazca stracił w więzieniu zmysły a w r. 1857 zmarł. — Francya i Anglia pochwyciły natychmiast ten doniosły wynalazek a fabrykanci zapałek w ciągu krótkiego czasu dorobili się milionów. Niemcy natomiast przez długie jeszcze lata zadowalniały się pierwotnym sposobem krzesania ognia lub też sprowadzać musiały ten najniezbędniejszy artykuł z zagranicy.

Napisy na monetach.

Donosiliśmy już Czytelnikom że na nowych naszych dollarach opuszczono napis dotychczasowy: „In God we trust" (Ufamy Bogu) i że z tego powodu zarzucono z niektórych sfer rządowi bezreligijność. Przeciwko temu zarzutowi wystąpił, jak wiadomo, Roosevelt, oświadczając, że stało się wręcz przeciwnie, o ile bowiem napis powyższy jest na miejscu w szkołach sądach, szpitalach it. d. o tyle nie licuje z pieniądzem, używanem nie raz do celów brudnych, niemoralnych.

Ta walka o napis przypomina szereg aforyzmów na monetach, z których niejeden możnaby podciągnąć pod rubrykę bezwiednej humorystyki.

Na srebrnych monetach, wybitych przez Karola II, króla Obojga Sycylii, był napis: „Unus non sufficit" — (ten jeden nie wystarcza) co miało oznaczać, że temu potentatowi było za mało jednego tronu. Iluż to biedaków, posiadając jednego talara, obracało po tysiąc razy, myśląc, że istotnie jeden — nie starczy na wszystko.

Moneta Ludwika burbońskiego, króla Etruryi, nosiła napis: „Videant pauperes et laetentur" — (niech ubodzy patrzą nań i cieszą się).

Na starych talarach zakonu maltańskiego było wypisane: „In hoc signo militiamus" — (pod tym znakiem walczymy). Naturalnie odnosiło się to do wybitego w pośrodku krzyża Maltańskiego, a nie zaś do talara.

Na cekinie z XVIII wieku był napis: „Veni lumen cordis" (zawitaj radości serca).

Na monecie weneckiej z symboliczną figurą sprawiedliwości czytano: „Nostra in hoc felicitas" (w tem leży nasza uciecha); co można stosować do monety lub do — sprawiedliwości, wedle upodobania.

List Jana III do Inocentego XI.

Jak wiadomo, król Jan III Sobieski po odniesieniu pamiętnego zwycięstwa pod Wiedniem nad Turkami, napisał tego samego dnia do papieża Incentego XI. własnoręczny list oficyalny z doniesieniem o świetnej wiktoryi ów dokument odnaleziono przed 25 laty w tajnem archiwum watykańskiem. List Jana III opublikował po raz pierwszy dziennik rzymski „Voce della Verita 12 września 1883 tj. 200-letnią rocznicę odsieczy Wiednia. Niektórzy historycy zakwestyonowali autentyczność wspomnianego dokumentu, zaznaczając, że w liście Jana III figuruje data 14 września, podczas gdy faktem niezbitym jest, że zwycięstwo odniesionem zostało 12 września. Sprzeczność tę wyjaśnił młody uczony, Bernardo Stempie, który napisał w ostatnim numerze czasopisma „Miscellanea di storia e cultura ecclesiastica", że sprawę autentyczności dokumentu dokładnie zbadał i przekonał się, że list Jana III jest autentykiem. Po bliższem przypatrzeniu się oryginałowi skonstatował — Stempfie, że data na liście nie była wypisana tą samą ręką, co i tekst.— Utrzymuje on, że Sobieski w pośpiechu zapomniał umieścić na swem piśmie datę, i że wstawić ją musiał później jeden z urzędników sekretaryatu stanu.

WYLECZONY NA ZAWSZE
Jak pewien Pittsburgski obywatel uwolnił się zupełnie z choroby nerek.

Jeżeli cierpisz na bóle w plecach lub chorobę przewodów moczowych, albo jakąkolwiek chorobę nerek, Doan's Kidney Pills leczą trwale — ludzie w Pittsburgu powiadają. — Poniżej podajemy jeden wypadek:

John C. Zell, Collektor, mieszkający pn. 306 Sycamore str., — Pittsburg, Pa., mówi: „Moje zaufanie do Doan's Kidney Pills nie zmieniło się w żaden sposób od czasu jak poświadczyłem o ich dobroci w roku 1902, w ten czas wyłuszczyłem że wzmocniły czynności moich nerek, wzmoniły plecy i usunęły ciągłe bóle w bokach które dawały się uczuwać przy schylaniu lub nagłem wstaniu z krzesła. Od tego czasu nie byłem cierpącym na żadne z powyższych niemocy, — gdyż Doan's Kidney Pills wyleczyły mnie. Nie zwlekam się zachęcać bażdemu używanie tychże pigułek na niemoce powstające ze schorzałych nerek.

Na sprzedaż we wszystkich aptekach. Cena 50c. Foster Milburn Co., Buffalo, N. Y., jedyni agenci na Stany Zjednoczone. Pamiętajcie nazwisko: Doan's — nie bierzcie innych.

— Popierajcie te firmy kupieckie które się ogłaszają w „Wielkopolaninie", a kupując od nich powiedzcie żeście widzieli ich ogłoszenie w „Wielkopolaninie".

SŁÓWKO DLA OBJAŚNIENIA.
Na całym świecie istnieje tylko jeden prawdziwy
PAIN-EXPELLER,
a poznacie go po "kotwicy" na opakowaniu. Pamiętajcie, jak doskonale skutkował w starym kraju, lecząc Zaziębienie, Neuralgię, Reumatyzm i wszystkie inne cierpienia, wymagające zewnętrznej kuracyi. — Zaopatrzcie się w butelkę. Cena 25 i 50 ctw.
F. AD. RICHTER & CO.,
215 Pearl Str., New York.
Dra Richtera Kotwiczne pigułki Kongo regulują stolec. Flakonik po 25 i 50 ctw.; pocztą wprost od nas lub w aptekach.

Sylwester Pobóg
Artysta - Malarz
Przyjmuje wszelkie prace, — wchodzące w zakres malarstwa
zdobniczo - dekoracyjnego
w kościołach, pałacach i willach, — oraz zwyczajne roboty malarskie.
Freski, marmury, kwiaty ponneaux itp. ozdoby artystyczne, moja specyalność.
Ukończyłem szkołę Sztuk Pięknych Gersona, studyowałem malarstwo kościelne u znanego w Warszawie artysty Strzałeckiego. Prowadziłem następnie roboty samodzielnie w kraju, w Warszawie i na prowincy.. —
Wielebn. Ks. Proboszczów upraszam o pracę.
209 North 5th St.
Brooklyn N. Y.

FR. GALLANT,
Polski Kontraktor
— i —
Budowniczy.
Buduję domy, szkoły, kościoły i podejmuje się wszelkiej reperacyi, jako to: kopanie sklepów, cementowanie, przeprowadzanie domów i w ogóle wszelkiej pracy w zakres Budownictwa wchodzącej.
Prace wykonuję tanio i dobrze.
ADRES: 4065 Liberty st.
Pittsburg, Pa.
Telefon: P. & A. 1091 L.

JAN KALINOWSKI
Buczernia i Grosernia
Ceny umiarkowane.
3110 BRERETON AVE.

Hotel i Restauracja
Józefa Harenskiego
poleca: Wódki, Wina, Likiery i wonne Cygara; oraz smaczne Obiady i Przekąski każdega czasu.
3102 Brereton Ave. Pittsburg, Pa.

Uczcie się po angielsku!
Możemy was nauczyć przez pocztę w krótkim czasie po angielsku mówić, czytać i pisać. Chcemy was przekonać i poślemy wam jedną próbę dla doświadczenia. Piszcie dziś i adresujcie:
"SZKOŁA POLSKO-ANGIELSKA"
712 W. 18th St., Pilsen Station,
CHICAGO, ILL.

JAN PIANTEK
Pierwsz. Skład Rzeźniczy
poleca świeże mięso, solone i wędzone oraz kiszki i kiełbasy własnego wyrobu.
5437 Keystone str. Pittsburg, Pa.

— Chcesz wiedzieć, co się dzieje w świecie? Zapisz sobie „Wielkopolanina"!

F. A. PIEKARSKI
Polski Adwokat
Ofis: St. Nicholas Building
450 — 4th Ave.
Pittsburg, Pa.
Wieczorem od godz. 7ej.
1305 Carson ul. South Side,

Hotel Reinhold,
R. MATUSZEWSKI
WŁAŚCICIEL
Pierwszy Polski Hotel na tak zwanym "Irish Town". Importowane i krajowe Wina, Likiery, Brandy, rozmaite Piwa i wonne Cygara.
PIERWSZORZĘDNA RESTAURACYA
w której dostać można polskie obiady i przekąski o każdym czasie. - Usługa grzeczna i skora.
5400-5402 Butler Str. Pittsburg, Pa.

Dobra obsługa!
Najniższe Ceny!
Najlepsze Meble!
dostaniecie u
PICKERING'A
w składzie mebli i karpetów
Wasz kredyt jest dobry!
10-ta i Penn Ave.

Dr. WIX mówi:
Lecze codziennie rozmaite gatunki
RUPTURY
Bez lekarskiej operacyi. Bez wstrzymania od pracy.
A za małą zapłatę.
Jestem graduowanym i licensowanym lekarzem; mieszkam w Pittsburgu od wielu lat i mam tutaj jak najlepszą reputacyę. Jestem najlepszym doktorem w tym kraju co do leczenia ruptury i sekretnych chorób. Wyleczyłem tysiące ludzi z Pittsburga i okolicy, których możecie o to zapytać. W ostatnich czasach żaden lekarz nie ma takiego rekordu jak ja. Chciałbym, abyście sami ocenili mą pracę. Dr. WIX.



MOJ REKORD. Wyleczyłem tysiące osób z Ruptury, więc i ciebie wyleczę.

WARICOCELE I HYDROCELE
(Fałszywa Ruptura.) (Wodna Ruptura.
Wyleczenie Gwarantowane.
Tysiące czytelników tego pisma i ich przyjaciele cierpią tortury, spowodowane przez rupturę i noszenie paska. Dużo z was pracuje ciężko i musi użyć całej siły. Człowiek, mający rupturę, zmuszony jest nosić pasek, który podczas pracy dokucza mu strasznie. Rzućcie pasek, gdyż nie robi różnicy, ile za niego zapłacicie, on was nigdy nie wyleczy Jeżeli przypuszczacie że pasek was wyleczy, będziecie cierpieć całe życie i nosić go do grobu.



PASEK nigdy RUPTURY nie wyleczy.

Czytajcie, co dla Was mogę zrobić.
Mogę gruntownie wyleczyć was z Ruptury bez użycia noża i przeszkody w pracy, co czynię już od wielu lat. Wyleczyłem tysiące ludzi z Ruptury podobnej do wasze i są oni teraz zdrowi i zdolni do najcięższej pracy bez noszenia paska.
Czemu nie chcecie, abym was wyleczył?
Mój sposób leczenia Ruptury nie jest bolesnem, a że czyni to specyalista jak a, więc absolutne wyleczenie jest pewnem. Oparacya nożowa, jak robią to w szpitalach, jest zdradliwa, musisz przeleżeć kilka tygodni w łóżku, a wyleczenie nie jest pewnem.
Więc co wolicie?
Przyjdźcie do mnie, Za egzaminacyę nie liczę nic. Jeżeli mieszkacie blisko, możecie przychodzić do mnie raz w tygodniu aż do wyleczenia; jeżeli zaś mieszkacie za daleko, przyjedźcie do mnie, a w przeciągu dwóch tygodni was wyleczę.
Piszcie po książkę, drukowaną po polsku, a ta was objaśni o moim leczeniu.
HEMOROIDY, FISTULA i choroby Kiszki
Leczę zupełnie, bez noża, ani też innych instrumentów.
Hemoroidy i Fistula, sprawiające nieznośne bóle, które lekarstwami tylko cośkolwiek uśmierzyć można, leczę radykalnie według mojej metody
Piszcie po ilustrowane książki DARMO!
Książka No. 1. Ruptura i Hydrocele.
Książka No. 2. Waricocele.
Książka No. 3 Hemoroidy i Fistula.
Porada darmo! Ceny umiarkowane. Ugoda na kredyt.
Dr. G. B. WIX, SPECYALISTA RUPTURY. I KISZKI ODCHODOWEJ.
Pokój 201-202 New Werner Bld.
631 Penn Ave. Pittsburg, Pa.
GODZINY OFISOWE: od 9 rano do 4.30 popoud. i od 6 do 8 wieczór
GODZINY OFISOWE: w niedziele od 1 do 4 popołudn



PHONE RIGHT NOW
FOR A CASE OF
DUQUESNE
BEER
Potrzebujecie pewnie Piwa i prawdopodobnie nie wiecie jak go dostać.
Najpewniej przywiozą wam go do domu gdy zapytacie telefonem
w Duquesne browarze
o informacye.



Independent Brewing Co
Pittsburgh

Zawiadomienia.

ZARZĄD UNII ŚW. JÓZEFA:

Wiel. Ks. C. Tomaszewski, kapelan.
Jan Maron, Prezydent.
Paweł Szałkowski, Wice-pre.
Władysław Szelong, Sekr. Prot.
Andrzej Kaźmierski, Sekr. Fin.
Leopold Buchholz, Kasyer.
Józef Grabowski,
Andrzej Ratajewski,
Władysław Mielcuszny,
Opiekunowie Kasy.
A. Szramowski, Marszałek.

Wszelkie korespondencye, dotyczące Unii św. Józefa, adresować należy na ręce sekretarza:

WŁ. SZELONG,
2908 Ridge st. 13 Ward, Pittsburg, Pa.

Wszelkie listy w sprawach finansowych Unii należy adresować do:

ANDRZEJ KAŹMIERSKI,
335 Hancock st. 13 Ward Pittsburg, Pa

Posiedzenia Zarządu Unii św. Józefa odbywają się w pierwszą Niedzielę każdego Miesiąca.

Mężczyźni wstępująący do Unii św. Józefa mogą podług swej woli dać się ubezpieczyć na $7.50,00, $500.00 lub też na $250.00.

Niewiasty tak samo mogą się dać ubezpieczyć w Unii św. Józefa na powyżej wymienione sumy, tj. $750.00, 500.00 i 250.00.

Niewiasty są wolne od opłacania podatku miesięcznego i Organu.

Adresy Sekr. wszystkich Grup Unii czas i miejsce posiedzeń.

Grupa I. Br. św. Józefa, Sekr. Wojciech Wołowiec, 2624 Penn ave., Pittsburg, Pa. — Posiedzenia w czwartą Niedzielę każdego miesiąca w parafii św. Stanisława K.

Grupa II. Ryc. św. Michała Arch. No. I, sekr. Jos. Ksiciński, 2815 Spring Alley, Pgh., Pa. — Posiedzenia co drugą niedzielę miesiąca w parafii św. Stanisława K.

Grupa III. Strzelcy św. Jadwigi No. I sekr. Jan Kozłowski, 2524 Penn ave., Pgh., Pa. — Posiedzenia w trzecią niedzielę miesiąca w parafii św. Stanisława Kostki.

Grupa IV. Br. św. Franciszka Xaw. sekr. Jan Iwiński, 335 Hancock str., Pgh., Pa. — Posiedzenia co drugą niedzielę miesiąca w parafii Niep. Serca N. M. Panny na Górach.

Grupa V. Br. św. Walentego, sekr. Michał Okoński, 4812 Hatfield str. Pgh., Pa. — Posiedzenia co trzecią niedzielę miesiąca w parafii Najświętszej Rodziny.

Grupa VI. Xaw. Barszczewski, 910 Talbot ave., Braddock, Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w parafii Najsłodszego Serca Jezus.

Grupa VIII. Ryc. św. Michała Arch., No. II, sekr. Józef Walkowski, 3201 Dickson str., — Posiedzenia co trzecią niedzielę miesiąca w parafii Niep. Serca Najśw. Maryi Panny, Pgh., Pa.

Grupa IX. Gwardya Ryc. św. Antoniego, sekr. Jos. Kaniecki, 221 Voeghtley str., Allegheny, Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w par., św. Stanisława K. Pittsburg, Pa.

Grupa XI. Br. św. Jerzego, sekr., Wacław Gaca, 101 Meadow str., Duquesne, Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w par., św. Jadwigi.

Grupa XII. Br. św. Antoniego, sekr., Fr. Wnorowski, 709½ — 8-th ave. Homestead, Pa. — Posiedzenia w czwartą niedzielę miesiąca o godzinie 1ej po połudn., w par., św. Antoniego.

Grupa XIV. Br. św. Stanisława Kostki, sekr., M. Ciesielski, Goff, Pa. — Posiedzenia w trzecią niedzielę miesiąca.

Grupa XV. Br. św. Antoniego Pad., sekr., Jan Żygiełło, 313 S. Main str., Sharpsburg, Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w parafii św. Jana Kantego, Sharpsburg, Pa.

Grupa XVI. Br. św. Józefa, sekr., August Wiśniewski, cor. Ridge i 33 str., — Posiedzenia odbywają się w czwartą niedzielę miesiąca w parafii Niep. Serca Najśw. Maryi Panny, Pgh., Pa.

Grupa XVII. Br. św. Stanisława B. i M. sekr., Felix Urbanowski, box 33, Calumet, Pa. — Posiedzenia w trzecią niedzielę każdego miesiąca w parafii św. Stanisława K. w Mammoth, Pa.

Grupa XVIII. Strzelcy św. Jadwigi No. II, sekr., Stanisław Przybyłek,—3512 Milwood ave., Pgh., Pa. — Posiedzenia w trzecią niedzielę miesiąca w parafii Niep. Serca Najśw. Maryi Panny na górach.

Grupa XIX. Ułani św. Kazimierza Kr. sekr., Stanisław Nadolski, 1129 — 3-rd ave., New Kensington, Pa. — Posiedzenia w trzecią niedzielę miesiąca w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej.

Grupa XXII. Ryc. św. Michała Arch. No. III, sekr., Władysław Zieliński, 310 Downing str., Pgh., Pa. Posiedzenia w drugą niedzielę każdego miesiąca w parafii Niep. Serca Najśw. Maryi Panny na górach

Grupa XXIII. Tow. św. Stanisława K. sekr., Jan Kurowski, 22 Roberts Alley, Pgh., Pa. — Posiedzenia odbywają się co pierwszą niedzielę każdego miesiąca w parafii św. Stanisława K.

Grupa XXIV. Bractwo św. Stanisława K. sekr., M. Brzuchacz, box 104 Boswell, Pa. — Posiedzenia w trzecią niedzielę każdego miesiąca. —

Grupa XXV. Husarzy Polskich, sekr., Stanisław Ciemielewski, 3112 Dickson str., Pgh., Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę każdego miesiąca w parafii Niep. Serca Najśw. Maryi Panny na górach.

Grupa XXVI. Br. św. Stanisława B. i M., sekr., Bol. Sosnowski, box 272, Export, Pa. — Posiedzenia odbywają się w trzecią niedzielę miesiąca w par. Najśw. Maryi Panny.

Grupa XXVIII. Br. śś. Piotra i Pawła sekr., St. Basikowski, 837 Pike str., Allegheny, Pa. — Posiedzenia w pierwszą niedzielę miesiąca w parafii św. Stanisława K.

Grupa XXIX. Br. św. Józefa Opiek. Dzieciątka Jezus, sekr., Jos. Matusiewicz, box 315, Canonsburg, Pa. Posiedzenia w drugą niedzielę w miesiącu w par. św. Patrycego.

Grupa XXX. Tow. św. Franciszka de Paulo, sekr., Paul Szajna, 5th ave., Ford City, Pa. — Posiedzenia odbywają się co drugą niedzielę każdego miesiąca.

Grupa XXXI. Tow. Ryc. św. Michała Arch., sekr., Teofil Drozdowski, box 263, Boswell, Pa. — Posiedzenia odbywają się co drugą niedzielę każdego miesiąca.

Grupa XXXII. Tow. św. Jacka w Creighton, Pa. — Posiedzenia co trzecią niedzielę każdego miesiąca w domu Ignacego Sawy, sekr., W. Smolak, box 56 Creighton, Pa.

Bractwo Matki Bozkiej Nieustającej Pomocy. — Posiedzenia co czwartą niedzielę każdego miesiąca w P. Bakanowski 64 Beelen str., parafii św. Stanisława K. sekr., Pittsburg, Pa.

Sprawozdanie Finansowe

KASY POŚMIERTNEJ UNII ŚW. JÓZEFA za Grudzień 1907.

DOCHÓD.

Bilans z Listopada	9,908.33	
Dochód w Grudniu	1.773.05	
Razem		$11.681,38

ROZCHÓD.

Abonament za Grudzień	64.45	
Pośmiertne za Xawerego Skupskiego z grupy XIX	750.00	
Pośmiertne za Alexandra Sadulskiego z gr. XXVI	750.00	
Pensya Zarządu Unii św. Józefa za IV kwartał	49.50	
Wydatki sekretarzy i znaczki pocztowe	5.04	
Razem		$1,618.99

W kasie pozostaje $10,062.39

Pozostałość rozdziela się:

Na fundusz Kasy Pośmiertnej	218.22	
" " " Żelaznej	9,743.42	
" " " Federacyi	100.75	
Razem		$10,062.39

Na miesiąc STYCZEŃ są do skolektowania za następujące wypadki śmierci:

Pośmiertne za Wiktora Jerzewskiego gr. XXVIII	750.00	
" Michała Rozparskiego gr. I	750.00	
Razem		$1,500.00

Unia liczy obecnie 1089 członków ubezpieczonych na $750.00
" " " 291 " " " " 500-00
" " " 249 " " " " 250-00
Razem 1629 członków-

Mężczyzn 1353 — — Niewiast 276

Opłata od członka ubez- na $750-00 1-20 p- m- 10c organ 5c razem 1-35
" " " " " 500-00 80c p- m- 10c organ 5c razem 95c
" " " " " 250-00 40c p- m- 10c organ 5c razem 55c

Z szacunkiem
A. Kaźmierski, sekr. fin-

Sprawozdanie

Sekretarza prot. z ostatniego posiedzenia. Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Unii św. Józefa zostali przyjęci następujący członkowie i członkinie.

No. Gr.	Imię i Nazwisko	Wiek	Wys. Ubezp.
1	W. Mackowiak	36	$ 500.00
1	M. Mackowiak	28	250.00
14	A. Nowobielski	19	750.00
16	R. Drożyńska	39	500.00
16	P. Rygaczewska	32	500.00
28	Z. Mickiewicz	23	750.00
28	J. Piontek	23	500.00
28	A. Piontek	26	250.00
33	W. Łuczak	38	500.00
33	K. Łuczak	37	250.00
33	A. Zezulewicz	27	750.00
33	M. Kryszak	43	250.00
33	A. Jurewicz	35	500.00
33	Z. Jurewicz	28	250.00
33	S. Fraikowski	35	500.00
33	J. Zoma	30	500.00
33	W. Zoma	27	250.00
33	S. Topolski	29	500.00
33	M. Topolska	28	250.00
33	Fr. Szczerbinski	26	250.00
33	Fr. Gibas	37	750.00
33	Fr. Gibas	36	250.00
33	M. Gardjan	40	250.00

Z szacunkiem
W. J. Szelong, sekr. prot.

ZAWIADOMIENIA.

Niniejszem zawiadamia się członków Tow. św. Jacka, gr. 32 Unii św, Józefa w Creighton Pa., iż miesieczne posiedzenie odbędzie się w niedzielę d. 19-go b. m. po południu w lokalu sekr. p. W. Smolak.

Wszyscy członkowie są proszeni na to posiedzenie, gdyż ważne sprawy są do załatwienia.

Z szacunkiem,
W. Smolak, sekr.

Bractwo św. Jacka gr. 32 Unii św. Józefa odbyło swą wspólną Spowiedź w sobotę dnia 28 Grudnia '07 a w niedzielę dnia 29 Grudnia 1907 o godzinie 8ej rano przystąpiło całe bractwo do Komunii św., w kościele parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w New Kensington Pa.

Z uszanowaniem,
W. Smolak, sekr.

Niniejszem zawiadamia się wszystkich członków Gwardyi Ryc. św. Antoniego, iż w przyszłą niedzielę, to jest dnia 12-go Stycznia, 1908 r., odbędzie się miesięczne posiedzenie o godzinie 7-mej po południu, w sali zwykłych posiedzeń; a zarazem odbędzie się głosowanie na Nowy Zarząd na rok 1908.

Wszyscy członkowie są proszeni na to posiedzenie, bo będą ważne sprawy do załatwienia.

Z szacunkiem,
St. Dembowski, sekr.
Ig. Szczepański, prez.

Niniejszem zawiadamiam członków Tow, św, Antoniego z Padwy grupy 15-ej Unii św, Józefa, iż nasze miesięczne posiedzienie, z powodu uroczystości poświęcania dzwonów w parafii św. Jana Kantego zostało odłożone do przyszłej niedzieli to jest dnia 19-go Stycznia 1908 r,

Posiedżenie odbędzie się o godzinie 2-ej po południu, na które zapraszam wszystkich członków, bo są ważne sprawy do załatwienia jako też nowy zarząd na rok 1908 obejmie swój urząd-

Z szacunkiem
J, Zygiełło, prez.

Niniejszem zawiadamiam członków Tow. Husarów Pułaskiego iż roczne posiedzenie odbędzie się w przyszłą niedzielę to jest dnia 12go Stycznia o godzinie 2ej po południu w hali parafialnej Niep, S, N, M, P, Wszyscy członkowie tegoż Towarzystwa są proszeni stawić się na to posiedzenie gdyż będzie wybierany nowy zarząd na rok 1908, Nieobecny podpada karze przepisanej w konstytucyi:

S, Ciemielewski, sekr,

Zawiadamia się wszystkich członków Tow. K. S. J. iż w przyszłą Niedzielę dnia 12go Stycznia 1908 przypada kwartalne posiedzenie zaraz po sumie w sali szkólnej par. św. Wojciecha na S. S. Każdy ma się stawić gdyż ważne sprawy są do załatwienia. Żarazem zawiadamia się wszystkich rodaków życzących sobie wstąpić do Towarzystwa, aby raczyli przybyć gdyż gdyż będą po bratersku przyjęci, wstęp wolny dla każdego.

S. Stawski, sekretarz.
I. Cichowski, prezes.

CEGIEŁKI KU WSPARCIU POLSKIEJ OCHRONKI w EMSWORTH.

Błogosławieni Miłosierni

ZŁOTA KSIĘGA.

Ofiarodawca	Cegiełek	Ofiara
Kolekta z parafii św. Józafata, Proboszcz Ks. Fr. Baczewski	480	140.00
Ks. J, Jaworski S.S.	40	10.00
Ks, Prob, Fr, Poszukanis, Carnegie Pa.,	100	25,00
p, K. Tarkowski Pgh	200	50.00
W Kołodewski Carnegie	4	1:00
Fka Bawoła	4	1.00
Drobne ofiary	11	5.25
Kolekta zebrana w Nowy Rok w kościele św. Stanisława K. w Youngstown Ohio. Prob. Ks. T. Wilk;		
Ks, Ń, N,		2.00
Ks. N, N,		1.00
J Siembirda		1.00
Miss Paten		1.00
W Wolanin		1.00
A Walkowski		1.00
N, N,		50
F Ruszkiewicz		50
J Brudisz		50
H Banaszak		50
K Wysocki		50
A Palutko		50
J Ledwon		50
F Przybyłowicz		50
H Krykozy		50
A Szopienski		50
P Konstantinowicz		50
J Masluk		50
K Dopkiewicz		50
S Moszczynski		50
J Kaczmarek		25
F Domitz		25
A Zielinski		25
M Skatikowa		25
W Taraszewski		25
A Krzesta		25
J Kopcon		25
B Szymczyk		25
J Cudzieł		25
M Krzyzan		25
J Starzec		26
A Moszczyński		25
M Wels.		25
J Lysowski III		25
M Głass		25
B Gorczyca		25
St Rychlowski		25
Fr Gutek		25
Fka Gutek		25
J Lamparty		25
M Korszulis		25
W Malinowski		25
J Ryznar		25
A Kowalski		25
W Baratiewski		25
S Galas		25
A Szorwienski		25
M Jedynak		25
F Jutwienski		25
St Garbarczyk		25
J Czałka I		25
J Duran		25
W Czochor		25
Fr Garstka		25
A Wróblewski		25
J Czałka II		25
A Pacholec		25
P Nietupski		25
J Lesnik		25
T Suwlarek		25
W Duran		25
J Wioncek		25
Fr First		25
N N		25
G Zelich		25
J Ryznar		25
A Dutka		25
J Grządziel		25
J Grządziel		25
J Szary		25
W Wołoszyn		25
P Rus		25
A Sikora		25
J Ranczyk		25
J Tybor		25
K Garbacz		25
A Janecko		25
B Stokowski		25
A Kryś		25
B Rus		25
J Granatowski		25
K Mszuk		25
K Makowicz		25
T Robert		25
Drobne ofiary		5.00
J Rudziński		50

Na chrzcinach u państwa Szwechockich, na Soho, skolektowały na Polską Ochronkę w Emsworth, Penna. pp: A.Gadomska i St. Wróblewska, następując ofiary:

Rodzice dziecka p. Szwechoccy	1.00
Chrzestny p. K Runkiewicz	1.00
Chrzestna p, Bruździńska	25
W Orzechowski	1.00
S Bartkowski	1.00
A Gadomski z żoną	1.00
W Wróblewski z żoną	1.00
W Załęski	5
Fr Kolos	50
St Kolos	50
J Bruździński z żoną	25
W Rachumiński	25
M Krzemiński	25
St Butkowski	25
G Butkowska córka	10
Panstwo Dąbrowscy	2
Państwo Darmofal	2
mały Z Dąbrowski	16
mała C Gadomska	10
mały W Darmował	10
państwo Umińscy	25
J Gorczycki	25
P Dąbrowski	15
J Somerfeld	25
mała G Bruździńska	10

PODZIĘKOWANIE.

Wnym Ks. Ks. Proboszczom i zacnym ich parafianom, najserdeczniejsze tysiąckrotne dzięki za ofiary na Sierotki.

W przyszłym numerze umieszczone będzie sprawozdanie finansowe z całego roku, więc każdy będzie mógł się przekonać, jak bardzo Polacy kochają naszą Polską Ochronkę.

Ofiary napływały z rozmaitych stron, dla tego trudno by mi było każdemu z osobna dziękować za łaskawą pamięć i ofiary. Bóg, który widzi serca zapisał ofiary czułych serc naszych w złotej księdze nagrody.

Życzliwy w X-ie
Ks. C, Tomaszewski, C. S. Sp.

Młodzieńcy św. Kazimierza.

Na rocznem posiedzeniu członków Tow. Młodzieńców św. Kazimierza przy parafii św. Stanisława — które to posiedzenie odbyło się w Niedzielę dnia 5go Stycznia — 1908 roku. — Następujący zostali wybrani członkami Zarządu tegóż Towarzystwa na bierzący rok 1908:

Adam Jaworski, Prezes.
Antoni Łucznik, Wice-Prezes.
Kazimierz Machnikowski, Sekretarz Prot.
Franciszek Królikowski, Sekr. Finansowy.
Antoni Leśniak, Kasyer.
Tomasz Szykowny i Władysław Trzeciak, Marszałkowie.
Jan Szrajber i Franciszek Retkowski, Opiekunowie chorych.
Józef Pater, Bibliotekarz.
Władysław Szrajber, Chorąży.

— **Uwaga!** — Nadzwyczajne posiedzenie Starego i Nowego Zarządu tegóż Towarzystwa odbędzie się w niedzielę dnia 19go Stycznia o godz. 4ej po południu. — Nieobecny Członek Zarządu podpada karze 50c.

Z szacunkiem
K. Machnikowski, Sekr.
Adam Jaworski, Prezes.

BACZNOŚĆ!!!
USZY DO GÓRY!!!

Niniejszem zawiadamiamy naszych czytelników, że pan PIOTR DEMBIEC, będzie w tych dniach kolektował zaległą prenumeratę w Wilmerding i okolicy.

Upraszamy przeto, aby każdy uiścił się z swej zaległości. Pan Dembiec ma również prawa do zbierania ogłoszeń oraz wszelkich robót drukarskich.

ADMINISTRACYA-

Ze szkoły.

Nauczyciel: (pisze liczbę 78). Jasiu!. przestaw tę liczbę!
(Jaś przestawia).
Nauczyciel: Co stąd wynikło?
Jaś: Zmiana wartości liczby.
Nauczyciel: Dobrze Jasiu, mądry z ciebie chłopiec!
Jaś: Panie nauczycielu, teraz ja piszę (pisze 66) proszę przestawić!
Nauczyciel: Nie podobna!
Jaś: A cóż z tego będziel
(Ogólne milczenie).

Wielki Nowy Wynalazek!
Pijaństwo jest Chorobą!!
Precz z Pijakami!
Każda kobieta może w sekrecie wyleczyć z pijaństwa osobę dla niej drogą naszym cudownym lekarstwem dopiero co wynalezionym.
Chcemy ażeby każdy zupełnie bezpłatnie środka tego wypróbował i dlatego powinniście pisać dziś po próbkę. Nie kosztuje ani centa!!!
STANDARD REMEDY Co.,
56 to 62 Wabash ave. dept. C. Chicago, Ill.


LILLEY UNIFORMY
Umundurowania i t. d. dla Polskich Towarzystw są wyrabiane ściśle według reguł.
Są one najdoskodalsze i wytrwałe, najlepsze, jakie można kupić.
Ceny nigdy nie były niższe jak obecnie. Piszcie po katalogi i szczegółowe opisy.
Pittsburg Office: 410 FERGUSON BLDG.
The M. C. LILLEY & Co., COLUMBUS, OHIO.

CHOROBY
uznane za niewyleczalne były całkiem usunięte przez kuracyę
WIEL. NEWMANA

Reumatyzm, niestrawność, słabość nerwowa, kaszel, plucie krwią, zaziębienie, choroby skórne różnego rodzaju, słabość niewiast po połogu, słabość mężczyzn i dzieci, ból w krzyżach, opuchlina it. d. wszystkie są jak najdokładniej leczone, aby nie powróciły.
Wyleczony z reumatyzmu bardzo przykrego.
Drogi Ks. Newmanie!
Dziękuję serdecznie za wyleczenie mnie z reumatyzmu. Myślałem z początku, że i Twoje lekarstwa nic mnie nie pomogą, bo już blisko końca byłem z lekarstwami a nie odczuwałem żadnej pomocy ale jak całkiem wypotrzebowałem je to tak jakby nożem odciął: ból całkiem mnie opuścił.
Ból ten znajdował się w lewem boku, w biodrze. Próbowałem lekarstwa dziesiątki gatunków, ale wszystkie nadaremnie że już nie miałem ochoty więcej próbować — ale szcześliwie spostrzegłem ogłoszenie Twe w gazecie i jako ostatni raz zdecydowałem się do Ciebie pisać i teraz jestem przekonany skutkiem Twej kuracyi.
Oprócz tego cierpiałem wielkie zatwardzenie i kaszel, który w nocy mnie bardzo dusił, albo po wypiciu czegoś gorącego.
Jeszcze raz wyleczenie i tylko do Ciebie się udam w razie gdyby choroba się miała wrócić. Z szacunkiem pozostaję
Ant. Michalak, 508 E. 11 st., Duluth, Minn.
Wyleczony z womitowania krwią, palenia w środku i bólu piersiowego:
Kochany Ojcze Nemmanie!
Zasyłam ci stokrotne podziękowanie które mnie tak szczęśliwie do zdrowia przywróciły. Mam nadzieję że wyleczenie moje nie jest tymczasowe ale będę się cieszył dobrem zdrowiem w przyszłości. Używałem masę lekarstw, ale żadne tak skuteczne nie były jak od ciebie.
Pozostaję na zawsze wdzięczny
Fabian Kopczyk, Bok 488, Morris, Ill.
DARMO wyślę wam pouczającą książkę sposobu mojego leczenia. Piszcie dzisiaj a nie odwlekajcie jedne godnia. Zawsze załączyć 2c markę. Adres
REV. NEWMAN,
1361 W. Lake, Chicago, Ill.
W zgłaszaniu się wymień gazecę Wielkopolanina.

Słynny na cały świat i znany jako najlepszy specjalista chorób prywatnych i chronicznych
Dr. KOLER,

posiadający najlepsze dyploma i mający przeszło 16 lat ekspirencyi w leczeniu rozmaitych cierpień ludzkości. Wyleczył tysiące ludzi z niebezpiecznych chorób, którzy z wdzięczności rozgłaszają imię Dr. Koler i polecają swym znajomym, nazywając go dobrym Samarytaninem obecnego wieku.
Jego porady są bezpłatne a otwarte i pełne współczucia. Jego skuteczność w leczeniu jest dowiedziona, — przez setki podziękowań od wdzięcznych jemu pacyentów. Dr. Koler leczy wszelkie choroby skutecznie. Specyalność jego jest w leczeniu zastarzałych chorób nerkowych i reumatyzmu, kataru głowy, nosa, gardła i kanałów oddechowych, kataru żołądka i kiszek, liszaji, parchów, wyrzutów, zastarzałych ran, świerzbu, choroby pęcherza lub nerek, epilepsyę, i wszelkich chorób pochodzących z krwi. On leczy z jak najlepszymi skutkami wszelkie **choroby kobiece,** a zwłaszcza zastarzałe CHOROBY MACICZNE. On zwraca szczególną uwagę na wszystkie **choroby prywatne** i zaraźliwe (czy to nabyte lub z rodziców przekazane) jako to: syfilis, utrata siły męskiej, następstwa onanii itp., i leczy je prędko i skutecznie. Nie trzeba się wstydzić, lecz leczyć natychmiast, gdyż zaniedbanie się sprowadza gorsze następstwa i złe skutki na przyszłość. Należy pamiętać, że jednarazowe przybycie do biura i zasięgnięcie porady lekarza więcej znaczy niż 20 listów pisanych przez pacyenta. Dr. Koler mówi po polsku i sam daje poradę chorym, bez pomocy tłumaczów. których znajdziecie w każdem innem doktorskim biurze w Pittsburgu.
Godziny Przyjęcia: Od 9-ej rano do 9-ej wieczór. W niedzielę od 9 rano do 4 po południu.
Dr. KOLER, 644 Penn Ave. Pittsburg, Pa.

THE COLLINS N. Y. MEDICAL INSTITUTE
Dr. MIELKE Medical Director.
Chorzy, którzy już o odzyskaniu swego zdrowia zwątpili, powinni się udać do naszego Szefa Doktora, posiadającego tysiące listów dziękczynnych, z których tylko pare umieszczamy.

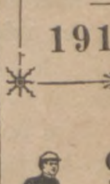
Cierpiałam na katar żołądkowy, zawrót głowy, krótki oddech i brak apetytu, a Doktorzy w Warszawie i Ameryce uznali mnie za nieuleczalną. Collins Medical Instytutowi kompletne me wyzdrowienie zawdziczam.
Michalina Mokrowiecka, 45 5th St. Passaic N.J.

Chorowałem na nerki i żołądek, a wszystkie zabiegi i środki nic mi nie pomogły, aż udawszy się do Collins Medical Institute, radykalne me zdrowie odzyskałem.
Jos. Nickel, 251 Cypres Ave. Johnstown, Pa.
Udając się do nas o pomoc lekarską, prosimy pisać w polskim języku, opisując dokładnie wszystkie swe symptomy. Adresować należy:
THE COLLINS N. Y. MEDICAL INSTITUTE
140 W. 34th St. NEW YORK CITY.
Godziny ofisowe od 10—5 w Niedziele i Święta od 10—1 w poł.

DOBRE RADY

Jeżeli chcesz wiedzieć JAK BYC PIĘKNĄ, Jak mieć ŁADNE i BUJNE WŁOSY,
to przyślij swoje nazwisko, dokładny adres, a my ci poszlemy darmo ładna książeczkę pod nazwą „DOBRE RADY“ z której możesz się dowiedzieć dużo pożytecznych rzeczy. Książeczka ta powinna być w każdym domu. — Nie zwlekaj, pisz dzisiaj, załącz 2c. markę. Adres:
The RUTKOWSKI Co.
73 W. Eagle St. Buffalo, N. Y

R. W. RAMSDEN,
PLUMBER.
Zakłada pompy, wanny kąpielowe, rury, wodociągowe i gazowe, — po nizkich cenach. —
1913 PENN AVE.


Gdy cierpicie na Cholerę Cholerynę, Biegunkę Kolki, Painters Colic, Letnią chorobę, Spazmy, Boleści brzucha i inne, gdy dzieci cierpią na rozwolnienie, używajcie Dr. Laudera ABSOLUTE SPECIFIC, najlepsze lekarstwo familijne. Żądajcie od aptekarza lub przyszlemy je pocztą. — CENA 25 i 30c.
CH. LAUDER, Allegheny Pa.

Pennsylvania National Bank
Narożnik Penn i Butler ulicy pomiędzy 34-tą i 35-tą ulicą.
Kapitał i nadwyżka: przeszło $370.000.
Jest to jeden z najpewniejszych Banków w Pittsburgu. — Płaci 4 dolary od sta od wkładek na dłuższy czas. — Wysyłamy pieniądze do starego kraju po niskich cenach — i sprzedajemy szyfkarty do i z Europy. - - - - -
Godziny bankowe: codziennie od 9-ej rano do 3 ej po poł. — w sobotę od 9-ej do 12-ej w połud. i od 5-ej do 9-ej wieczorem.
I. J. SZCZYGIEŁ, Zarządca polskiego oddziału.
J. S. SEAMAN, Prezydent. R. M. DAVIS, Vice-prezydent.
S. M BAUERSMITH, Kasyer.

P. Walser,
Hurtowny Skład
Win, Wódek, Likierów i Piwa.
2710 Penn Ave.
Phone: P. & A. 1242 Main. BELL: 189 J. Fisk

JEDYNY POLSKI HURTOWNY SKŁAD

Win, Wódek, Likierów, Piw krajowych i zagranicznych
F. Posłusznego
S. S. 1109 Carson str.
Zawiadaniam Szan. Publ., iż skład mój zaopatrzony jest zawsze w wielki zapas
Win, Wódek i Likierów
które sprzedaję po niskich cenach. Zamówienia po za miasto wysełam punktualnie i opłacam przesyłkę.
Popierajcie Rodaka!
Towar dobry!
Najniższe ceny!

Józef Walkowski,
Pierwszorzędna Grosernia
3201 Dickson ul. Pittsburg.
Handel mój zaopatrzony jest tylko w najlepszy towar. Ceny są niskie. Usługa uprzejma szybka, a miara i waga uczciwa.
Popierajcie Rodaka!

TELEFONY
BELL, Fisk 918 P. & A. Lawrence 223
Fred. H. Cole,
2905 Penn Ave., Pittsburg, — Penna.
HURTOWNY DOSTAWCA WIN, WODEK, LIKIEROW i PIWA.
Prędka dostawa towaru.

Opowiadanie historyczne z czasów Jezusa Chrystusa.

BEN-HUR.

Napisał Lew. Wallace.

(Ciąg dalszy.)

Gdziekolwiekby o wolność walczono, tam byłbym; — nie byłoby bitwy przeciw Rzymowi, w którejbym nie walczył. Stałbym się Partem, gdybym nie mógł inaczej. Nie starczyłoby mi ludzi, to klnę się na wielkość Boga, zawarłbym sojusz z wilkami, szukał przyjaźni z lwami i tygrysami, w nadziei, że je przeciw wspólnemu wywiodę wrogowi. Nie wybierałbym broni, myśl, że Rzymian pokonam, napełniłaby radością me serce, rzeź byłaby mi umiłowaną kochanką. Nie oszczędzałbym zaprawdę nikogo, ale nie błagałbym również o łaskę. Niech w ogniu ginie wszystko co rzymską własnością, niech miecz gładzi wszystko co w Rzymie zrodzone. Gdybym był tobą! modliłbym się nocą do bogów, dobrych czy złych zarówno, aby mi użyczyli swych straszliwych potęg, burz, upału, zimna i wszelkich bezimiennych trucizn, co trują powietrze, wszelkich tych sposobów, od których giną ludzie na lądzie i morzu. — Och nie mógłbym spać...

Ben-Hur zrozumiał z całego potoku słów starca tylko tyle, że miotał nim gniew i pragnął zemsty.

Po raz pierwszy od lat tylu nazwano nieszczęśliwego młodzieńca po imieniu. Ach! nareszcie znalazł się ktoś, co go znał i wołał tem nazwiskiem, nie żądając dowodu. I to kto? — Arab niedawno przybyły z pustyni.

Zkądże to wiedział? Czy z listu? Nie. List mówił tylko o nieszczęściach rodziny i jego samego, ale nie było wspomnienia, że to on był ofiarą, której ucieczka tak przestraszyła prześladowców.... Właśnie miał Szeikowi wytłómaczyć związek tych rzeczy, ale oto widzi, że to zbyteczne i nowa nadzieja zakwitła w jego sercu, dając mu potrzebny spokój.

— Czcigodny Szeiku, powiedz mi najprzód, jakim sposobem otrzymałeś to pismo?

— Ludzie moi, co pilnują dróg między miastami — rzekł — odebrali je posłańcowi.

— Czy to ogólnie wiadomo, że są twymi ludźmi?

— Nie. Dla świata są to rabusie, których mam chwytać i karać.

— Szeiku! nazwałeś mię synem Hura, imieniem mego ojca a ja sądziłem, że mnie nikt nie zna na świecie. — Powiedz zkąd to wiesz?

Ilderim zawahał się chwilę, potem rzekł: — Wiem, że tak jest, ale więcej nie mogę powiedzieć.

— Czy ci to nie wolno?

Arab nic nie odpowiedziwszy, odszedł, ale widząc wyraźną boleść Ben-Hura, wrócił i rzekł: Nie mówmy więcej o tem, udaję się do miasta, a po powrocie może powiem. Daj mi list.

Ilerim włożył pismo w osłonę i rzekł z zapałem:

— Cóż mówisz? — pytał, czekając na konia, którego kazał sobie przyprowadzić. — Rzekłem ci, cobym uczynił gdybym był tobą, a ty nie odpowiedziałeś, co czynić zamierzasz?

— Chciałem odpowiedzieć i odpowiem — rzekł Ben-Hur zminionym od wzruszenia głosem — wszystko co rzekłeś, uczyniłbym, wszystko co leży w zakresie ludzkiej mocy. Od dawna poświęciłem się zemście; nie było w tych pięciu latach jednej godziny, jednej chwili, w którejbym nie myślał o niej. Nie miałem ani odpoczynku, ani młodzieńczych uciech i radości. Rozkosze Rzymu nie nęciły mnie, a jeślim w tym grodzie przebywał, to na to, aby się zemsty nauczyć. Szukałem najznakomitszych mistrzów i nauczycieli — niestety! nie krasomówstwa lub filozofii, bom na nie nie miał czasu. Marzyłem inaczej, uczyłem się robienia bronią, a szukałem gladyatorów popisujących się w cyrku; oni byli mi nauczycielami. Na polach walki, wodzów miałem za mistrzów, przynosiłem im chlubę i dumni byli ze mnie. **Tak więc Szeiku, jestem żołnierzem**, ale do rzeczy, o których marzę, muszę być wodzem i z tą myślą chcę iść przeciw Partom, a potem, jeśli Pan doda siły — jeśli wrócę — tu podniósł ręce w górę i mówił gorąco — wtedy będę śmiercią dla tysięcy Rzymian. — Oto Szeiku, moja odpowiedź.

Ilderim objął go za szyję, a całując, mówił namiętnie — Gdyby Bóg twój, synu Hura, nie miał wysłuchać naszych modłów, to snać nie byłby Bogiem żywym. Teraz zaś przyjm moją przysięgę a za nią majątek, ludzie, konie i wielbłądy, co więcej, pustynię, gdzie tak snadno ukryć przygotowania. Słyszysz?... przysięgam! Na teraz dość słów, odjeżdżam, lecz ujrzysz mnie lub usłyszysz przed nocą.

Wyrzekłszy te słowa, zwrócił nagle konia i wnet zniknął na zakręcie drogi wiodącej do miasta.

List przejęty objaśnił Ben-Hurowi wiele rzeczy nader ważnych. Jasno dowodził, że piszący brał czynny udział w usunięciu rodziny Hurów w zbrodniczym zamiarze, że pochwalił i przyjął plan wiodący do tak wielkiego celu; że wziął część dóbr uległych konfiskacie i takowych używał; że się przeraził niespodziewamnem zjawieniem tego, który w jego mniemaniu. był głównym zbrodniarzem; że się na koniec lękał o swe stanowisko i gotów był uczynić wszystko, coby mu wspólnik z Cezarei doradził.

List ten wpadł w ręce Hura, o którym przeważnie była mowa, zapowiadał nowe niebezpieczeństwa, ale był zarazem dowodem winy prześladowców. Nie dziw więc, że zaledwie Ilderim opuścił namiot, począł Ben-Hur namyślać się nad dalszem działaniem, czując, że sprawa nie cierpi zwłoki. Nieprzyjaciele jego byli potężni i zręczni, jak rzadko kto na Wschodzie: bali się go wprawdzie, ale i on miał powody do obawy. Chciał rozważyć wszelkie dane, jednak uczucia tak potężnie wzruszone, nie łatwo uspokoić. Nie małą radością drżało serce jego na myśl, że matka i siostra są jeszcze między żyjącymi. Zapominał że myśl ta była tylko przypuszczeniem i sądził, że skoro żyje ktoś, kto wię, gdzie się znajdują, to i koniec nieszczęść już blisko. Było czem się wzruszyć zaiste; przeczucie, że Bóg ujmie się za nim i wiara w czystość swej sprawy uspokajały go, dodawały siły i roztropności.

Gdy z kolei rozważał słowa Ilderima, zdziwił się, zkąd Arab mógł tyle wiedzieć o nim, gdy jasną mu było rzeczą, że ani Malluch, tem mniej Simonides nie mogli mówić wbrew swemu interesowi. Czyżby Messala odkrył Ilderimowi tajemnicę! Nie, zgoła nie, wszak podobna otwartość mogła być dla niego wielce niebezpieczną. Wszystkie przypuszczenia nie wiodły do celu; pozostawała zawsze Ben-Hurowi pociecha, że ktokolwiek to był, musiał być życzliwym i chyba pozna go niebawem. Trochę cierpliwości, a wszystko pójdzie pomyślnie.... Kto wie, może wyjazd Szeika tyczy się właśnie tej osoby, list zaś gotów przyspieszyć rozwiązanie! A jednak przykro czekać, gdy się nie wie, w jakim stanie, wśród jakich okoliczności matka i siostra czekają uwolnienia! Gdyby mógł wiedzieć, czy mają nadzieję, że się spełni czego oczekują? Szczęściem, że żadna wina nie ciężyła n ajego sumieniu.

Pragnąc uciec od dręczących myśli poszedł do gaju. Tutaj rozmawiał ze zbierającymi daktyle robotnikami, którzy go owocem uprzejmie częstowali; tam znów przypatrywał się gnieżdżącym się wśród szerokich liści ptaszkom lub przysłuchiwał się miłemu brzęczeniu pszczółek, zbierających skwapliwie słodki z kwiatów miód.

U jeziora zatrzymał się dłuższą chwilę, a patrząc na toń przejrzystą, tak podobną do rozkosznego marzenia, przypomniał sobie piękną Egipcyankę, sędziwego jej ojca, którego opowiadania jeszcze nie zdołał pojąć. Myśl jego zwróciła się do owego Króla żydowskiego, którego ten szanowny człowiek tak pewnie obiecywał i którego niecierpliwie oczekiwał.

Tu umysł jego zatrzymał się, bo znalazł tajemnicę, której zgłębienie tak go zajęło, że zapomniał o osobistych troskach i bólach. Niema skuteczniejszego lekarstwa na wszelkie ziemskie utrapienia, jak wzniesienie się duchem w sfery za ziemskie, do rzeczy oderwanych, wobec których znikają troski codziennego życia; a takiego uniesienia nie znał Ben-Hur, odepchnął więc naukę Baltazara o królestwie nowego króla. Jako Saduceusz, nie mógł zrozumieć królestwa duchowego, wydało mu się to twierdzenie nieuchwytnem marzeniem, wyrosłem w wyobraźni starca. Za to królestwo Judzkie było mu zupełnie zrozumiałem, tem więcej, że kiedy już raz istniało, to i powrócić mogło. Duma jego chętnie wyobrażała sobie nowe królestwo potężniejszem, bogatszem, wspanialszem, niż dawne; czemużby jego król nie miał być mądrzejszym i sławniejszym od Salomona? Czemużby on nareszcie nie miał służyć u jego boku, czemużby, co główna, nie mógł wówczas wykonać swej zemsty? W takich myślach zatopiony, wrócił do domu.

Spożywszy obiad, kazał wytoczyć wóz, aby go przy świetle słonecznem obejrzeć. Ściśleć biorąc wyraz — obejrzeć — nie odpowiada czynności, jaką rozpoczął. Było to raczej badanie, przy którem nic nie uszło jego uwagi. Z radością, którą później lepiej zrozumiemy, spostrzegł, że wóz był zbudowany raczej na grecki niż na rzymski sposób, co pod wielu względami było dla niego korzystniejszem. Wogóle był cięższym, co nie znaczyło wiele wobec siły arabczyków; za to był szerszym między kołami, niższym i trwalej zbudowanym.

Gdy skończył oględziny, założył konie do rydwanu i udał się na miejsce ćwiczeń, gdzie godzinami całemi wprawiał je w ruch i chodzenie w jarzmie. Wróciwszy wieczorem, czuł się znacznie spokojniejszym i postanowił nie czynić nic przeciw Messali, zanimby zwyciężył lub przegrał na wyścigach. Z jakąż radością myślał o spotkaniu się z przeciwnikiem w obliczu całego Wschodu! Ani na chwilę nie przypuszczał, aby mogło być więcej dorównających im współzawodników. Pewnym był zwycięztwa, polegając na swej zręczności i doskonalszych rumakach. Myśląc o tem, powtarzał w duszy: — Nie prawdaż, biada mu! Słyszysz Antares, wszak zginie, przepadnie? Aldebaran, syn pustyni stratuje jego rumaki, Rygiel i Antares, królowie igrzysk, co wy na to? Wszak prawda, niechaj drży z przerażenia! Tak, tak, dzielne rumaki.

Przemawiając sam z sobą, przechadzał się między końmi, pieścił je nie jak pan, ale jak starszy z rodzeństwa.

O zmroku usiadł Ben-Hur u drzwi namiotu, czekając na Ilderima, który jeszcze nie powrócił z miasta. Czekał cierpliwie i bez niepokoju, bo nie wątpił, że otrzyma jakąkolwiek wiadomość. Byłże to spokój, wskutek zadowolenia z odbytych ćwiczeń, czy odświeżenia po kąpieli w zimnej wodzie lub smacznie zjedzonej wieczerzy, czy naturalne przeobrażenie, następujące po chwilonym upadku ducha? To pewna, że czuł się pod opieką tej Opatrzności, która go dotąd wspierała.

Naraz usłyszał stąpanie końskich kopyt i wnet Malluch stanął przed nim.

— Synu Aryusza — rzekł serdecznie — pozdrawiam cię imieniem Szeika Ilderima i proszę, abyś natychmiast udał się do miasta, gdzie cię oczekuje.

Nie pytając o nic, poszedł Ben-Hur do stajni, Aldebaran wyciągnął ku niemu głowę, jakby ofiarując swoje usługi, ale młodziniec pogłaskał go tylko i wziął innego, nie należącego do czwórki wyścigowej. Wkrótce byli obaj w drodze, jadąc prędko, lecz w milczeniu.

W pobliżu mostu seleucyjskiego przebyli rzekę i wjechali do miasta od zachodu, nakładając w ten sposób dużo drogi, ale Ben-Hur czynił to z ostrożności, do której miał aż nadto dużo powodów.

Wnet przybyli do wybrzeża, gdzie mieszkał Simonides, a gdy stanęli pod mostem u drzwi wielkiego składu, rzekł Malluch do towarzysza:

— Jesteśmy u kresu, zsiądź.

Ben-Hur poznał miejsce i zapytał:

— Gdzież mam szukać Szeika?

— Chodź za mną a ujrzysz go.

Sługa odebrał od jeźdźców konie, Ben-Hur zaś znalazł się u drzwi domu kupca; zanim się zdołał zastanowić nad swym postępkiem, usłyszał już głos z wewnątrz:

— Wejdź w imię Boga.

ROZDZIAŁ XXIV.

Malluch został przy progu. Ben-Hur wszedł sam do tej samej komnaty, w której pierwszy raz widział był kupca. Nic się tu nie zmieniło, tylko tuż przy krześle stał mosiężny, polerowany słup, w drewnianą podstawę wpuszczony, wyższy od najroślejszego mężczyzny, a dźwigający z pół tuzina, a może więcej srebrnych palących się lamp. Przy tem oświetleniu wyraźnie odznaczały się półki zdobiące ścianę, złocone gałki gzymsu i sklepienie mieniące się fioletową miką (błyszczykiem).

Ben-Hur wstrzymał się niedaleko wejścia, czując na sobie wzrok Simonidesa, Ilderima i Estery.

Mimowoli spojrzał po nich, jakby szukając odpowiedzi na postanowione w myśli pytanie: czego ci ludzie mogą chcieć odemnie? Zanim na nie zdołał odpowiedzieć, aliście już drugie nasuwało mu się na pamięć: sąż to przyjaciele, czy wrogowie?

Tu oko jego spoczęło na Esterze.

Mężczyźni odpowiedzieli na jego spojrzenie wzrokiem pełnym dobroci, w jej twarzy było przecież coś więcej jak dobroć — coś tak duchowego, że nie da się określić słowami; spojrzenie to wzruszyło go do głębi.

— Synu Hura.

Tu gość zwrócił się do mówiącego.

— Synu Hura — mówił Simonides, powtarzając to wezwanie zwolna i z pewną deklamacyą, jakby tem przemówieniem chciał dodać słowom uroczystego znaczenia. — Oby pokój Boga ojców naszych był z tobą — tu wstrzymał się a potem dodał: — Życzę ci tego od siebie i moich.

Mówiący siedział w krześle, ale ciemne oczy jego patrzyły prosto z pod białych brwi, blask ich dodawał jeszcze powagi tej królewskiej głowie i bladej twarzy, co pozwalały odwiedzającym go zapominać o połamanych członkach i zniszczonem ciele tego człowieka. Nastąpiła chwila milczenia, poczem kupiec złożył pokornie ręce na piersi.

Ruch ten i pozdrowienie nie mogły być niezrozumianemi, więc Ben-Hur wzruszony przemówił temi słowy:

— Simonidesie, życzenie pokoju z wdzięcznością przyjmuję. Oddając ci je wzajemnie jako syn ojcu, nie mniej czuję, że nam się porozumieć trzeba.

Słowami temi chciał delikatnie usunąć stosunek pana do sługi, zawiązując inny, wyższy i świętszy.

Simonides opuścił zwolna ręce, a zwróciwszy się do córki rzekł: podaj panu krzesło córko moja.

Spiesznie uczyniła zadość życzeniu ojca, przyniosła krzesło i stanęła zmieszana patrząc kolejno to na ojca, to na młodzieńca. Czekali, z obawą, co dalej nastąpi. Milczenie stawało się coraz przykszejszem, przerwał je Ben-Hur, przysuwając krzesło do nóg kupca i mówiąc:

— Tu moje miejsie — zsiadł.

Oczy jego spotkały się z wzrokiem Estery na jednę krótką chwilę, ale ta chwila zrobiła ich lepszymi. On poznał, że mu jest wdzięczną; ona była pewną, że jest wspaniałomyślny i pełen pobłażania.

Simonides skinął na znak przyzwolenia i rzekł oddychając swobodniej:

— Estero przynieś mi papiery. — Dziewczyna zbliżyła się do jednej z framug w ścianie, otworzyła ją, wyjęła zwój papierów i podała je ojcu.

— Dobrze rzekłeś, synu Hura — zaczął Simonides rozwijając papiery — porozumieć nam się trzeba. Przeczuwając twe żądanie — a byłbym je sam postawił, gdybyś tego nie był uczynił, przedkładam ci dowody, które ci wszystko wytłómaczą, a mianowicie stan majątkowy i nasz wzajemny do siebie stosunek. Czy chcesz teraz czytać?

Ben-Hur wziął papiery, rzucił jednak okiem na Ilderima.

— Niech cię obecność Szeika nie wstrzymuje, rachunki potrzebowały świadka, imię jego już jest na nich, wie więc o wszystkiem i jest twoim przyjacielem. Czem był dla mnie, będzie i dla ciebie.

Mówiąc to Simonides, patrzył na Araba i skinął mu uprzejmie głową, na co tenże odpowiedział również skinieniem głowy a nareszcie rzekł: Jest jakoś powiedział!

— Wiem jako doskonałą jest przyjaźń twoja — odparł Ben-Hur — i pragnę stać się jej godnym. Później przeczytam uważnie twe rachunki, Simonidesie; teraz daj mi ich główny zarys, jeśli cię to zbytecznie nie utrudzi. —

Simonides wziął znów papiery w rękę.

— Estero, stań przy mnie i odbieraj przeczytane kartki inaczej mogłoby się pomieszać.

Uczyniła zadość życzeniu ojca a stojąc obok, położyła rękę na jego ramieniu, co czyniło wrażenie jakoby oboje zdawali sprawę.

— Oto — mówił Simonides — pierwszy dokument, wykazuje on jakie pieniądze miałem od twego ojca, a oto drugi na sumy, które wydarłem Rzymianom; nic prócz pieniędzy nie dało się uratować, a i to tylko dzięki naszemu systemowi żydowskiemu rozmieszczania majątku na weksle. Sumy ocalone ściągnąłem z Rzymu, Aleksandryi, Damaszku, Kartaginy i innych miejsc, leżących w obwodzie handlowym, suma ta wynosi sto dwadzieścia talentów monetą żydowską.

To rzekłszy, oddał kartkę Esterze a wziął drugą mówiąc:

— Z tą sumą stu dwudziestu talentów — zacząłem interesa; z niej wyrósł mój kredyt — wyrażam się tak, aby ci następnie wykazać korzyści, z pomocą tych pieniędzy otrzymane.

Tu odczytał z pojedyńczych kartek rozmaiae pozycye rachunków, które ogółem tak się przedstawiały:

W okrętach 60 talentów
W towarach na lądzie 100 talentów.
W transporcie 75 talentów.
W wielbłądach i koniach 20 talentów.
Na składach 10 talentów.
W rachunkach bieżących 54 talentów.
W gotówce 224 talentów.
Razem 553 talenty.

Do tego, to jest, do pięćsetpięćdziesięciu trzech talentów, dolicz kapitał, który mi twój ojciec powierzył a otrzymasz sześćset siedmdziesiąt trzy talenty! — Wszystko to twoje i jesteś najbogatszym człowiekiem na świecie.

Wziął papiery z rąk Estery, zostawiając sobie tylko jeden; zwinął je razem i oddał Ben-Hurowi z pewnym odcieniem dumy nie obrażającej nikogo, bo pochodziła raczej z zadowolenia po spełnionym obowiązku lub odnosiła się tylko do osoby młodego pana bez względu na swoje zasługi.

— I nie ma takiej rzeczy pod słońcem — mówił dalej niskim głosem — którejbyś nie mógł osiągnąć, ani dzieła któregobyś nie zdołał dopełnić.

Była to chwila coraz to bardziej zajmująca dla obecnych; Simonides skrzyżował znów ręce na piersiach, Estera i Ilderim zdawali się w milczeniu rozważać, że w chwilach wielkiego powodzenia człowiek największą przechodzi próbę.

Ben-Hur wziął pergamin i walcząc ze wzruszeniem, rzekł :—

— Wszystko to zda mi się światłem z nieba rozjaśniającem tę noc tak straszną i długą, że sądziłem, iż się nigdy nie skończy. Najpierw dziękuję Panu, który mnie nie opuścił, potem tobie, Simonidesie. Wierność twoja zwyciężyła okrucieństwo ciemiężycieli i czyni zaszczyt ułomnej ludzkiej naturze. Rzekłeś, iż nie ma na ziemi dzieła, któregobym nie mógł dokonać, spróbuję żali to potrafię! Mógłżeby inny człowiek w tak nieszczęsnej jak obecna chwila, przewyższyć mnie we wspaniałomyślności? Zaiste nie dopuszczę tego i ciebie Szeiku, wzywam na świadka wraz z tobą Estero, która jesteś dobrym aniołem swego ojca! Słuchajcie!

Tu wyciągnął rękę ze zwojem papierowym ku Simonidesowi.

— Rzeczy, których spis zawierają te papiery — okręty, domy, towary, wielbłądy, konie, pieniądze, od najdrobniejszych do największych, oddaję tobie, Simonidesie czyniąc je twoimi, przeznaczam je tobie i twoim na wieki.

Estera uśmiechnęła się przez łzy, Ilderim szybko i gwałtownie gładził brodę, oczy jego świeciły niby drogie kamienie, tylko Simonides był spokojnym.

— Przeznaczam je tobie i twoim na wieki — ciągnął Ben-Hur dalej, pokonując lepiej wzruszenie — ale pod jednym warunkiem.

Obecni słuchali wstrzymując oddech.

— Chcę, aby sto dwadzieścia talentów, które były własnością ojca mego, wróciły do mnie.

Twarz Ilderima rozchmurzyła się na te słowa.

— Dalej żądam, abyś mi dopomógł w szukaniu matki i siostry, używając w tym celu wszystkich środków jakie się okażą potrzebnymi.

Simonides uległ wzruszeniu a wyciągnąwszy rękę mówił: — Coraz to lepiej poznaję cię, synu Hura i wdzięcznym jestem Panu, iż cię takim przywiódł. Jeśli wiernie służyłem ojcu twemu za życia, jeśli równie wiernym zostałem jego pamięci, toć i ciebie nie zawiodę, a jednak tego warunku przyjąć nie mogę.

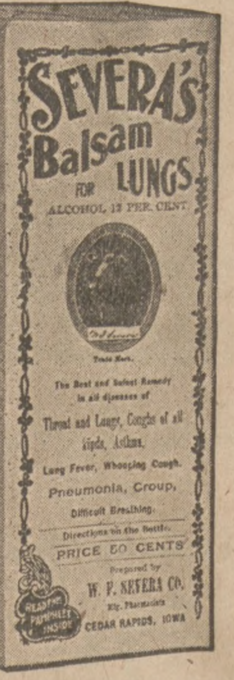
(Ciąg dalszy nastąpi).

Severy familijne lekarstwa są dziś powszechnie uznawane za najlepsze z powodu ich czystości i skutecznej pomocy.

KOKLUSZ i KRUP

Ta dokuczliwa a niebezpieczna choroba u dzieci, nie przestrasza troskliwej matki, która ma pod ręką

Severy BALSAM na PŁUCA.



Ten Balsam łagodzi i uśmierza koklusz i kaszel a używany po 10 do 30 kropel uspokaja zupełnie.

Czytajcie co o tem lekarstwie mówi p. Karol Brezny z Collinsville (Ind. Terr.), Oklahoma.

"Severy Balsam na Płuca jest najbardziej skutecznym lekarstwem, gdyż mego chłopca po kilkakrotnych dawkach pozbawił kaszlu. — Przedtem kaszlał przez trzy miesiące. Kupowałem mu poprzednio inne lekarstwa, ale mu nic nie pomagały; po użyciu Severy Balsamu na Płuca, zaraz mu się ulżyło, dlatego zalecam każdemu to lekartwo przeciw kaszlowi".

SEVERY BALSAM NA PŁUCA sprzedajemy po 25 i 50c.

Skórne Choroby z nieczystej krwi.

O tem, że SEVERY CZYŚCICIEL KRWI leczy choroby naskórne, — daje łatwe poświadczenie p. Michał Kozic z Wilmington, Dal., pisząc;

"W przypadku poważnej choroby naskórka, na którą mój przyjaciel cierpiał, Severy Czyściciel Krwi, doprowadził do zupełnego wyleczenia. Dlatego prosił mię, bym Panu podziękował za to dobro, które to lekarstwo jemu uczyniło.

Cena $1.00.

Dobrodziejstwo dla cierpiących kobiet.

Znakomitym i niezrównanym krzewicielem zdrowia dla cierpiących kobiet jest SEVEY BALSAM ŻYCIA. Lekarstwo to dopomaga przyrodzonym czynnościom, dodaje kobietom sił żywotnych i usuwa wszelkie choroby niesrawności i płciowe. Cena 75c.

Pszcie po książkę; „SŁABOŚCI KOBIECE," wysyłamy ją bezpłatnie.

Natychmiastowa Ulga....

W wypadkach nerwowego, chorobliwego i neuralgicznego bólu głowy ustępuje bezpośrednio po użyciu SEVERY OPŁATKÓW PRZECIW BOLOWI GŁOWY I NEURALGII.

Lekarstwo to gwarantowane, niezawiera żadnych szkodliwych domieszek, a całkowicie wyleczy was z bolu głowy pierwej, niż którykolwiek inny środek medyczny

Cena 25c.

Choroby Nerek i Wątroby.

Nerki i wątroba należą do narzędzi czyszczących ustrój w ludzkiem ciele zawarty. Jeżeli są zanieczyszczone, wówczas jadowite wydzieliny moczowe tamują obieg krwi i łatwo można nabyć ciężkiej choroby nerek i wątroby. Pielęgnujcie zatem ten wasz ustrój wewnętrzny używając SEVERY LEKARSTWA NA NDRKI I WĄTROBĘ a doznacie znakomitej ulgi.

Cena 75c i $1.25.

Na sprzedaż we wszystkich aptekach.

SEVERY POLSKI KALENDARZ na rok 1908 darmo.

Lekarska porada bezpłatnie.

W. F. SEVERA Co. CEDAR RAPIDS IOWA

ŻMIJECZNIK.



Najskuteczniejszy i najlepszy środek przeciw Reumatyzmowi, Bolenie krzyża, Neuralgii, Katarowi, Bólowi głowy, Zaziębieniu, Bólowi gardła i Kurczom.

LEKARSTWA POLSKIE wyleczyły tysiące, uzdrowią i ciebie.

Spis i Ceny Polskich Lekarstw, które można dostać u każdego sztornika.

Egiuterro No 1	25c
Egiuterro No 2	50c
Żmijecznik	25c
Krople Maciczne	35c
Maść Niedźwiedzia	25c
Trojanka	25c
Liniment dla dzieci	25c
Lekarstwa na kaszel ostry	25c
Lipowy Balsam na Płuca	25c
Anty Lakson dla dzieci	25c
Proszki od robaków dla dzieci	25c
Proszki od robaków dla dorosłych	35c
w oda od Boleści Ocz	25c
Ogniociąg na Poparzenie	25c
Krople Żołądkowe	25c
Lekarstwo na zatrzymanie Krwawej Biegunki dla dorosłych	75c
Nowa kuracya Reumatyzmu	$3.50c
Lekarstwo na niestrawność	50c
Proszki na uśmierzenie bólu głowy	10c
Krople na ból zębów	10c
Maść przeciw psuciu się i poceniu nóg	25c
Żelazny Wzmocniciel Zdrowia	50c
Lekarstwo na uspokojenie dzieci	25c
Lekarstwo na odciski czyli nagniotki	15c
Gryp Kiur	$1.25
włos Ochron	50c
Proszki na Wątrobę	35c
Rekosiek	25c
Kinder Balsam	25c
Krople Bobrowe	50c
Łagodnik	$1 00
Odnowiciel Krwi	$2.00
Nerwocisz	$1.00

Specyalne Leki przyrządza podług dokładnego opisu choroby. — Załączcie 2c. markę pocztową i piszcie do:

Albert G. Groblewski, 111 Main Street PLYMOUTH, PA.

Potrzeba: Na każdą okolicę, gdzie jeszcze nie ma, potrzeba mi dobrego Agenta w celu rozpowszechnienia Żmijecznika Lekarstw Polskich. Napiszcie po warunki.

TELEFON BELL 721 GRANT.
M. Fifer & Co.
POLSKI POGRZEBOWY
WYNAJMUJE POWOZY I BRYCZKI NA WESELA, CHRZCINY, POGRZEBY i t. d.
Trumny po najniższych cenach.
2317 Penn Ave. Pittsburg, Pa. 318 Olivia St. McKees Rocks, Pa.
MIESZKANIE: 167—44 St.

JAN RATAJCZYK,
— Salun i Restauracya. —
1319 PENN AVENUE.
Wyborne napoje. — Ciepłe przekąski, wyborowe obiady.

JOS. GRABOWSKI
Salun i Restauracya
Świeże piwo. Wonne cygara.
1441 PENN AVENUE

Hotel Merkle
CHARLES MERKLE, właściciel
Najlepsze Piwa, Wina, Wódki, Likiery. Smaczne przekąski.
1521 Penn Ave. 1521
TELEFON: P. & A. 717 Main.

Salun i Restauracya,
JAN D. KLAWON, Prop.
1519 PENN AVENUE.
Salun mój zaopatrzony w najrozmaitszego gatunku napoje, jako to: Wina, Likiery, Wódki i Piwa.

Najnowszy Wynalazek.

Najniezawodniejszy środek na porost włosów i zapobiegający wypadaniu. Porada darmo! Adres:
Prof. J. M. Brundza,
Brooklyn, N. Y.

NAJSTARSZA
Polska Balwiernia
W. Sobczynskiego
Stawianie Baniek i Pijawek moją specyalnością.
3106 Brereton Ave.
13 Warda na górach.


DAMSKIE - POZŁACANE - ZEGARKI od $8 i wyżej u
H. O. SCOTT
złotnik
2825 Penn ave.
Pittsburg, Pa.

TELEFON P. & A. 310 — Bell 1787 Grant.
JOHN KEARNS,
Skład Wyśmienitych WIN, WÓDEK i LIKIERÓW.
1539 PENN AVENUE.

DOBRA ROBOTA. NISKIE CENY.
JOSEPH IRLBACHER,
CZYSCI NAPRAWIA i ODPRASOWUJE UBRANIA.
Po zniżonych cenach.
nar. 37ej i Butler ul. Pittsburg, Pa.
OBA TELEFONY.

W. DOGONKA,
KONTRAKTOR i BUDOWNICZY.
124-42nd Str., — Pittsburg, Pa.

ANTONI JAWORSKI,
Pierwszorzędny WYRĄB MIĘSA (BUCZERNIA)
3208 Dickson ul.
Ma na składzie zawsze świeże Mięso i Wędliny. Usługa uprzejma i szybka. Waga uczciwa.
Popierajcie Rodaka!

CZYTAJCIE „WIELKOPOLANINA."

OPŁACI się wam oddawać waszą bieliznę do prania DO BARNES LAUNDRY CO. jeżeli chcecie mieć dobrą pracę.
TROY LAUNDRY, 308 Penn Ave. PITTSBURG.

..Galingera Bargain Store..
Zegarki Elgin i Waltham $3.75 i wyżej. Złote pierścienie ślubne $4.50 i wyż. Pierścienie z prawdz. dyamentami, szpilki i spinki od $3 95 i wyżej. Skrzypce, Gitary, Mandoliny, od $1.65 i wyż. Bassy od $7 75 i wyżej.
Pożyczamy pieniądze na zastaw na 5 pr.
1200 Penn Ave. 1200

M. SZELĄG
Pierwszorzędny WYRĄB MIĘSA (BUCZERNIA).
318 Hancock St.
Mięso świeże i Wędliny. Usługa uprzejma i szybka. Waga uczciwa.
Poleca się poparciu Rodaków.

Fallert
Fotografista
Fotografujemy przy elektrycznym świetle, nie potrzebujemy słońca.
OTWARTE w sobotę do 9,30 wieczór, w niedz. do 5-ej popołud.
1207 Carson St. S. S.

Chas. Brosky,
POLSKI HOTEL,
Importowane i Krajowe Wina. Likiery, Brandy, rozmaite piwa i wonne cygara.
PIERWSZORZĘDNA RESTAURACYA
w której zawsze dostać można polskie obiady. Usługa grzeczna i skora.
2734 PENN AVENUE.

KUPUJ
Swieże Lekarstwa
— u —
Vilsack Drug Co.
Świeże leki! Najniższe ceny. Ceny zniżone na wszystkie Lekarstwa.
Vilsack Drug Co.
Róg Penn ave., i 29 ulica.

KRZYŻ na STEPIE.

POWIEŚĆ.

przez

Józefa Korzeniowskiego.

(Ciąg dalszy).

Wtenczas tylko ten wierny sługa szczodrzejszym się okazywał, gdy pan pozwolił pohulać, gdy o ciemnym wieczorze nałożyli sobie ogień, podsycając go wiązkami suchych i twardych bodiaków i jeden z nich brząkał na teorbanie, a oni, usiadłszy dokoła, puszczali czarkę z rąk do rąk i nucili dumki ukraińskie, których melancholiczna nuta po pustym rozlegała się stepie.

Do takiego to koczowiska przyprowadził półkownik nasze podróżne. Zastały one już powozy przed namiotem, już Michał żywo wyprzęgał konie, już służące, którym sforni kozacy pomagali, około znoszenia rzeczy się krzątały.

Więc to w tym ślicznym płóciennym pałacu pan nas lokujesz — rzekła Kaliniecka, oczarowana tak nowym dla siebie widokiem i hamując wzruszenie, którego doznawała.

— Raczcie panie przyjąć ten szałas na nocleg — odpowiedział pułkownik i ukazał im wejście do namiotu. — Chciejcie się rozgościć, a jeżeli nie wszystko będzie według życzenia, bądźcie pobłażliwe. Nie na dobrej chęci mi zbywało, ale to pustynia.

— To pustynia, panie pułkowniku — rzekła znowu podając mu rękę z wyrazem wdzięczności — w której usłużni geniusze budują dla podróżnych namioty i tam najrzadszemi karmią je słodyczami.

Uśmiechnął się pułkownik, ścisnął lekko podaną rączkę, skłonił się i odszedł.

Gdy weszły i zostały same, gdy się heroina nasza obejrzała w około i poznała, że wszystko było urządzone świeżo dla niej i na tak krótką chwilę, jaką tam przebyć miały; rzuciła się na szyję ciotce i ściskając ją z rozrzewnieniem, zawołała:

— Ciociu! ciociu droga! cóżto za człowiek! Patrz, jak tu dobrze, jak tu ładnie, jak on o wszystkiem myślał; nie wiedząc nawet z pewnością, czy ja tu będę, czy gościnność jego przyjmę, jak wszystko urządził i pewnie wszystko własną ręką ustawiał i szykował! Więc to dlatego st.yjenka nalegała, abyśmy tędy jechały; więc ona wiedziała,, że ja go tu obaczę? O! i ty, ciociu, wiedziałaś także, wyście się zmówiły, nieprawdaż Ale dziękuję wam, o! serdecznie dziękuję za tę zdradę, nigdym nie była tak szczęśliwą.

I ucałowawszy rękę ciotki, zaczęła wszystko oglądać — i wszystkiem się cieszyć. Tymczasem na galeryi, oświeconej lampami, przyrządzono wieczerzę, na którą i panie nasze, cokolwiek staranniej przybrane, pospieszyły. Pani Kaliniecka, rzuciwszy okiem na ten rozkoszny kącik, który także jakby dla niej był przygotowany, zaczerwieniła się i pomyślała w duchu: — O mój Boże! jakżeby tu dobrze było przesiadywać! — Przeczytał widać pułkownik jej tajemną myśl i rzekł:

— To moje ulubione miejsce, tu często przebywam i ztąd patrzę w tę niezmierzoną głębię, która się rozlega przed nami. Teraz już tam ledwie słaba łuna jaśnieje. Ale nic nie może być piękniejszego, jak ta strona nieba, kiedy się tam chmury w czarodziejskie zbiorą pałace i miasta, a zachodzące słońce ozłoci je i pomaluje. Codzień patrzę na ten widok i codzień znajduję go innym i coraz cudowniejszym. Dla mieszkańców miast wszystkie te cuda stracone.— Dla nich wieczór jestto chwila, kiedy się latarnie na ulicach zapalają; dla nich niebo tyle tylko ma przestrzeni, ile im go dachy i kominy odsłonią, a są tacy, którzy przez całe życie nie widzieli granic horyzontu i nie wiedzą, z jakiem obliczem słońce opuszcza ziemię. Ale niech panie usiądą. Może będę tak szczęśliwym, że jutro przypatrzycie się ztąd temu wspaniałemu widokowi, któregoście może dziś nie uważały.

Kaliniecka . . . . . . powiedziała,, spuściła tylko oczy, czując, że jej twarz płonie. Ciotka milczała także i gdy usiadły, zaczęto podawać wieczerzę. Kilkudniowa podróż, świeże powietrze i radość jakiej doznawali, że są razem, że patrzą na siebie i czytają we wzajemnych wejrzeniach te słodkie wyznania, które jeszcze nie postały na ustach, wszystko to dodawało apetytu i pochłonęło niespostrzeżenie kilka godzin czasu, które przeszły jak krótka chwila. Rozmowy szły swobodnie i wesoło o Daszówce, o pani Adamowej, o zacnym podkomorzym, o krainie, którą przebyły, nareszcie o stepie, na którym nie spodziewały się takiego spotkania i tak uprzejmą znaleźć gościnność.

— Ileto pracy i starań musiało kosztować pana pułkownika — rzekła ciotka — nim sobie tak wygodnie, to samotne mieszkanie urządził.

— Już tu czwarte lato przebywam, dobra pani — odpowiedział. — Wszystko to robiło się i wzrastało stopniowo. Żagli na namioty dostarczyła mi Odessa, niewiele materyału drewnianego mój las, który mam nad Dnieprem.

Resztę zrobił czas, cokolwiek starania, cokolwiek doświadczenia w życiu koczującem i wędrownem, a nadewszystko gorliwość tych ludzi, którzy mi służą i którzy polubili wraz ze mną tę przestrzeń, raz, że im tu swobodniej niż w domu, bo nie mają prawie roboty i nareszcie, że to step nieograniczony, luby kozakowi, któremu gdzieindziej ciasno i nudno.

Tak rozmawiając, pułkownik i Kaliniecka wcale o śnie nie myśleli; ale ciotka zaproponowała odpoczynek. — Powstali więc, powiedzieli sobie dobranoc i wyraz ten, pełen znaczenia w życiu śmiertelnem, pierwszy raz głosem drżącym wymówiony, dziwnie jakoś rozległ się po ich piersiach Zszedłszy z galeryi zatrzymali się jeszcze chwilkę, tak im ciężko było się rozłączyć z sobą i z tą sceną, która ich otaczała. Już było późno, noc ciemna, a niezliczone gwiazdy zasiewały w około głębokie sklepienie i błyskały nizko na horyzoncie, tak, iż zdawało się, że dalekie światełka rozsypały się na ziemi. Lekki i ciepły wietrzyk niósł wonny oddech tysiącznych kwiatów i powiewem swym nie psuł tej uroczystej ciszy, która zdawała się spływać z niebios i ogarniać całą naturę. W obozie całym było także cicho i ciemno, tylko z galeryi oświeconej padało światło na trzy osoby, czuwające wśród tej rozległej pustyni i jej wielkością przejęte i oczarowane. Ale widok ten poważny uderzył szczególniej młodą imaginacyą i rozkołysane silnem uczuciem serce pięknej heroiny naszej. Postąpiła ona parę kroków naprzód, podniosła głowę i tonąc okiem i myślą w tej bezdennej i iskrzącej głębi tak przez chwil kilka niememu oddała się podziwieniu. Ale gdy potem spojrzała na pułkownika, gdy spostrzegła łzę w jego oku a w jego twarzy wyraz nieskończonej namiętności, którą ją ogarniał, zadrżała w głębi swej duszy i bojąc się wydać z całem wzruszeniem, które nią owładnęło, wzięła rękę ciotki i rzekła z mimowolnym westchnieniem: — Ach chodźmy już ciociu, już późno!

(Ciąg dalszy nastapi).

— **Chcesz robić dobry interes, ogłaszaj się w Wielkopolaninie.**

KORESPONDENCYE.

New York, N. Y. 28 Grudnia, 1907

Polski Teatr Ludowy Im. hr. Aleksandra Fredry w New Yorku w Sobotę dnia 28go grudnia 1907r. w wynajętej halli Manhattan Lyceum wystawił głośną sztukę — Łucyana Rydla p. t. „Betlejem Polskie''. — Cały ten utwór utrzymany w ściśle kolendowym tonie, jest jakoby odwierciedleniem najsławniejszych chwil z okresu ubiegłych wieków, a zarazem i wzruszającym do łez obrazem naszej niedoli i ucisku jakie Ojczyzna nasza pod pikielhaubą pruską i knutem moskiewskim przechodzi. — Król Herod występujący w IIm akcie — to sobowtór Wilhelma i Cara, którzy zakazując używanie rodzinnej mowy w szkołach, skazują opornych na męki, kary, Sybir i więzienia. Ci nowożytni Herodzi, nie zadawalniają się już krwią ofiar rewolucyonistów — mordują więc niewinne dzieci, jak ongi król Herod, po narodzeniu Chrystusa, — drżąc przed nimi, że kiedyś gdy dorosną — pochwycą za miecz pomsty, by powetować te straszne krzywdy, te ciosy i klęski jakie bezustannie przez tych tyranów na naszą rozdartą Ojczyznę spadają. — Utwór ten, więc, pełen mistycezmu, opromienionego czarem poezyi — płynącej ze stajenki Betlejemskiej — jest nietylko religijnym ale i wysoce patryotycznym. Prostaczkowie nasi nie znający historyi Polskiej — oglądają na scenie korowód najwybitniejszych postaci polskich królów, jak: Mieczysława I, kroczącego z godłem Zbawienia, Krzyżem świętym, dającym świadectwo, że on to pierwszy wprowadził w Polsce chrześcijaństwo,—Bolesława Chrobrego, który rozszerzeniem granic podniósł państwa potęgę — szczerbiąc miecz swój na wrotach Kijowa, — mężnego Łokietka — czarem legendowym — chroniący się w stulaktytowej grocie wśród górzystych lasów Ojowa; król chłopków — Kazimierz Wielki — którego tolerancya dla obcych przybyszów, jak żydów, — rzuca dziś jeszcze rękawicę pogardy całemu humanizmowi XX wieku, w którym nasi nieszczęśliwi rodacy, nawet pod najliberalnieszemi rządami państw — jak np. tu, w Ameryce, uznani są za „nieporządanych cudzoziemców''. Następnie z dynastyi Jagiellonów — Królowa Jadwiga, Władysław Jagiełło, — Zygmunt I, poczem ukazuje się młodzieńcza postać Władysława IV, Jan Kazimierz, Jan Sobieski — a wszyscy ci mocarze świata— z prawdziwą wiarą w Moc i Potęgę Bóstwa wcielonego w małą Dziecinę — zanoszą pełne pokory modły o szczęście i błogosławieństwo dla drogiej Ojczyzny. I dążą rycerze— husarz pancerny, od stóp do głowy w stal zakuty i konfederat Barski, kosynier i Legionista i Ułan z 31 roku. I tak, coraz dalej, posuwając się w mroczną otchłań niedoli naszej Ojczyzny idą nieszczęśliwi i niosą swe bóle i skargi — a więc Powstaniec z 63 roku, Unita, prześladowany i męczony za swą wiarę — a „nawracany'' nahajką kozacką na prawosławie — i mieszczka Poznańska — i wreszcie dzieci — ci najwięksi dzisiaj bohaterowie cierpienia w męczeńskiej aureoli — i różnych cechów przedstawiciele.

Żłóbek pośród sosen i świerków — piękne dekoracye, chóry śpiewających aniołów — piękne kostyumy królów, orszaku pretoryanów — w wystudyowanych znakomicie kostyumach Imperium Rzymskiego, którzy otaczają Heroda — wszystko to składa się na jeden wielki, zadziwiający świetności barw, a rozmaitością postaci — wspaniały obraz.

Co do gry artystów — na wspomnienie zasługują: pan Mazur, w IIm akcie, jako Herod, pan K. Szewczyk — białowłosy arcykapłan, — pan Szafrański — demoniczny szatan, — pan Ryszkowski Twardowski — szczególniej sympatyczny w pięknym kontuszu typ szlachcica, czarował swym miękim aksamitnym głosem, odśpiewując kuplety, a pan Romański wysoce komiczny jako dziadek — wszyscy świetnie wykonali swe role. —

Iza Pobóg.

Wieczór Sylwestrowski.

Toż samo Towarzystwo Im. hr. Fredry urządziło dnia 31go Grudnia w domu Narodowym Polskim 15 ul., No. 404 — wieczór tańcujący, który udał się nadspodziewanie. — Towarzystwo było dobrane, było również i kilku warszawiaków, tańce udały się znakomicie. — Tańczyliśmy „po polsku''— a więc nietylko mazura i oberka, ale i krakowiaka.

Iza Pobóg.

CLARIDGE, PA.

Dnia 2go Stycznia, 1908 r.

Szan. Red. Wielkopolanina!

Widzę w „Wielkopolaninie różne wiadomości i korespondencye z różnych stron, lecz już dawno nie spotkałem żadnej wiadomości z naszego małego miasteczka Claridge, więc ja dziś parę wadomości Wam nadsyłam.

Tu u nas w Claridge jest spokój i miłość bratnia, tak że starsi powiadają, że dawno takiej tu nie było zgody jak obecnie, a to wszystko zawdzięczamy Wmu ks. Proboszczowi Robaczewskiemu, który tak umiejętnie potrafi rządzić i w jedności nas prowadzić.

Także za staraniem ks. Proboszcza dostaliśmy stałego organistę i nauczyciela w osobie p. Piotrzkowskiego, dawniejszego organistę i nauczyciela w Glassport, Pa.

Szkoła rozpoczęła się 1go Grudnia, a uczęszcza do niej 67-ro dzieci. Z wiosną liczba uczniów się powiększy.

Także w kościele mieliśmy na Boże Narodzenie urządzoną piękną Szopkę Betlejemską, czego tu dotąd nie bywało. Urządzili ją pięknie: Wny ks. Proboszcz i pan Organista. Maleńkie szkolne dziewczęta, ubrane w bieli, jak anioły, klęczały przy Szopce, co bardzo pięknie się przedstawiało, a na Nabożeństwach występowało Towarzystwo Rycerskie św. Michała, pod komendą majora, pana J.Bush a także Tow. św. Barbary; kościół był przepełniony wiernymi. Chór miejscowy pod kierownictwem p. Organisty odśpiewał piękną polską Mszę „Wśród nocnej ciszy'', a wzruszające kazanie wygłosił Wny ks. Proboszcz.

Również pięknie i uroczyście odbyły się Nabożeństwa na Nowy Rok.

Chodzą tu pogłoski, że Wny ks. Proboszcz wraz z komitetem kościelnym starają się zakupić odpowiednie miejsce pod nowy kościół i szkołę, gdyż dzisiejszy kościół okazuje się zamałym a i odpowiedniejszej szkoły koniecznie potrzeba. — W tej sprawie odbyło się w Nowy Rok posiedzenie, lecz nie wiem co uradzono, bom nie mógł być na tem posiedzeniu.

Wielebnemu Proboszczowi dziękujemy wszyscy przez łamy tego pisma i oświadczamy naszą wdzięczność za to, że tak dobrze tu rządzi i nami się opiekuje. Niech Cię, dobry Pasterzu nasz, Bóg nagrodzi za Twoje prace dla naszego dobra!

Nasze miasteczko Claridge ciągle wzrasta i powiększa się, bo nie tylko że przybywają tu ludzie nowi, lecz i bociany przynoszą dzieci gęsto, tak że co niedzielę jest 5 lub 6 chrztów. Pan Kowalski, znany tu obywatel dostał na Gwiazdkę ładny podarunek a raczej podarunki, bo bocian im przyniósł aż bliźnięta, i to córeczkę i synka! Zaś naszemu kontraktorowi budowniczemu, panu Chrzączowi przyniósł bocian na św., Szczepan tęgiego syna! Będzie miał pociechę z niego.

U nas tu w Claridge tak ciepło jak na wiosnę lub w lecie; czy to już wiosna się rozpoczyna?

Praca tu idzie dość dobrze a spodziewamy się jeszcze więcej pracy.

Na dziś kończę te kilka słów; później obiecuję więcej.

J. L. parafianin.

— **Od Redakcyi.** — Bardzo dziękujemy za wiadomości, prosimy o więcej. — Nasze gazety byłyby daleko więcej zajmujące i ciekawe, gdyby tak z każdej polskiej miejsowości, kolonii i osady, nadsyłali nam obywatele różne wiadomości. Bardzo dziękujemy! — **Redakcya.**

ROZMAITOŚCI.

Pruska moralność.

W parlamencie niemieckim podczas obrad nad budżetem wygłosił poseł Bebel mowę, w której nawiązując do znanego procesu Hardena, tak się wyraził o moralności w Berlinie: „Gdyby chciano wszystkich berlińczyków, grzeszących przeciwko § 175 uwięzić, nie wystarczyłyby dwa więzienia, każde o wielkości kryminału w Ploetzensee. Wiem o tych rzeczach od osób z najwyższych sfer towarzyskich. Ale policya nie myśli poruszać tych spraw, obawia się bowiem że powstałby skandal, wobec którego dziecięcą zabawką byłby skandal panamski lub Dreyfusa.— Nie chciano mi wierzyć, a jednak policya potwierdziła to, że obcy turyści z wysokich sfer, przyjeżdżający do Berlina, prowadzeni są do pewnych lokalów, gdzie — „tacy'' mężczyźni się schodzą, a miejsca owe uważane są za osobliwości, godne widzenia. Zarząd armii nie chciał o tem nic wiedzieć i swoją nieświadomością usprawiedliwia spóźnione wkroczenie w te sprawy. Ale dlaczegoż wydano rozkaz, iż żołnierzom gwardji nie wolno nosić białych spodni? Proces Hardena zgotował mi tylko jedną niespodziankę. Spostrzegłem z przerażeniem, że zło jest większe, niż w r. 1898. Nie owe indywidua które uprawiają męzką prostytucję, boją się policji, ale odwrotnie policja ma obawę przed nimi. — Skutkiem tych stosunków w ostatnim roku 21 oficerów obok pewnej liczby podoficerów i szeregowców popełniło samobójstwo,— ażeby się uwolnić od ciągłych wymuszań za milczenie. Policja w licznych wypadkach nic nie przed siębierze, obawiając się, ażeby nie skompromitować wysokich i najwyższych osobistości. Mamy w Niemczech miłość lesbijską, ale brak ducha greckiego. — Hrabia Hohenau rozbija się ze swoją emeryturą, gdy robotnik za podobne sprawki siedziałby w więzieniu. Wszak „pod Lipami'' młodsi chłopcy ofiarowują siebie wielkim panom, zachwalając swe osoby tem, że do ich klienteli należą także książęta domu pruskiego.''

Pojechał Telegrafem bez drutu!

Pewien robotnik słowacki Józef Dubars, z La Salle, Ill., po czteroletnim pobycie w Ameryce zebrawszy nieco gotówki, wybrał się z powrotem do swojej starej ojczyzny. Kupił bilet kolejowy do New Yorku i miał wyjechać pociągiem wieczornym ze stacyi przy Dearborn ul. Jakkolwiek pociąg odchodził dopiero o godz. 8ej wieczorem Dubars zjawił się na stacyi cztery godziny wcześniej, aby przypadkiem się nie spóźnić.

Siedział na ławce i dumał, jaką to uciechę żonie i dzieciom sprawi, skoro na same święta przyjedzie do domu z zaoszczędzonym w Ameryce groszem. Nawiązało z nim rozmowę dwóch jego rodaków, — którzy dowiedziawszy się, że jedzie do kraju, zapytali go, czyby nie zechciał zapłacić więcej o $2.20 niżli kosztuje przejazd okrętem, to oni go przewiozą o wiele szybciej i wygodniej telegrafem bez drutu. Naiwny słowak zaufał swoim rodakom, i wyciągnął pugilares ażeby kupić bilet na „telegraf bez drutu''; ale gdy jego ziomkowie pugilares zobaczyli, wyrwali mu go i uciekli.

102 lat życia.

W Berlinie obchodził setną i drugą rocznicę swoich urodzin generał emerytowany Filip Franck, który jeszcze przed kilku tygodniami chodził na obiad do restauracyi, gdzie miał swój stały stolik. Filip Franck jest synem angielskiego oficera, rodem z Hanoweru i angielki.

Za protekcyą dostał się do pruskiej szkoły kadeckiej, a protektorką jego była ks. Antoniowa Radziwiłłowa. — Dosłużywszy się stopnia podpułkownika, — poszedł Franck na emeryturę. Przed dwoma laty w setną rocznicę swoich urodzin otrzymał stopień generała „ad honores''.

Jak wspomnieliśmy, do niedawna starzec uczęszczał jeszcze do restauracyi, obecnie, z powodu zimowej pory nie wychodzi z domu.

Gorzałka z Koksu.

Badania nad gazami, uchodzącymi z pieców koksowych wykazały, że gazy te zawierają znaczną ilość etylenu. z którego można wyrabiać alkohol. W niektórych miejscowościach nad Renem w Niemczech już zaczęto fabrykować chemicznie z koksu „koniak'', który już u pijaków znajduje duży odbyt, a jeden Niemiec obliczył, że 15 tylko koksowni niemieckich, — przerabiających w ciągu roku pół miliona centnarów węgla, dostarczy tyle etylenu, że będzie można z niego wytworzyć 35 tysięcy hektolitrów gorzały. — Będą więc pijaki jeszcze bardziej się zatruwać alkoholem koksowym.

Kolej na jednej szynie.

Inżynier Brennen w Anglii wystąpił z nowym wynalazkiem, który może wywołać zmiany w dziedzinie kolejowej. Podstawą wynalazku jest koło rozpędowe, będące w ustawicznym ruchu, a osadzone luźnie na osi. Można dowolnie obracać oś, a koło na zasadzie bezwładności nie zmieni ani swej szybkości, ani kierunku ruchu. — Ten przyrząd zwie się żyroskopem i zapewnia wagonowi zupełną równowagę, zarówno podczas ruchu, jak i w chwili spoczynku, mimo że wagon ten opiera się tylko na dwóch kołach, umieszczonych poza sobą. Koła rozpędowe wagonu Brennana, są poruszane elektrycznością. Jak wielka jest szybkość, można wnosić z tego, że po przerwaniu prądu elektrycznego koła obracają się przez trzy dni, — a przez kilka godzin podtrzymują równowagę wagonu. Koła wagonu są tak osadzone, że wagon może jechać po krzywiźnie, biedz po szynie wykrzywionej, albo po drodze, ułożonej na nierównym gruncie. Ponieważ tor składa się z jednej szyny, przeto koszta budowy są bardzo tanie. Zamiast mostów można przerzucać ponad rzeczkami czy parowami, zwyczajną linę stalową, po której pociąg przejeżdża zupełnie bezpiecznie. Przez szerokie rzeki dość jest położyć jedną szynę na filarach, a zastąpi ona kosztowny most żelazny. Wagony posuwają się zupełnie równo i cicho, a podróżni nie są narażeni na ciągłe wstrząśnienia.

Nowy król Szwedzki.

Na szwedzkim tronie zasiadł już młody król Gustaw V. Zmiana odbyła się automatycznie i bez wielkiego kosztu, jak to ma miejsce przy zmianie prezydenta Stanów Zjednoczonych. Nowy król jest prawnukiem mieszczanina francuskiego Bernardotte, który został marszałkiem Napoleona I, a przez protekcyę swej przystojnej żony, z którą Napoleon miał miłosne stosunki jeszcze za panieńskich czasów, został królem Szwecyi; później zdradził swojego dobroczyńcę i pod Lipskiem zdecydował bitwę na korzyść Rosyi, Austryi i Prus.

O ile zmarły Oskaz II był demokratycznych usposobień, o tyle Gustaw V, swój majestat pojmuje na seryo, — nie lubi wspominać o swoim pradziadzie ale tylko o swojej matce, która jakiś mały procent posiadała krwi Wasów. Gustaw V, jest stanowczym zwolennikiem Niemiec i wielbicielem kajsera i dla tego to nawet Anglia pomagała do rozdziału Norwegii od Szwecyi i osadziła na tronie norwegskim nieprzyjaciela Niemiec ożenionego i księżniczką angielską.

Gustaw V radby przy boku Niemiec odegrać jakąś ważniejszą rolę w stosunkach europejskich.

Z Warszawskiej „Muchy''.

— Na wszechświatowym zjeździe esperantystów, postanowiono włączyć do języka esperanto słowo: „Prusak''; ma to oznaczać „ostatni kajdaniarz''.

— Wywłaszczenie Polaków w Prusach z ziemi nie jest jeszcze postanowione, natomiast wywłaszczenie Prusaków ze czci i godności ludzkiej, jest już postanowione.

— Za co właściwie sądzić będą byłego oficera gwardyi hrabiego Hohenau sądem honorowym w Berlinie?

— Za przekroczenie służbowe.

— Jakie to było?

— Niechęć do frontowej służby

— Kto jest najsilniejszym człowiekiem na świecie?

— Stanowczo poseł do parlamentu austryackiego, Głąbiński.

— A dla czego?

— Bo jak huknął w parlamencie rząd pruski w pysk, to odgłos z Wiednia rozległ się po całuśkim świecie!

— Dmowski powiedział doskonałą mowę.

— Przepyszna, tylko jak jeszcze jedną taką powie, to go wykluczą z Dumy, a zakluczą gdzieindziej.

ODA DO PIECA.

Jakiś ty zawsze miły, pożądany
Wśród lata u nas, wśród naszej jesieni,
Nic mej sympatyi ku tobie nie zmieni,
Piecu kochany!

Sprzęcie nadobny! chociaż jesteś gruby,
Choć niemasz jako niewiasta, figury,
Cenniejszyś dla mnie od tej kreatury,
Piecu mój luby!

Gwoli twej wszystko już dzisiaj jest w ruchu
Piecu! uciechy i rozkoszy zdroju,
Jabym cię stawiał na środku pokoju;
Piecu mój zuchu!

Familijnego ciepła surogacie!
O trosko ojców! o strapienie matek!
Czemu ty jesteś tak wielki wydatek,
Piecu mój bracie?!

Godny zastępca pierzyn, materaca
Drzesz nas ze skóry, więc jest wielka racya,
Że się do ciebie biedna ludzka nacya
Tyłem obraca.



CZYŻEWSKIEGO

Gorzkie Wino

przywraca chęć do jadła, udoskonala smak i trawienie.

Jeżeli cierpisz na brak snu, jeżeli nie możesz jeść i czujesz się osłabionym, nie czekaj, nie odwlócz, lecz zaraz kup sobie butelkę a ono cię wzmocni i uzdrowi.

Bardzo skuteczne dla słabych kobiet.

Cena $1.00 za butelkę.

Dostać można w każdej aptece.

Jedyny wyrobiciel:

B. J. CZYŻEWSKI,
BRADDOCK, PA.

Polska wieś w Ameryce

pod nazwą „Kościuszko" w Missouri, podzielona na sposób starokrajski, gdzie domy i zabudowania gospodarcze razem, a wokoło domu dość miejsca na sad i ogród warzywny. Sąsiedztwo bliskie, polska szkoła i kościół w pośrodku wioski pobudowane będą). Stacya kolejowa i poczta już teraz na miejscu. Grunt w okolicy tej jest urodzajny i rodzi wszelkiego gatunku zboża, trawy, ogrodowiznę i owoce. Powietrze czyste i klimat zdrowy, zimy łagodne, upały latem nieznane. Dobrej wody do picia zawsze poddostatkiem. Pastwiska dobre, k arunek łatwy, zwierzyny nie brak. Cena gruntów po 7 dolarów za akier i wyżej. Warunki kupna przystępne i długi czas do wypłaty. Dobry tytuł posiadłości. Wolna jazda dla kupujących. Po mapy, opisy i bliższe szczegóły tyczące się wsi tej, piszcie po polsku do:

UNION LAND CO.
ROOM 401
260 So. Clark St. Chicago, Ill.



Leopold Buchholz,
Kontraktor i Budowniczy,
3025 Brereton Ave., — Pittsburg, Pa.

Przyjmuje kontrakta na wszelkiego rodzaju budowle; murowane i drewniane; i wykonuje je **stosownie do przepisów budowlanych, trwało, gustownie i tanio.** Wykonuje również wszelkiego rodzaju reperacye. *Poleca się poparciu Rodaków.*

50,000 KSIĄŻEK DARMO PRZEZ POCZTĘ,

Omawiających choroby męzkie szczególnie.



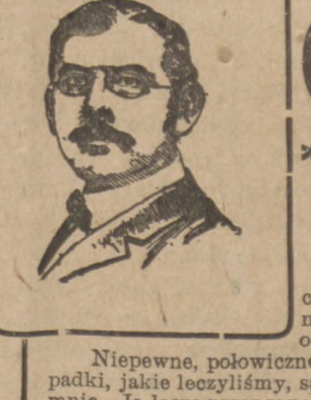
Ta książka zawiera wiele illustracyi i jest składem wiedzy tak dla młodych jak dla starych, którzy cierpią na osłabienie, nadużycia, nerwowe choroby, zatrucie krwi, ściągnienia, chorobę nerek lub pęcherza. Ona objaśnia, jak by można w tajemnicy i z powodzeniem wyleczyć się w domu.

Adresujcie: **DR. JOS. LISTER & CO.,**
40 Dearborn Street, P. A 11, CHICAGO, ILL., U. S. A.

JEDYNA POLSKA LECZNICA
w Pittsburgu
EUROPEJSKIE SANITARIUM
3613 Penn Avenue, Pittsburg, Pa.

Leczymy wszystkie choroby wewnętrzne i zewnętrzne w najkrótszym możliwie czasie i podług zasad nauki i wiedzy lekarskiej.

Godziny ofisowe: Od 9-ej rano do 8-ej wieczorem. — W niedzielę od 10-ej do 4-ej po południu.



Choroby Mężczyzn!

Specyalista chorób męskich w mieście Pittsburgu, który może mówić po polsku.

Nie czekaj, aż cały system opanowany zostanie chorobą — aż cały system nerwowy zostanie zwichnięty, a ty sam staniesz się niezdolny do pracy i obcowania z ludźmi.

Niepewne, połowiczne leczenie tylko szkodzi zdrowiu. Najgorsze przypadki, jakie leczyliśmy, są te, które niedobrze leczono, zanim się udano do mnie. Ja leczę przez zapobieganie chorobom i jestem przeciwny krajaniu i bolesnemu leczeniu. Każdy chory powinien być leczony jak najostrożniej i na stałe. Ja nie daję fałszywych i szumnych obietnic; ani nie obiecuję wyleczyć kogoś w paru dniach, aby ściągnąć jak najwięcej pacyentów. Leczę i gwarantuję zupełnie bezpieczne i stałe wyleczenie w najkrótszym możliwie czasie, bez pozostawienia w systemie żadnych złych skutków. — Mój system jest tani i pewny. — Ja leczę:

Sekretne Choroby w 3 do 5 dniach.	**Stracone Siły** męskie leczę w 14 dniach.	**Reumatyzm** najrozmaitszy, szybko.
Zakażenie Krwi w 30 dniach, — bez użycia merkuryusza lub potażu.	**Osłabienie** narządów ciała i męskiści przywracam do normalnego stany w krótkim czasie.	**Varicocele** leczę w 15 dniach.
Strykturę bez bolu i bez noża.	**Choroby Nerek,** pęcherza i t. p. leczę bardzo prędko.	**Wrzody** i wyrzuty skórne leczę prędko i skutecznie.
Hydrocele w 24 godzin. bez operacyi.		**Eczema** i t. p. dolegliwości leczę w bardzo krótkim czasie.

Godziny Ofisowe: Od 9-tej rano do 9-tej wieczorem w dnie powszednie. W niedzielę od 9-tej rano do 4-tej po poł. Mieszkam w Pittsburgu od 15 lat w tem samem miejscu. Mówimy po polsku, rusku, słowacku i niemiecku.

Dr. LORENZ
614 Penn Ave. - - - Pittsburg, Pa.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— **Dziwna zima!**

— **Koniec Grudnia** i początek

—**Fenomenalna** zima!
Stycznia odznaczyły się ciepłem niezwykle powietrzem. — Od Bożego Narodzenia aż do 4go Stycznia mieliśmy w tych stronach tak ciepłe powietrze jak w kwietniu — a przytem i piękną suchą pogodę. — Dopiero znów 4go Stycznia, w sobotę, — zaczęła się słota i cokolwiek zimniejsze powietrze.

— **We Czwartek** minionego tygodnia zwiedzili in gremio Ochronkę Polską w Emsworth „Filareci'',— studenci polscy z Kollegium św., Ducha wraz z prezesem swoim i opiekunem, księdzem profesorem Sonnefeldem. — Brawo, zacni Filareci, że pamiętacie o polskich Sierotkach!

—„**Nie z potrzeby,** ale z mody jechał pędem panicz młody'' itd. Jak dawniej rozbijali się modni panicze bryczkami zaprzężonymi w konie, tak teraz rozbijają się modnisie samojazdami czyli automobilami. — Taki jeden modny panicz, nazwiskiem H. E. Goettman, liczący 22 lat wieku, syn pewnego zmarłego bogaczą z Pittsburga — pędził wielkim automobilem w nocy z czwartku na piątek i prawie o północy, na spacerowej ulicy Grant Boulevard, w pobliżu ulic Jones i Brereton Ave., rozbił się wraz z automobilem i śmierć poniós na miejscu! Towarzyszący mu w tej szałonej jeździe kolega jego R. J. Eberhardt został boleśnie pokaleczony. „Nie z potrzeby, ale z mody, jechał jeden panicz młody!....'' Szaleją amerykanie na tych swoich automobilach, bo to teraz moda, — i rozjeżdżają uboższych przechodniów, — ale też często i sami nieraz kark skręcą!

— **Tutejsze trusty** elektrycznych kolei ulicznych wyrwały się dwa tygodnie temu z głupim konceptem, a mianowicie: chcieli zmusić jeżdżącą tramwajami publiczność aby płaciła swoje pięć centów czyli nykiel przy wchodzeniu do tramwaju, a nie dopiero później w tramwaju, jak się to dotąd praktykowało! Głupi to był koncept, a tembardziej niemądry, że to przecie teraz zima, więc nikt nie miał ochoty wystawać na błocie, deszczu lub śniegu na ulicy przed wejściem do tramwaju i szukać po kieszeniach za pieniędzmi. Letnią porą taki głupi ukaz nie byłby tak przykrym, — ale teraz, zimą, — nikomu to nie przypadło do smaku. To też oburzenie publiczności a nawet i odbierającycn zapłatę konduktorów, — było ogromne!— Ludziom się np. bardzo spieszy, a tu trzeba stać na ulicy lub na platformie, aż konduktor odbierze pieniądze i wyda resztę. Najgorzej było gdy padał deszcz i gdy do tramwaju cisnęło się jakie tuzin ludzi! W takim razie musiał tramwaj stać w miejscu, czasami i 10 minut, nim konduktor zdołał pieniądze odebrać i dalej ruszyć. — Zdarzało się często, że jakaś kobieta, wsiadająca do tramwaju, — na jednej ręce trzymała dzecko a w drugiej ręce miała jakieś paczki lub koszyk, — a że nie miała trzeciej ręki do sięgania za pieniędzmi po głębokich swoich kieszeniach, — więc musiał konduktor odebrać od niej najprzód dziecko i koszyki a ona dopiero szukała pieniędzy, — a tu tramwaj jak stoi, tak stoi, a ludziom się spieszy do miasta! A jeśli jeszcze — deszcz padał to było tem gorzej!

Zaczęło się więc przeciw temu głupiemu ukazowi carsko-trustowemu ogólne narzekanie i urąganie, trust poznał, że palnął kapitalne głupstwo i wreszcie dnia 1go Stycznia ten głupi ukaz odwołał. — Konduktorowie odetchnęli lżej i odtąd znów płaci się za jazdę dopiero wewnątrz tramwaju, gdy tenże jest w biegu. — Trust tłumaczył się tem, że chciał, aby konduktorzy nie potrzebowali oddalać się z tylnej platformy do środka tramwaju po odbieranie opłaty, bo są potrzebni na platformie, aby przy wsiadaniu i wysiadaniu ustrzedz pasażerów od wypadku, — ale co prawda, to trustowi najbardziej szło o to, że bardzo często konduktorzy, wewnątrz tramwaju, wśród natłoku nie znaczą na registrach czyli znacznikach każdej pięciocentówki, otrzymanej od przejezdnych, tylko takowe kradną sobie, — ale na to rady nie ma.

— **Straszliwy** „wypadek'' (?) i nieszczęście wydarzyło się w stalowniach Edgar Thompson w Braddock, w sam Nowy Rok o godzinie 11:15 przed południem. — Oto przez jakiś niedozór i niedbalstwo, spadł ze swej podstawy olbrzymi kocioł, tak zwany „converter'' w którym przedmuchują wiatrem i tak czyszczą roztopioną stal było w nim wówczas 15 tonn roztopionej stali, — która gdy się rozlała na znajdujące kałużki wody, — stal owa rozsadzoną została parą z tej wody i rozrzucona na wszystkie strony! Spaleni zostali na miejscu, żywcem: Paweł Kusick, lat 30, zamieszkały pod No. 1244 Cherry alley w Braddock, Pa. i Stephan Doviakk, łat 23, z pod No. 88 Doockers Hollow, North Braddock! Około 20 innych robotników zostało mniej lub więcej niebezpiecznie poparzonych ową roztopioną stalą! Między tymi spostrzegamy następujące polskie lub słowiańskie nazwiska: Al Bolesky, C. Fansky, M. Glassovitz, Michal Sacko, Tony Krandratsky i John Markowitch. — Nazwiska to poprzekręcane jak zwykle, ale jednak między nieszczęśliwymi byli i polacy.

Wybuhowi temu towarzyszył okropny huk, który słychać było w kilku sąsiednich miasteczkach. Mury i dach stalowni zostały na pół zrujnowane i rozwalone.

Co było przyczyną wypadku i kto temu winien? Tego kompania niby nie wie! Zapewne znów całą winę zwalą na zamordowanych „forejnerów''!...

W tej samej stalowni pękł znów na drugi dzień piec hutniczy pełen roztopionej stali i o mało co znów nie uśmiercił kilku ludzi. — Takie to niebezpieczeństwa i nieszczęścia grożą naszym ludziom w tych morderczych fabrykach i kopalniach! Nie lepiejby to im było pracować dla siebie na roli, na farmach, we wszelkiem bezpieczeństwie, a nie cisnąć się do takiej niebezpiecznej i niewolniczej pracy! Na roli mogli by dożyć w zdrowiu sędziwych lat, a tu w fabrykach muszą ginąć tak młodo, tak marnie, tak strasznie!...

— **Znana** w 13ej Wardzie rodzina państwa Jarzynków utrzymująca tam grosernię, miała bardzo przykry wypadek w minionym tygodniu, — gdyż po spożyciu konserw z puszki rozchorowało się u nich boleśnie kilkoro osób. Na szczęście wszyscy wyzdrowieli. Ojca tej familii, bardzo zacnego i miłego człowieka zamordowali we własnym jego składzie jacyś zbrodniarze przed paru laty.

— **Z przyjemnością** dowiadujemy się, iż Panu J. Maronowi, Radcy miejskiemu i Prezydentowi Unii św. Józefa jest już znacznie lepiej, więc spodziewamy się, że będzie łaskaw zaszczycić nas na Sejmie Unii swoją obecnością.

— **Młodzi** studenci i pensyonarki, tj. syn i córka Państwa Karabaszów, córka Państwa Ratajczyków, syn Państwa Buchholtz, syn Państwa Hareńskich i syn Państwa Kaźmierskich chwilowo spędzający święta Bożego Narodzenia wspólnie z Rodzicami wyjechali w tych dniach z powrotem do Kolegium św. Stanisława do Chicago, ażeby dalej kształcić się w naukach. — Szczęśliwej podróży, a zarazem i powrotu z dobrymi postępami w naukach.

— **Szajka** polskich niedorostków wałęsających się nocami, odważyła się rozbić wagon towarowy stojący na torach kolei B. i O. przy 33ej ulicy. — Policya pochwyciła około 18tu tych niedorostków, ale dorosłych złodziej, bo jeżeli urwisze od 13 do 16 lat odważą się na coś podobnego, to już chyba żyją bez żadnej rodzicielskiej opieki a przez swoje niecne sprawki, sprowadzają tylko wstyd i hańbę polskiemu społeczeństwu. Poprawcie się, bo szubienica was nieminie.

— **Redakcyę** naszą odwiedzili w tych dniach Wny ks. Jan Robaczewski z Export i Pan St. Nadolski sekr., gr. 19ej Unii św. Józefa z New Kensington, Pa.

— **Redakcyę** naszą odwiedzili w zeszły poniedziałek dnia 6go bm. Wny ks. J. M. Sims prof. z Kolegium św. Stanisława Kostki z Chicago i prof. Fr. Nowicki z par. N. Serca N. Maryi P. z gór. Wny ks. J. M. Sims spędzał święta Bożego Narodzenia w Youngstown, Ohio i z powrotem do Chicago, wstąpił do naszego grodu, zwiedzając niektóre polskie familie. — Również zabrał on stąd ze sobą do Kolegium grono polskiej młodzieży.

— **Nieszczęście** spotkało znanego nam Ob. Jana Kurowskiego z gór w 13ej Wardzie, gdyż jego elegancki dom przy Downing ulicy uległ częściowo zniszczeniu przez pożar który wszczął się dnia 8go bm. pomiędzy godz. 2ą i 3ą rano, gdy mieszkańcy domu byli pogrążeni w najspokojniejszym śnie.

Ogień objął wschodnią część domu i zagrodził lokatorom drogę do ratowania się ucieczką. Pomimo tego Straż Pożarna po wczesnym przybyciu zdołała uchronić dom od zupełnego zniszczenia. Większa część zamieszkałych lokatorów nie poniesie dużo strat, gdyż po największej części mieli meble swe ubezpieczone na wypadek ognia. Strata wynosi przeszło tysiąc dolarów.

— **W Homestead** we wtorek rano powstał ogień w stajniach Homestead Lumber Co., wyrządzając szkody na $4,000. Władze podejrzywają o tę zbrodnię nieznanych złoczyńców, którzy w ostatnich sześciu tygodniach podpalil 5 stajni w tejże okolicy, wyrządzając znaczne szkody.

— **Zeszłej** Niedzieli w Hali parafii św. Stanisława Kostki odbyło się przedstawienie „Jasełek'' urządzone staraniem Wnych Sióstr Nazarytanek, Nauczycielek tejże szkoły. — Publiczności zebrało się bardzo wiele.

— **We wtorek** spadł w naszej okolicy obfity śnieg, którego napadało około 5 cali grubości, pokrywając dachy domów i ulice miasta, jest to dobra nowina dla robotników bez pracy, gdyż zarząd miejski zmuszonym będzie dać zatrudnienie wielkiej liczbie robotników przy usuwaniu tegoż śniegu z ulic miasta.

— **Niejaka** Effie Rocker, murzynka, żona górnika zamieszkałego w Leasdale, w Heidelberg niedaleko Carnegie, została znalezioną we wtorek rano, spaloną na śmierć, w nocy w niewiadomy sposób zajęły się na niej suknie i nieszczęśliwa kobieta zginęła straszną śmiercią.

— **Ogień** w remizach tramwajowych kolei ulicznej, przy 30ej ulicy zrządził szkody na $42,000 we wtorek rano.

— **Z przyjemnością** dowiadujemy się iż Mecenas Pan F. A. Piekarski wielce szanowany i lubiany pomiędzy polonią Pittsburską, — został obrany głównym prawnikiem Spółki Budowniczo pożyczkowej Litewskiej na Południowej Stronie. Winszujemy.

— **W tym tygodniu** wyjechał na kilka dni do Oil City, Pa., Wny ks. C. Tomaszewski, aby wziąść udział w 40-godzinnem nabożeństwie w tamtejszym Polskim kościele.

Z KANTOWA.

Radość panuje między nami Polakami w Sharpsburgu, bo już nie zadługo odbędzie się poświęcenie naszego nowego kościoła, — szczegóły którego podamy w przyszłym numerze „Wielkopolanina''. Jako wstęp do tej wielkiej i rzewnej uroczystości dla nas, będziemy obchodzić inną uroczystość, — manowicie poświęcenie dzwonów w niedzielę przyszłą dnia 12go Stycznia o godz. 3ej po południu.

Dzięki staraniom naszego ks. Proboszcza posiadamy trzy śliczne dzwony, z których się bardzo szczycimy.

Dzwon największy zwał się będzie imieniem patrona parafii św. Jana Kantego, sprawiła go parafia.

Dzwon średni będzie się zwał św. Wojciechem, ofiara towarzystw parafii św. Wojciecha.

Trzeci będzie nosił imię św. Kazimierza, sprawił go dobry a szczery przyjaciel od lat dawnych naszego proboszcza pan Kazimierz Tarkowski.

Aktu poświęcenia dzwonów dokona Wiel. ks. Antoni Smełsz, z którego parafii powstała nowa parafia św. Jana Kantego. — Cieszymy się bardzo, że nasz ks. proboszcz zaprosił na tak wielką uroczystość naszego dawnego proboszcza i z pewnością mile go przyjmiemy. — Chrzestnymi dzwonów następujący będą panowie: Dzwonu św. Jana Kantego, pp. Jan Żygiełło, Mateusz Jaroński, Franciszek Jaranowski, Antoni Jaroński, Stanisław Grzybowski, Józef Przeradzki, Wawrzyn Handzlik, Jan Grabowski, Andrzej Klawon z par. św. Jana Kantego; — pp. Michał Okoński, Józef Wojdyła i Jakób Bendyk z par. Najśw. Rodziny.

Dzwonu św. Wojciecha: jeden delegat z każdego Towarzystwa par. św. Wojciecha: Tow. św. Marcina Marcin Wolny; Tow. św. Władysława Piotr Ramult. Nazwisk innych delegatów jeszcze nam nie podano.

Oprócz delegatów Towarzystw zaprosiliśmy jeszcze następujących panów z par. św. Wojciecha: Franciszka Posłusznego, Jana Sobczak, Marcina Starzyńskiego, Ig. Starzyńskiego, Józefa Glińskiego i W. Szwaranowicza.

Dzwonu św. Kazimierza: panowie: Kazimierz Tarkowski (ofiarodawca), Michał Posłuszny, Franciszek Gallant, Wład. Mielcuszny, Michał Fifer, Franciszek Majchrzak, Maciej Budzyński i inni przyjaciele ofiarodawcy.

— W Sobotę i Niedzielę dnia 18 i 19 Stycznia odbędzie się w naszym nowym kościele przedstawienie na obrazach życia i męki Pana Jezusa. — Początek o godz. 7½ wieczór, wstęp 25c.

Z szacunkiem
Parafianin.

Kalendarze na rok 1908 dajemy DARMO!

Goldsteins BIG DEPARTMENT STORE
2720-2722-2724 PENN AVE.

Kalendarze na rok 1908 dajemy DARMO!

Za Dolara Najwięcej Kupisz u Goldstein'a.

STYCZNIOWA WYSPRZEDAŻ

W dwudziestu latach prowadzenia naszego Departamentowego Składu, dopiero po raz drugi mieliśmy w zeszły poniedziałek tak wielką liczbę kupujących. Napływ kupujących był z powodu wielkiego zniżenia cen podczas naszej

Styczniowej Wysprzedaży

Zapomnieliśmy w naszem ogłoszeniu nadmienić, że fabrykanci, chcąc się pozbyć towaru ofiarowali go nam po nader nizkich cenach, więc i my z tego powodu oddajemy publiczności Najnowszej Mody teraz z fabryki sprowadzony towar o

1/4, 1/3 i 1/2

taniej od zwykłych cen we wszystkich departamentach.

Dubeltowe znaczki dajemy z każdym zakupnem w sobotę i poniedziałek.

2720-22-24 PENN AVE. **Goldstein'a** Męski Departamentowy Skład

(Nie mamy żadnych filii.)

NOTATKI Z MIASTA.

— **Asekurujcie** od ognia meble i domy u Rodaków. Jan Maron i A. Kaźmierski 335 Hancock ulica (na górach).

— **Metropolitan** National Bank róg 41ej i Butler ulicy sprzedaje najtańsze szyfkarty.

UWAGA RODACY!

Nowe zniżenie Cen Kart Okrętowych.

Od dnia dzisiejszego sprzedajemy szyfkarty z Ameryki do Europy po $21.00, z Europy do Ameryki po $26.00. — Wysełki pieniędzy do kraju załatwiamy po znacznie zniżonych cenach, odbior tychże w 12—14 dniach Gwarantowany.

Zwracamy specyalną uwagę na sprawy notaryalne i sądowe.

JAKOB KLEIN,
1338-1340 Penn ave., Pittsburg, Pa
Filie:
207 Sixth Ave., Homestead, Pa.
16 N. Duquesne ave, Duquesne, Pa
F. C. Mikliński, zarządca.

— **Po piękne** Ślubne Fotografie, trwałe, gustowne, po cenah umiarkowanych, idźcie do najstarszego Zakładu Fotograficznego w Pittsburgu, K. G. Cieślaka, pod No. 2737 Penn ave.

POLSKIE KOLEGIUM FOTOGRAFICZNE BRACI CIEŚLAK.

Kto pragnie nauczyć się korzystnego fachu, za bardzo małą zapłatę, niech weźmie 3 miesięczny kurs w naszem Kolegium. A w przeciągu tego czasu zostanie skończonym Fotografem. W każdym wieku można się uczyć.

Po wszelkie informacyę pisać pod adresem:

CIEŚLAK BRO'S,
4711 Liberty ave., Pittsburg, Pa.

— **Metropolitan** National Bank róg 41ej i Butler ulicy posyła najtaniej pieniądze do kraju.

P. V. Obiecunas & Co., róg 12 i Carson ulicy, Pittsburg, Pa. Jest to jedyny Bank Polski z kapitałem $75.000, który został zorganizowany i charterowany pod tytułem: **„All Nations Deposit Bank''** i jest pod dozorem rządu stanu Pennsylvania. Przyjmuje pieniądze do banku i płaci 4 procent od sta. Wyseła pieniądze, sprzedaje szyfkarty, a także wyrabia pełnomocnictwa, i akta kupna i sprzedaży gruntów i t. d.

— **Chcesz robić dobry interes, ogłaszaj się w Wielkopolaninie.**

— **Teraz** jest czas oszczędzać ciężko zapracowany grosz, jak to czynią wszyscy rozsądni ludzie, ponieważ nikt nie wie, kiedy przyjdzie czarna godzina, a wtedy one się przydadzą. My wam w tem dopomożemy, a od złożonych w naszym banku pieniędzy damy cztery procent. — Iron Glass Dollar Savings Bank **1115 Carson ul. S. S. Pittsburg, Pa.**

Szyfkarty Staniały.

Po wszelkie informacye udajcie się do Stanowego Banku „German Saving and Deposit Bank'' na rogu 14ej i Carson ulicy South Side.

J. F. Erney prezes.
A. P. Miller, kasyer.
A. Curzytek, zarz. z. od.

— **Panowie** F. Ad. Richter & Co 215 Pearl str., New York, otrzymali znaczny zzapas pięknych ściennych kalendarzy na rok 1908 i rozsyłają je tym przyjaciołom Pain Expelleru, którzy się zgłoszą, darmo i franko.

Ogłoszenie.

Roboty ruszyły. — Mamy blizko 1000 miejsc do rozdania różnym rzemieślnikom i robotnikom.

Piszcie po informacye, załączając 2 centową markę na odpowiedź — „Kto późno przychodzi ten sobie sam szkodzi''

Adresujcie:
P. Wigart, — 421 N. Tenth str.
Philadelphia, Pa. 1-2

— **DARMO.** Obraz w ramach wielkości 16x20 cali dostanie każda młoda para weselna u **F. Cieślaka, Starszego.** 2641 Penn ave., albo 318 Olivia st., McKees Rocks Penna. **F. Cieślak, Starszy.**

— **Dr. Teofil A. Starzyński,** 95 15-ta ulica, S. S. Można mnie zawołać telefonem w każdej Aptece w Pittsburgu.

Płaćcie za „Wielkopolanina''.

DROBNE OGŁOSZENIA.

PRACA.

Ameryka jest wolnym krajem, dla każdego, i czemu by nie miała być wolnym dla ciebie, dla czego pracujesz za bezcen jeśli możesz nauczyć się golarstwa tylko za $30. instrumenta bezpłatnie i będąc swojem panem. Zgłosić się można; Nossokoffa szkoła golarstwa i fryzyerstwa i pielęgnowania paznogci. 1405 Penn ave.

— **Potrzeba** Nauczyciela Organisty; znającego Język Angielski i Polski. — Zgłosić się:
Rev. W. Finke, Boswell, Pa.
49—3

— **Zdolny** organista i nauczyciel poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenie:
56 — 22nd str., 2nd floor,
Pittsburg, Pa.

— **Potrzebny** jest Dyrygient do prowadzenia Chóru Męzkiego. — Łaskawe oferty proszę składać pod adresem: 2830 Penn ave., — Pittsburg, Pa. **J. Cynkar.** 4

NA SPRZEDAŻ.

— **Na sprzedaż.** — Z powodu zmiany interesu jest na sprzedaż w dobrem położenu się znajdujący skład Książek, Ram, Obrazów, Cygar itp. — Wiadomość w Redakcyi Wielkopolanina.

— **Na sprzedaż** Salun na Penn ave.

— Na sprzedaż Buczernia.—

— Na sprzedaż Grosernia

— Chcecie dom kupić i wypłacać rentem? — Zgłoście się do:
F. J. Kwiatkowski.
2019 Penn ave., — Pittsburg, Pa.

— **Na sprzedaż** 85-cio Akrowa farma. Dom o 10 stancyach, z wszelkiem inwentarzem i dobremi budynkami gospodarczemi; farma oddalona 4 mile od Latroby, 15 minut od tramwaju i 30 minut od stacyi Pennsylwańskiej kolei. — Sprzedam tanio za gotówkę lub na zamianę. — Zgłosić się:
3038 Brereton ave., 13ta Warda,
Pittsburg, Pa.

— Na sprzdaż skład Cygar, papierosów, tytoniu, cukierków itp. Bardzo tanio, dobry interes w dobrem miejscu dla polaka pod No. 2713 Penn ave., Pytać pod No. 2715 Penn ave, w składzie mebli, Peter Nydes. — Tani rent. 4

Farma do sprzedania.

Urodzajna farma warzywna, z domem i zabudowaniem, tuż przy wielkiem mieście portowem położona, — mogąca dać dostateczne utrzymanie średniej rodzinie i od $1,000 do $3,000 rocznego zysku, klimat łagodny i zdrowy. Dogodne warunki dla nabywcy. — Bliższe informacye udzieli:
Izydor Herz,
2 Carlisle str., — New York, N. Y.

POSZUKIWANIA

— **Poszukuje** Rozalii Brozowszczankiej, — pochodzącej ze wsi Smolenicy, gub., Suwalskiej. — Ktobykolwiek o niej wiedział lub ona sama, proszę donieść pod następującym adresem:
Mr. Chas. Osepolis,
Holy Cross College,
Worcester, Mass. 4

— **Poszukiwanie.** — Ja Wincenty Godlewski poszukuje swego wujka Jana Świnczki, mającego się znajdować w Erie, Pa., No. 150 — Ktoby o nim wiedział lub on sam niech raczy donieść pod adresem: Wincenty Godlewski, Clarince, Pa.

BAL WIELKI BAL
TOWARZYSTWA
SW. WINCENTEGO
odbędzie się
W OPERA HOUSE, 5-th AVENUE., HOMESTEAD, PA.
dnia 15 stycznia 1908.
Para 50c. WSTĘP Dla Pań wolny
Przygrywać będzie Muzyka doborowa. Smaczne przekąski i Chłodne napoje.
Początek o godzinie 7ej wieczorem.
Wszystkich najuprzejmiej zaprasza
Komitet Balowy.

SZKOŁA MUZYKI.
F. J. BRZOZOWSKI Instruktor gry na skrzypcach i teoryi muzycznej.
Panna H. BRZOZOWSKA Nauczycielka gry na fortepianie
Udzielają Lekcyi Muzyki po Umiarkowanych Cenach.
W mieszkaniu pn. 2734 PENN AVENUE. we wtorki, piątki i soboty.
W szkole muzycznej 204 SIXTH ST. 3 piętro w poniedziałki, środy i czwartki.
Przez kilka lat kształciliśmy się w swej sztuce u najlepszych muzyków w Europie, więc śmiało obiecać Wam możemy najlepsze rezultaty.

Polski Lekarz ze Starego kraju
Dr. S. GRUENBERG
OFIS 2824 Penn Avenue, Pittsburg, Pa. OFIS
(nad składem p. Tarkowskiego)
Doświadczony Doktór, praktykujący od lat 30; dyplomowany w Europie i w Ameryce. Leczy wszelkie choroby, zwłaszcza przewlekłe, zarówno dorosłych jak i dzieci.
SPECYALISTA W CHOROBACH WENERYCZNYCH (SEKRET.) I SKÓRNYCH.
GODZINY OFISOWE: od 9 do 11 rano; od 2 do 4 po poł. i od 7 do 9 wiecz.
Bell; 458 Fisk. TELEFONY P. & A.: 3 Lawrence.
ADRES: Dr. S. Gruenberg, 2824 Penn Avenue, Pittsburg, Pa.

10-akrowe Farmy!!
DOBRE NA OGRODNICTWO, NA SADY LUB CHOWANIE DROBIU.
Na każdej farmie stoi nowy dom o trzech izbach.
Cena Farmy $600.00.
Grunta takie same bez domów po 30 dollarów akier.
Sprzedajemy
NA BARDZO ŁATWE SPŁATY.
Ziemia bardzo urodzajna, targ blisko, klimat łagodny, ciepły, szkoły w pobliżu położenie bardzo dobre.
Kilkaset Farm.
Wymierzyliśmy kilkaset takich farm na osobną polską osadę, w której już kilkunastu Polaków z Pittsburga się osiedliło.
Szczególniej teraz, gdy roboty w fabrykach licho idą, powinniście przenosić się na farmy. Łatwe spłaty, a przytem dajemy pracę dobrze płatną naszym osadnikom i płacimy gotówką za pracę. Orodnictwo na tych farmach przynosi rocznie do **300 dollarów dochodu**
Agentem na Pittsburg i Zachodnią Pennsylvanię co do sprzedaży tych farm, jest **L. Machnikowski, 2208 Penn Ave., Pittsburg, Pa.** Do niego trzeba się zgłaszać w tej sprawie. Piszcie do niego po książeczki polskie, opisujące grunta i farmy Kompanii **Carolina Trucking Developement Co. Wilmington, North Carolina.**

H. F. Bernd i Syn
Polski Pogrzebowy
WYNAJMUJEMY POWOZY (na gumach), I BRYCZKI NA WESELA, CHRZCINY LUB ZABAWY.
TRUMNY
PO CENACH BARDZO UMIARKOWANYCH.
Ofisy: Park Hotel — lub Livery Barn, Fifth Avenue.
Ford City, Pa.


E. KAMEN,
(Spadkobierca Lublina.)
DYAMENTY, ZEGARKI, INSTRUMENTA MUZYCZNE i t d
NAPRAWA ZEGARKOW jest naszą SPECYALNOSCIĄ.
1232 PENN AVE., PITTSBURG, PA.

Dr. Tad. Starzyński
2705 Penn Ave. Pittsburg, Pa.
P. & A. telefon 539 Main.
Można mnie zawołać telefonem z każdej apteki w Pittsburgu.

K. KULIKOWSKA
DAMSKIE KAPELUSZE
NAJNOWSZEJ MODY
OBUWIE DLA DAM I DZIECI
3030 BRERETON AVE.

Marcin Dembinski
KRAWIEC MĘSKI
3114 Brereton Ave.
13 Warda na górach

GRAND OPERA HOUSE
Manażer Harry Davis uplanował bardzo zajmujące
PRZEDSTAWIENIA - WODEWILOWE -
w Grand Opera.
Prócz tego przedstawiane będą rozmaite sztuki akrobatyczne i żonglerskie. - Także przedstawienie siłaczy.
Grand Opera, Fifth Avenue
blisko Smithfield street.

Chcesz się nauczyć
angielskiej mowy w krótkim czasie? to przyślij 53c po najnowszą metodę nauki do:
PITT SUPPLY CO.
Care of Sub Station No. 44
Pittsburg, Pa.

Słuchaj! Jeżeli życzysz sobie otrzymać dobrą pracę, musisz umieć po angielsku, a chcesz się nauczyć to pisz do nas, a my ci podamy bardzo łatwy sposób **podług naszej najnowszej metody** do nauczenia się, bez książek, tylko lekcye, zadziwisz się że tak tak łatwo można się nauczyć podług tej metody. Poleć również swoim znajowym. Pisz zaraz
Steiner's Academy of English
669 Loomis St. Dept O. Chicago, Ill.

JEDYNA POLSKA APTEKA
w Braddock i okolicy
B. J. CZYŻEWSKI
Aptekarz
1102 Washington Ave., Braddock Pa.
Wszelkie Zioła i Leki tutejsze i europejskie. Wykonujemy recepty od wszystkich doktorów.

The Louis Moeser Co.
Agencya i Bank zał. r. 1872
Ma 35 lat doświadczenia i zasłużone przez rzetelność dobre imię.
Przesyła do kraju pieniądze najprędzej
Ruble po $52.00
Korony po $20.50
Wymienia i przyjmuje na przechowanie pieniądze.
Sprzedaje obecnie szyfkarty do kraju;
na najznakomitsze okręta po $33.00 a z kraju do Ameryki tylko po $25.50
Sporządza pełnomocnictwa i wszelkie dokumenty Notaryalno - Konsularne.
Ofis otwarty w dnie powszednie do godziny 7.30 wieczorem.
W Soboty do godziny 9 ej wieczorem.
R. S. ABCZYNSKI, Skarbnik
616 Smithfield st., Pittsburg, Pa.

Na Sprzedaż lub na Rent:
200 akrów ziemi, $21 na miesiąc rent. Dom o 11 pokojach, na 2 familie. Farma położona przy Bruce Station Pa., na Wheeling dywizyi kolei B. & O. Zbyt wyśmienity na mleko, wszystko gotowe do rozpoczęcia gospodarstwa.
5 koni, 8 krów, 26 świń, 2 wozy, 2 bryczki, 1 wóz o sprężynach, 1 nowa bryczka o dwóch siedzeniach. 900 buszli korny, 250 buszli owsa. Uprząż robotna i odświętna, Binder, maszyny do koszenia, pługi i t. d. Pełno narzędzi i przedmiotów ktorych tu nie ma miejsca wymienić. Jeżeli sprzedam w krótkim czasie, to kupiec zaoszczędzi wiele pieniędzy na tej tranzakcyi. Szosa „Flinn'' prowadzi do samego Pittsburga. Zbyt jak najlepszy na wszelkie produkta. Zgłosić się do **H. S. Sterling,** właśc. **Bruce Sta., Pa.** lub do Room 5 Maloney Bldg, 504 Diamond str albo do Redakcyi „Wielkopolanina'' 56—22nd str. Pittsburg.